NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 277. SOBOTA, DNIA 24-GO LISTOPADA, (SATURDAY, NOVEMBER 24), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ZAMIAST ZAPOMÓG - PRACA

FRANCJA ZAWARŁA SOJUSZ Z ROSJĄ.

Sowiecka Armja Powietrzna Uderzy na Niemcy w Razie Wojny.

Paryż, 24 listopada. — Pomimo, iż od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego państwa europejskie zobowiązały się nie zawierać żadnych tajnych układów politycznych czy też zbrojnych na tej zasadzie, że tajne porozumienia są największem niebezpieczeństwem dla pokoju światowego — wyszło wczoraj na jaw, że Francja zdołała zjednać sobie na sojuszniczkę Rosję sowiecką.

Fakt ten został wyjawiony na wczorajszej sesji parlamentu francuskiego w czasie dyskusji na temat budżetu wojennego na rok przyszły Referentem sprawy był poseł Leon Archimbaud, który wyjawił również istniejący sojusz wojenny francusko-rosyjski. Archimbaud mówił:

„Kanclerz Hitler łamie postanowienia Traktatu Wersalskiego. Dowiedzieliśmy się o tem od Rosji i dlatego sojusz wojenny francusko - sowiecki został zawarty. Zawarcie tego sojuszu jest najlepszą gwarancją dla pokoju świata. Rosja posiada dobrze wyekwipowaną armję, którą zgodziła się wysłać na pomoc Francji w razie konfliktu zbrojnego francusko - niemieckiego.”

Układ zbrojny francusko-sowiecki jest bardzo podobny do istniejącego przed wojną światową paktu francusko - rosyjskiego. Zachodzi tu tylko ta różnica, że przed wojną Rosja miała wysłać na pomoc Francji olbrzymią swą armję kawalerji a obecnie Moskwa zobowiązała się wysłać na pomoc swej sojuszniczce armję powietrzną, uważaną za największą i najpotężniejszą w Europie. Archimbaud przedstawił izbie deputowanych obraz przyszłej wojny. Twierdził, że kiedy armja francuska stworzy zaporę przed armją niemiecką na zachodzie, potężna armja sowiecka zaatakuje Niemcy ze wschodu. Aeroplany sowieckie przy pomocy min, gazów i szrapneli zburzą wszystko co napotkają na drodze, uniemożliwiając tem szybką mobilizację sił na wschodzie.

Gen. Louis Philip Maurin, szef sztabu armji francuskiej, zażądał wczoraj w parlamencie powiększenia racji wina czerwonego dla armji. — Generał twierdzi, że dla podtrzymania ducha w armji francuskiej i dla odbicia agitacji pacyfistów, żołnierz francuski potrzebuje więcej wina aniżeli „pint” dziennie. Żołnierz francuski, — według gen. Maurina, powinien otrzymywać przynajmniej jedną kwartę.

Po dyskusji izba deputowanych uchwaliła $375,000,000 na potrzeby armji francuskiej na rok 1935.

Francja Obrażona Wspomnieniem o Długach Wojennych.

Paryż, 24 listopada.— Otrzymanie przez francuskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomienia rządu washingtońskiego o przypadającym w dniu 15 grudnia terminie płacenia zaległej raty długów wojenych, — wywołało w prasie francuskiej poirytowanie. Jedno z pism w artykule na temat przypomnienia departamentu stanu w Washingtonie pyta, czy rząd Stanów Zjednoczonych zamierza rok rocznie wysyłać tego rodzaju zawiadomienia aż do 1987 roku.

Wszystko we Francji wskazuje, że rząd francuski nie zmienił swego zapatrywania odnośnie długów wojennych dla Stanów Zjednoczonych.

„Ani moratorjum Hoovera, ani odmowa Niemiec w płaceniu długów wojenych, ani też ogólny kryzys światowy, nie dokonały zmiany w stanowisku Stanów Zjednoczonych odnośnie długów wojennych,” — pisze inne pismo paryskie. — „Cały szereg niesłychanych katastrof międzynarodowych nie nauczyły niczego kredytorów amerykańskich, ani też nie zmusiły ich zapomnieć o niczem. Ostatni gest Washingtonu nie jest jedynie zwykłą formalnością, ponieważ przyczynia się on do pogłębienia międzynarodowego chaosu finansowego i wstrzymuje pomyślne załatwienie tak piekącej sprawy, jaką jest zagadnienie międzynarodowej stabilizacji.”

NIEMCY ZASŁANIAJĄ SIĘ POLSKĄ PRZECIW ROSJI SOWIECKIEJ.

Berlin, 24 listopada. — Wiadomość z Paryża o doprowadzeniu do skutku sojuszo wojednego francusko - sowieckiego, przyjęto w kołach rządowych Berlina z zupełnym spokojem. Jeden z wysokich urzędników obecnego rządu Rzeszy niemieckiej oświadczył, że „stosunki Niemiec z Francją są jasno sformułowane traktatem lokarneńskim. Przypuszczenie, że Niemcy zaatakują Francję, jest rzeczą nie do pomyślenia. Na wypadek jakiejkolwiek akcji ze strony Rosji, armja rosyjska będzie się musiała zetknąć z najbliższymi jej sąsiadami — nie z Niemcami. Niemcy nie są zaalarmowane nowym sojuszem francusko - sowieckim, lecz sytuacją na południu Europy, gdzie toczą się obecnie silne tarcia między Jugosławją a Węgrami.”

Prasa niemiecka w Berlinie wzywa Francję, aby użyła swych wpływów na Czechosłowację i Rumunję i zmusiła je do akcji pacyfistycznej przeciw Jugosławji.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 92 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.00; bondy 7-proc. $110.12 i pół centa.

Giełda warszawska notuje dolar kablem na Chicago złotych 5.30. Akcje Banku Polskiego złotych 92.50.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway

Życie Małego i Wielkiego Świata

Kongr. Keller, demokrata z Illinois, jeden z pionierów ruchu o pensje dla wysłużonych kolejarzy, zapowiada, że na nadchodzącej sesji kongresu skoncentruje swoje wysiłki na forsowaniu ustawodawstwa zapewniającego pensję każdemu obywatelowi powyżej 65 lat.— Jeżeli wszystkie proponowane reformy społeczne będą zrealizowane, następna sesja kongresu naprawdę będzie historyczna w ustawodawstwie amerykańskiem.

* * *

Badania laboratoryjne wykazały, że około 80 procent wódki szkockiej w Ameryce to produkt krajowy, amerykański.— Butelki, etykiety, no i sama wódka, nigdy nie widziały Szkocji. — Tylko cena jest — szkocka.

* * *

Amerykański przemysł automobilowy powinien być wzorem dla całego wielkiego przemysłu. Bez żadnych subsydjów rządowych, z jakich korzystały banki, rolnictwo i koleje, — przemysł ten zwalcza depresję z całą agresywnością. W następnych trzech miesiącach, przemysł ten wyda $326,000,000 na pracę i materjały — w następnych trzech lub czterech tygodniach 100,000 robotników będzie powołanych do pracy.

* * *

Jan Kiepura, światowej sławy śpiewak operowy, podbił wczoraj serca Niemców w Berlinie swym występem w operze „Tosca”. Po przedstawieniu udali się za scenę członkowie rządu niemieckiego z Goeringiem i Goebbelsem na czele, aby Kiepurze podziękować i pogratulować wielkiego sukcesu. Oczywiście, każdy z nas jest zadowolony, że Kiepura zdobywa triumfy w Berlinie, lecz wolelibyśmy, aby śpiewał w Chicago.

* * *

Wkrótce skończy się sezon piłki nożnej i rozpocznie się sezon piłki koszykowej. Gra w piłkę koszykową jest najprzyjemniejsza ponieważ najmniej się o niej słyszy na programach radjowych.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 24-go listopada: — Św. Jana od Krzyża w. d. K.

Jutro, niedziela, 25-go listopada: — Św. Katarzyny.

27-ma Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: — „O wielkiem spustoszeniu”.

Pojutrze, poniedziałek, 26-go listopada: — Św. Walerjana.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:51. Zachód słońca o godz. 4:23.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda oraz cokolwiek cieplej. W niedzielę pogoda nieustalona, prawdopodobnie deszcz i jeszcze cieplej. Umiarkowany, południowy wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 34 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 9:40 przed południem 32 stopnie.

ŚWIĘTO NA WACŁAWOWIE.



Rząd Rozpatrzy Sytuację Zapomogową w Illinois; Pomoc Bliska.

W Poniedziałek Ważna Narada w Stolicy.

Cały problem zapomogowy w Illinois będzie rozpatrzony i rozwiązany w Washingtonie rano na konferencji pomiędzy federalnym administratorem zapomogowym Hopkinsem a mayorem Kelly'm, gub. Hornerem i Robertem Dunhamem, prezesem komisji zapomogowej w Illinois.

Konferencja ta miała się odbyć wczoraj w Chicago, musiano ją jednak odłożyć z powodu spóźnienia się p. Hopkinsa, którego pociąg przyszedł do miasta z dwugodzinnem opóźnieniem. Mayor Kelly wyjechał do New Yorku, a gub. Horner musiał wracać do Springfield. Wszyscy zbiorą się w stolicy w poniedziałek rano.

W międzyczasie, na konferencji administratorów zapomogowych z 13 stanów, odbywającej się w hotelu Stevens, Howard O. Hunter, okręgowy przedstawiciel F. E. R. A. (Federal Emergency Relief Administration), oznajmił, że gub. Horner zgodził się prosić legislaturę o znalezienie sposobów zdobycia $3,000,000 miesięcznie na zapomogi „na sesji styczniowej lub wcześniej”. Hunter był jednakowoż pewny, że rząd federalny da potrzebne fundusze na grudzień i styczeń.'

Przed udaniem się na konferencję zapomogową, p. Hopkins udzielił wywiadu w hotelu Congress, gdzie przemawiał na konferencji mayorów. Powiedział on, że w jego mniemaniu stan będzie musiał wziąć na siebie ciężar zaopiekowania się całą klasą „niezdolnych do pracy lub niedających się zatrudnić ludzi”, podczas gdy rząd zajmie się bezrobotnymi, którzy są zdolni i chcą pracować. Na podstawie obecnych potrzeb ratunkowych w Illinois, znaczyłoby to, że stan będzie musiał dostarczać około $3,000,000 miesięcznie, a F. E. R. A. około $9,000,000.

Naogół, panuje optymizm co do pomyślnego załatwienia kwestji zapomogowej. Prezes Dunham oświadczył, że „oczywiście nie może przewidzieć, co się wyłoni na konferencji w Washingtonie w poniedziałek, że jednak czuje, iż sytuacja da się wygładzić ku zadowoleniu obydwu stron — stanu Illinois i rządu federalnego.

Jak można się dorozumieć, rząd federalny jest gotowy wyasygnować $12,000,000 na grudniowe potrzeby zapomogowe w Illinois. Główną kwestją, jaka będzie roztrząsana w Washingtonie, będzie, czy rząd dostarczy również pieniędzy na styczeń w oczekiwaniu na akcję nowej legislatury. Jeżeli ta pomoc będzie zapewniona, urzędnicy w Illinois przestaną się kłopotać, istnieje bowiem przekonanie, że będzie stosunkowo łatwą rzeczą postarać się o $3,000,000 miesięcznie — kwotę zapomogową stanu Illinois — po styczniu. W przeciwnym razie, gub. Horner musiałby zwołać w grudniu piątą specjalną sesję legislatury w celu uchwalenai kredytów zapomogowych na styczeń.

Los Insullów w Rękach Ławy Sędziów Przysięgłych

Po wczorajszych końcowych wywodach obrony i prokuratorji w głośnym procesie Samuela Insulla i jego syna, oskarżonych o nadużywanie poczty Stanów Zjednoczonych dla celów oszukańczych — sprawa zostanie dzisiaj zakończona i oddana do decyzji sędziom przysięgłym, którzy będą musieli zadecydować, czy oskarżeni są winni lub nie.

Oskarżenie prokuratorji przeciw obu Insullom i ich wspólnikom, zawiera 25 punktów. Jeżeli ława sędziów przysięgłych uzna obu za winnych, wtenczas sędzia ustanowi karę. Za przestępstwo, jakie Insull popełnił. według oskarżenia prokuratorji, czeka go 5 lat więzienia i $5.000 grzywny. Każdy z oskarżonych będzie sądzono osobno i dla każdego będzie inny wymiar kary.

Proces wczorajszy miał dramatyczne zakończenie. W czasie przemówienia adw. Thompsona, obrońcy Insulla, w sali sądowej panowała taka cisza, jak przed zbliżającą się burzą. — Końcowe słowa obrońcy, który wzywał sędziów przysięgłych, aby uwolnili oskarżonych, gdyż jest przekonany, że nie są winni, wycisnęły łzy na twarzach starszego Insulla, jego syna i innych członków rodziny. Nawet sam adw. Thompson, przejęty do tego stopnia losem swych klientów, i w chwili, kiedy błagał, aby starszego Insulla odesłać do domu, a jego syna zwrócić stroskanej i osieroconej matce — sam zapłakał. Chciał jednak ukryć wzruszenie i sięgnął po szklankę z wodą, wypił kilka łyków i otarł usta i oczy chusteczką.

Panuje przypuszczenie, że dzisiaj, około godziny 1-ej po południu, ława sędziów przysięgłych otrzyma sprawę do swych rąk i rozpoczną się deliberacje na temat: winni, czy niewinni.

Boliwja powołuje nowy rocznik.

La Paz, Boliwja. — Minister wojny powołał do służby w wojnie z Paragwajem w Grand Chaco rocznik rekrutów z 1936.

RZĄD PLANUJE WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE.

Hopkins Zapowiada Zmiany w Metodach Zapomogowych.

Harry L. Hopkins, federalny administrator zapomogowy, oznajmił wczoraj na konferencji mayorów w hotelu Congress, że obecne metody akcji zapomogowej pomiędzy siedem nastu miljonami osób w Stanach Zjedn. muszą i będą zmienione w niedalekiej przyszłości. W konferencji, która zamyka się dzisiaj, biorą udział mayorzy i inni przedstawiciele oficjalni 94 miast amerykańskich.

Pan Hopkins powiedział, że miejsce zapomóg zajmie wkrótce wielki program robót publicznych, który będzie przedstawiony kongresowi w styczniu, i dodał:

„Gdyby mi przyszło zacząć od nowa całą walkę z kryzysem i bezrobociem, robiłbym posunięcie na wielu różnych frontach. Do nikogo nie przemawia system list zapomogowych na długą metę. Nowy sposób musi być i będzie znaleziony. Nie widzę, dlaczegoby mielibyśmy trwać dłużej o jeden dzień niż potrzeba przy obecnym systemie zapomogowym. Jestem przekonany, jak przekonany jest również Prezydent Roosevelt, że następny kongres rozwiąże ten problem.”

Hopkins nie wyjawił specyficznie swojego nowego programu, można jednak było z jego słów wywnioskować, że administracja obmyśli program robót publicznych, który pozwoli zatrudnić na stałe wielu z 4,500,000 zdolnych do pracy ludzi pozostających obecnie na listach zapomogowych. Hopkins powiedział:

„Wiemy wszyscy dobrze, że ci ludzie chcą pracy. Praca to dla nich zabezpieczenie. Ludzie ci zaczynają się zastanawiać, że obecny system daje im takie zabezpieczenie. Praca i zarobek — to wszystko, czego żądają.”

P. Hopkins chwalił municypalności za ich robotę w zakresie akcji zapomogowej mówiąc, że kiedy zrobi się ostateczny przegląd, okaże się, że miasta zrobiły na tem polu znacznie więcej, niż stany.

Po federalnym administratorze zapomogowym zabrał głos C. A. Dykstra, manażer miasta Cincinnati, zalecając utworzenie stałego departamentu dobra społecznego w Washingtonie. Taki departament federalny — p. Dykstra powiedział — powinien być odpowiedzialny za wykonywanie programu federalnego, powinien ustanawiać normy, rozwinąć system sprawozdawczy, pomagać w potrzebnem ustawodawstwie federalnem i przyczyniać się do zespolenia pracy lokalnych i stanowych władz dobra społecznego.

Miasta Wyzwalają Się z Kłopotów Finansowych.

Miasta w Stanach Zjedn. zaczynają wyzwalać się z trudności finansowych pod impetem oszczędności rządowych. Stwierdzają to mayorzy obecni na konferencji w hotelu Congress.

Chicago nie było żadnym wyjątkiem, jeżeli chodzi o kłopoty finansowe. I tak samo jako Chicago podreperowało swoją pozycję finansową, podobnie i inne miasta mogą się już pochwalić lepszą pozycją kredytową i lepszemi wpływami podatkowemi w 1934. Dalsze zmiany na lepsze są oczekiwane w 1935.

Wszyscy obecni mayorzy zgodnie przyznają, że interesy znacznie się polepszyły i że to polepszenie zdaje się być trwałem. Oto uwagi niektórych z nich na ten temat:

Charles L. Smith, mayor Seattle, Wash: „Nasz budżet został zredukowany z 12 miljonów dolarów w 1929 do 7 miljonów w 1934. Płacimy wszystko gotówką i wpływy podatkowe są lepsze niż przed rokiem.”

Daniel W. Hoan, mayor Milwaukee: — „Stoimy finansowo lepiej niż przed rokiem. Budżet obcięty przez referendum z 29 do 21 miljonów. Nigdy nie potrzebowaliśmy pożyczać od banków. Zadłużenie bondowe zredukowaliśmy w ostatnim roku z 51 do 39 miljonów. Dobrowolna 10-procentowa obniżka pensji poszła na fundusz zatrudnienia.”

A. G. Bainbridge, mayor Minneapolis: „Zdjęliśmy 14,000 rodzin z list zapomogowych. Projekty rządowe, włączając rozszerzenie koryta rzeki, przyczyniły się do zwiększenia zatrudnienia.”

A. J. Rossi, mayor San Francisco: „Warunki w San Francisco znacznie się polepszyły. Liczba bezrobotnych spadła z 23,000 do 11,000 od lipca. Finanse miasta są w świetnym stanie.”

Podobnie optymistyczne raporty składali mayorzy całego szeregu innych miast.

Budżet m. Chicago zredukowano z blisko $63,000,000 do $44,000,000 na bieżący rok fiskalny. Bondy municypalne sprzedano ostatnio powyżej wartości nominalnej. Zaległości w pensjach funkcjonarjuszy wyrównano.

GRAFT ZABAGNIA MIASTA ZBRODNIĄ.

W dyskusji nad sposobami przeciwdziałania zbrodni w miastach, mayor Hoan z Milwaukee powiedział, że „przekupny sojusz między kryminalistami i politykierami” jest w dużej mierze odpowiedzialny za rozzuchwalenie się przestępczości i rakieterstwa.

Przez pełną godzinę, p. Hoan snuł historję oczyszczenia Milwaukee ze zbrodni opowiadając, jak departament policyjny w jego mieście został zreformowany do punktu, w którym graft jest całkowicie wyeliminowany, polityczna „protekcja” jest nieznana, a policjanci stali się częścią obywatelskiego życia w mieście, ciesząc się kompletnem zaufaniem ludności. Uczciwa, nieprzekupna administracja podwoi wydajność i sprawność policji w każdem mieście. Pozbawienie przekupnej protekcji politycznej, gangsterzy i rakieterzy w miastach amerykańskich stracą grunt pod nogami.

Już Dziś Doroczny Koncert „Lechji".

Kółko Polskich Mandolinistów „Lechja," urządza już dzisiaj wielki koncert, — ażeby przedstawić Polonji, co dotychczas na polu muzyki mandolinowej zrobiono w Chicago. Polacy, jako naród muzykalny, nie mogą przecież pozostać w tyle poza innymi w tej dziedzinie muzyki. Że nie są na miejscu podrzędnem, to wykaże z pewnością dzisiejszy koncert, który odbędzie się w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.— Początek o godzinie 8 wieczorem.

Na program koncertu złożą się utwory wybitnych kompozytorów polskich i innych. Występ kółka będzie urozmaicony grą solistów i trio mandolinowego. Po koncercie zabawa taneczna. Komitet z p. St. Piotrowskim na czele, zaprasza miłośników muzyki mandolinowej o przybycie, ręcząc, że każdy ubawi się doskonale i spędzonego czasu nie pożałuje.

Głosował przez 44 lata; nie jest obywatelem.

Denver, Colo. — Fred M. Ludwig, lat 65, głosował regularnie przez 44 lata, aż wreszcie teraz się dowiedział, że nie jest obywatelem. Ludwig przybył tu z Niemiec, jako 6-letni chłopak. Ostatnio dowiedział się, że ojciec jego nigdy nie wziął papierów obywatelskich.

Fabryka Willys Overland rusza.

Toledo, O. — Tutejsza fabryka samochodów Willys Overland ruszyła częściowo uruchomiając kuźnię, w której przygotowują materjał do budowy 15,000 maszyn. Pracę dostało 2,500 ludzi.

Księża Zmartwychwstańcy a Misja w Parafji Matki Boskiej Częstochowskiej w Swoyerville, Pa.

Z licznych misji udzielanych w różnych parafjach diecezji scrantońskiej, jedna z najpiękniejszych odbyła się w parafji Matki Boskiej Częstochowskiej w Swoyersville, Pa., od 4go listopada do 18-go włącznie. — Proboszczem tutaj jest ks. Józef Buda, dawniejszy wychowanek kolegjum św. Stanisława Kostki w Chicago, Ill. Jemu trzeba w pierwszem miejscu złożyć uznanie, iż dla swej trzody nie tylko nie szczędzi ani czasu ani wysiłku, ale nawet i zdrowia, które w ostatnich miesiącach z różnych przyczyn było podkopane i nadwyrężone. Wiedział on dobrze, że misja jest potrzebnem lekarstwem dla parafji. Wierni jego parafjanie zaś z radością witali swych duchownych lekarzy - misjonarzy ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, i z płaczem ich po dwóch tygodniach żegnali.

Cóż to za piękny obraz gdy przy boku matki siedziała córka; a potem przy boku ojca siedział syn, i razem przyjmując pokarm duchowny leczyli się na duszy! Cóż to za piękny i rzewny moment równocześnie, gdy całując krzyż misyjny matka, choć milcząco mówiła córce: „Córko! oto Matka twoja!" A córka zbliżywszy się do krzyża z głębi serca mówiła: „Matko, oto córka twoja!" Podobnie każdy ojciec i syn czynił gdy dla nich nastąpiła chwila pojednania i przebaczenia sobie wzajemnie uraz.

I tutaj też znalazł się syn marnotrawny i córka marnotrawna, którzy wrócili do domu rodzicielskiego. Wrócił niejeden ojciec i niejedna matka! A u stóp ukrzyżowanego Zbawiciela zostawili swe obietnice na przyszłość nieustannie obowiązujące. Długo o tem wszystkiem mówić i wspominać będzie cała parafja Matki Boskiej Częstochowskiej.

Chwila najbardziej wzruszająca nastąpiła gdy pod koniec misji oddano ks. Proboszczowi z powrotem opiekę nad swoją trzodą. „Przy krzyżu misyjnym", mówił on, „oddałem was pod opiekę księży misjonarzy i przy Krzyżu misyjnym znowu biorę was do siebie. Pomiędzy mną a wami Chrystus będzie pośrednikiem. Tak jak On z krzyża przebaczał i prosił by „Ojciec niebieski o Nim nie zapomniał", i ja też przy tym krzyżu przebaczam wszystkim dawne przekroczenia. A wiedząc, iż i ja mam swe wady i ujemnym jestem człowiekiem, proszę również o przebaczenie. Podajmy sobie dłoń i pracujmy razem by Chrystus widział, iż u nas jest „jedna dobra owczarnia i jeden pasterz". Polały się łzy smutku i radości. — Każdy czuł, iż wewnątrz duszy jego przemawia głos tajemniczy, ale święty, mówiąc: „Odpuść winy, jako i my odpuszczamy". Po udzielonem błogosławieństwie Najśw. Sakramentem, każdy idąc za przykładem księży misjonarzy, ks. Proboszcza i licznego kleru, pokornie całował krzyż misyjny.

Oby wszystkie nauki długo w pamięci były zachowane!

Oby postanowienia Chrystusowi dane nigdy nie były zapomniane!

W pierwszym tygodniu misji nauki głosili księża W. Bartylak, C. R. i K. Guziel, C. R., a w następnym ks. J. Pruszyński, C. R. i ks. Wł. Bartylak, C. R. Im się należy uznanie, iż nie szczędząc niczego, sumiennie pracowali w tutejszej winnicy Pańskiej i wielu z Bogiem pojednali.

Wszystko na większą chwałę i cześć Chrystusa Zmartwychwstałego!

Z MARJANOWA

Na ogólne życzenie parafjan bazar marjanowski przeniesiony będzie o jedną niedzielę. Jutro na bazarze wystąpią: Politykierzy, Przemysłowcy, Kluby Parafjalne, Stow. Alumnów, Klub Młodzieńców św. Józefa, Bractwo Dziewic Różańca św., Tow. Wawrzyńca Unji Polskiej, Sodalicja św. Teresy i Trzeci Zakon.

Ostatni dzień bazaru odbędzie się w niedzielę dnia 2go grudnia, b. r. Prosimy wszystkich.

*

Premje na bazar w dalszym ciągu złożyli następujący: Borawska W., Buczkoń K., Budzyńska F., Ćwik A., Długosz J., Dziurgot W., Hasterock J., Huntowski J., Jankiewicz J., Kandefer J., Kasiewicz W., Klingsporn J., Kosiróg J., Kostrzewska M., Kowalski L., Kubasiak M., Manikowska, Melcer A., Minikowska A., Myślinski T., Niemczyk J., Oaza Cafeteria, pewna osoba, Polniaszek A., Prus L., Rostkowski B., Ścibek J., Słominski B., Szymczyk Wł., Tokarz F., Wiencek H., Zabłocka M., Zdziarski A.

Wszystkim ofiarodawcom ks. proboszcz składa serdeczne „Bóg Zapłać". Prosimy zarazem o dalsze ofiary.

W przyszłą sobotę dnia 1go grudnia odbędzie się bal urządzony na fundusz gwiazdkowy dla dzieci szkolnych. Pamiętajcie z jaką niecierpliwością oczekiwaliście przybycia „Santa Clausa" w waszych dziecinnych latach — tak?! Zatem przybądźcie, zabawcie się mile i swą małą daniną sprawicie miłą niespodziankę dziatkom waszem.

*

Już za dwa tygodnie t. j. dnia 9go grudnia rozpocznie się Misja św. w kościele naszym. Potrwa ona do niedzieli dnia 16go grudnia. Misje poprowadzi ks. Stanisław Różak.

*

Dnia 16go grudnia ks. Biskup O'Brien odprawi w kościele naszym uroczystą pontyfikalną Mszę św. z okazji 35-ciolecia założenia parafji naszej. Z tejże samej okazji wieczorem na sali parafjalnej odbędzie się bankiet jubileuszowy.

*

Jutro o godzinie 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunji św. członkowie i członkinie Tow. Serca Pana Jezusa. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj wieczorem. Zaś jutro wieczorem o godzinie 6-ej w sali Wonderland, pnr. 2934 Milwaukee Ave. odbędzie się bankiet jubileuszowy urządzony z okazji 35-lecia założenia tegoż towarzystwa.

*

Dzisiaj o godzinie 4-ej po południu odbędzie się ślub Florjana Wiechowskiego z Ireną Siekierską. O godzinie 5-ej po południu ślub Henryka Polasik z Jadwigą Siwik.

*

W środę o godzinie 5:30 wieczorem odbędzie się ślub Edmunda Listeckiego z Czesławą Malan.

*

W czwartek pp. Jan i Walenytna Boguccy obchodzić będą swą 30-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 6:30 rano.

*

Dziewięciodniowa nowenna do Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, rozpocznie się już w nadchodzący czwartek wieczorem.

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: w poniedziałek, Oddział Starszy Apostolstwa Serca Jezusowego. We wtorek Oddział Młodszy Apostolstwa Serca Jezusowego i Osada Zjednoczenia, nr. 122.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY

HARNESS SHOP JOB PRINTING LAUNDRY AGENCY & BOOK STORE

FINE CHINA - RAT TRAPS TOMBSTONES DYNAMITE

LET'S SEE I NEED GOODS FOR KITCHEN CURTAINS - OIL CLOTH FOR THE TABLE AND SIX SPOOLS OF WHITE

WELL IT'S EITHER A PETITION TO SUPPRESS SUMPIN'-OR TICKETS ON A QUILT

AUNT SARAH PEABODY PANICS MAIN STREET WHEN EVER SHE APPEARS WITH A LEAD PENCIL AND A PIECE OF WHITE PAPER

Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Każde pokolenie wyśmiewa formę ubrania poprzedniego pokolenia.

* * *

Niektóre osoby zawsze są rozkochane — w sobie.

* * *

Jeżeli nie możesz z twarzy wyczytać prawdy, obserwuj ręce albo poruszania nóg a one ci dużo powiedzą, bo nie są zaprawione w kłamstwie.

* * *

Wilka nie interesuje liczba owiec tylko ich obecność.

* * *

Bóg swoim jedynym głosem zawsze wygrywa.

* * *

Przyjaźń rozwija się w jasnościach słonecznych a więdnieje podczas mgieł.

* * *

W naturze widzimy doskonałości, dowodzące, że są obrazem Boga; niedoskonałości natury znowu przypominają nam wciąż, że są tylko obrazem.

* * *

Nikt jeszcze z ludzi nie wyszkalował grzechu z ludzi.

* * *

Niektórzy potonęli w niewyczerpanem własnych słów morzu.

* * *

Gwiazdy to brylanty Boże ozdobiające wszechświat.

* * *

Miej się na baczności, gdy ci ktoś niespodzianie zacznie sypać komplimenty.

* * *

Franklin zwykł mawiać, że ryby i gości czuć na trzeci dzień.

* * *

Trudno odgadnąć i ocenić myśli człowieka nie rozumiejącego ścisłego znaczenia słów, któremi się w mowie posługuje.

* * *

Pierwsze dwadzieścia lat życia naszego są najdłuższe.

* * *

Dorośli zapomnieli że pozostają dziećmi.

* * *

Słowo niewypowiedziane jeszcze krzywdy nie wyrządziło.

* * *

Prawa bez sankcji rodzą anarchję.

* * *

Wygrywający zapomina stwierdzić słuszności wygranej.

* * *

Dziś a nie jutro żyć należy.

* * *

Wojna jest burzycielem wszelkich dodatnich poczynań ludzkich.

THE TUTTS — By Crawford Young

DAD STUBBY MOM BUD CLARA GRACIE SNOOKS

DAD USUALLY CATCHES THE 7:49 TRAIN MORNINGS BUT YOU CAN HARDLY SAY HE DOES IT ALONE

ALL RIGHT! START OPENING THE FRONT DOOR!

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Z KAZIMIERZOWA

Staraniem Komitetu Dzielnicowego Połączonych Towarzystw na Kazimierzowie, odbędzie się jutro wielki obchód listopadowy, o godzinie 2ej po południu, w sali pod nową szkołą od Albany ave. Komitet przygotował bogaty program złożony z mów, śpiewów, muzyki i innych zajmujących atrakcyj. Obchód jutrzejszy poprzedzony będzie Mszą św. w kościele św. Kazimierza, o godzinie 11ej przed południem, za poległych w wojnie światowej, na którą to Mszę przyjdą gremjalnie towarzystwa ze sztandamami. — Zanieśmy modły przed tron Najwyższego za dusze tych, którzy położyli swe życie w obronie wolności i demokracji świata.

*

Polscy Kupcy, Przemysłowcy i Profesjonaliści zapraszają Polonję na swój bal jaki się odbędzie w czwartek, w Dzień Dziękczynienia, w obszernej sali Pilsen Pavilion, przy 23-ciej i So. Albany ave. Komitet zaangażował doborową orkiestrę, przysposobił smaczne przekąski i pierwszorzędne napoje, poczynił miłe niespodzianki. Wszystko to dla tych, którzy na bal ten przyjdą i w kółku swych przyjaciół i znajomych się zabawią. Zabawa rozpocznie się o godzinie 7:30 wiecz.

*

Dnia 11-go grudnia, w sali Sokol Chicago, przy 24ej i So. Kedzie ave., odbędzie się Wieczór Bokserski, urządzony staraniem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży tak zwanej C. Y. O. Staną do walki pięściarskiej wytrawni bokserzy. Warto będzie tam pójść.

*

Jutro przed kościołem, jak również w obrębie parafji kazimierzowskiej, odbędzie się połów, czyli tak zwany „Tag Day" na powodzian w Polsce. Okażcie dobrą wolę i szczere serce i rzućcie do puszki kwestarki choćby najmniejszą ofiarę a z wdzięcznością będzie ona przyjętą.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza, o godzinie 3ej po południu, połączeni zostaną związkiem małżeńskim p. Karol Weiland z panną Ludwiką Pyrcz, córką pani Marjanny Pyrcz.— Nowożeńcom drużbować będą: p. Antoni Sobeck z panną Rozalją Weiland. Damą honorową będzie panna Józefa Pyrcz. — Mała Dolores Mikoś i Hieronim Weiland nieść będą obrączki ślubne. Gody weselne odbędą się w domu pana młodego. Panna młoda ubrana będzie w białą aksamitną suknię w stylu Princess, a welon będzie ozdobiony kwiatami w stylu Lilli. Druchny ubrane będą w aksamitne suknie koloru fioletowego.

*

Staraniem ks. Leona Czyla, kapelana Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży C. Y. O., zdołano otrzymać pozwolenie na odbycie turnieju bokserskiego w dzielnicy kazimierzowskiej. Do zapasów pięściarskich staną najlepiej wytrenowani bokserzy z C. Y. O. Center. Zapasy pięściarskie odbędą się dnia 11-go grudnia, w sali Sokol Chicago. Zainteresowanie turniejem wśród młodzieży na Kazimierzowie jest wielkie. Bilety na zapasy nabyć można w następujących miejscach: w aptece J. Paprockiego, 3001 W. Cermak Rd., w aptece braci Bonów, 3101 W. Cermak Rd., w zakładzie pogrzebowym J. J. Fruzyny, 3044 W. Cermak Rd., w zakładzie pogrzebowym A. S. Zarzyckiego, 2955 W. 25-ta ul., w zakładzie pogrzebowym Józefa Noworula, 2459 S. Turner ave., u p. A. Golusińskiego przy 25ej i S. Albany ave., i u A. Janowskiego, 1953 So. Kedzie ave.

*

Posiedzenia towarzystw: — Tow. Niewiast Różańcowych w poniedziałek o 1:30 po poł. i Oddział Matki Boskiej Królowej Pokoju, nr. III Macierzy Polskiej, w poniedziałek o 7:30 wieczorem.

*

Dobrą i zbawienną rzeczą jest modlić się za zmarłych, aby zostali od grzechów oczyszczeni. Tak uczy nas Kościół św. Za tem przykładem idzie Tow. Imienia Jezus na Kazimierzowie. Corocznie w Dzień Dziękczynienia odprawia się Msza św. za zmarłych członków tegoż towarzystwa, na której płyną modły przed tron Boga. I w tym roku, w przyszły czwartek, odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Kazimierza, o godzinie 9ej rano. Według przyjętego zwyczaju wszyscy członkowie, zarówna starsi jak i młodzi wypełnią świątynię Pańską, by pomodlić się za tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności, a do której wszyscy zdążamy. Tam jest nasz cel, nasze przeznaczenie.

*

Dzisiaj rano o godzinie 10ej odbył się w kościele św. Kazimierza ślub p. Stanisława Patek z panną Marją Gostyńską. O godzinie 9ej rano ślubowali p. Józef Polek z panną Agnieszką Lewandowską.

*

Do kopertek jakie zostały kazimierzowianom rozdane, należy załączyć ofiarę na Ojca św. i oddać jutro w kościele. Grosz ten obrócony zostanie na potrzeby Kościoła Katolickiego.

*

Nauka katechizmowa dla starszych osób, które mają przystąpić do bierzmowania obywa się regularnie co poniedziałek i piątek, o godzinie 7:30 wieczorem w starej szkole.

*

We wtorek, dnia 13go listopada w sali Jana Stach, 3102 W. 25ta ul., odbyła się przedślubna niespodzianka, tak zwana „Bridal Shower" z okazji zamążpójścia panny Stanisławy Olszewskiej, córki poważanych parafjan pp. Romana i Antoniny Olszewskich, zam. pnr. 2237 S. Marshall blvd. Wybrankiem jej serca jest p. Teodor Przybył, syn p. J. Przybył z parafji Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero. Przyszła pani młoda została obdarzona licznemi podarunkami. Po spożyciu smacznej kolacji i przy dźwiękach muzyki bawiono się wesoło. W zabawie uczestniczyli następujący panowie i panie: M. Stawski, J. Strzelczyk z córką, M. Strzelczyk z córką, S. Strzelczyk z córką, M. Zalesiak z córką, J. Kasperski, A. Udeykie, J. Przybył, W. Jozwiak, J. Becktold, S. Borowiak, E. Barth, A. Swoboda, A. Jozwiak, F. Serwatkiewicz, B. Jaros, A. Paskerski, K. Swoboda, S. Jozwiak, W. Grzeszkowiak, A. Psyk, F. Mack, F. Zdrojewski, M. Gertz, A. Kozerska, W. Kasperski, F. Brenski, A. Psyk, C. Strzelczyk, L. Sumeracki, F. Obadziński, N. Hilger, M. Beckman, M. Zielonka, S. Pietrzak, L. Kasperski, S. Przybył, J. Stankie, J. Kulasik, S. Jóźwiak, W. Zaworski, W. Kasperski, J. Przybył, W. Gnat, J. Maczkowiak, J. Gnat, R. Olszewski, A. Olszewski, F. Olszewski, W. Olszewski, E. Olszewski, W. Olszewski, W. Szejka, C. Szejka, B. Schriehans, C. Schriehans, W. Sliwa, S. Sliwa, B. Olszewski, S. Olszewski, G. Olszewski, F. Olszewski, T. Przybył, T. Ronowski, E. Nowicki, T. Szmergalski, F. Wajnert, R. Rybicki, E. Olszewski, J. Grzeszkowiak, E. Myszkiewicz, B. Krzystofek, J. Krebel, J. Stempiński, H. Ronbik, F. Schriehans, J. Bochniarz, A. Ronbik, A. Le Bean, L. Liftner, T. Schriebes, J. Ronbik, W. Hletko, J. Schriehans, T. Przybył, F. Krzysianiak, H. Zima, S. Brenski, J. Ogrydziak, L. Matysiak, J. Borowski, E. Bochniarz, J. Bochniarz, J. Bochniarz, C. Dombrowska, F. Mateja, C. Kolanowski, G. Kolanowski, S. Kolanowski, E. Erazmus, M. Erazmus, G. Krepelka, O. Gąsiorek, C. Gąsiorek, C. Gąsiorek, W. Śliwa, J. Feret, C. Feret, E. Krozel, M. Pecz, H. Kasprzak. — Ślub dobranej pary odbędzie się w kościele św. Kazimierza, dnia 28go listopada, o godzinie 4ej po południu. Gody weselne odbędą się w Sokolni, przy 23-ciej i Whipple ulicy.

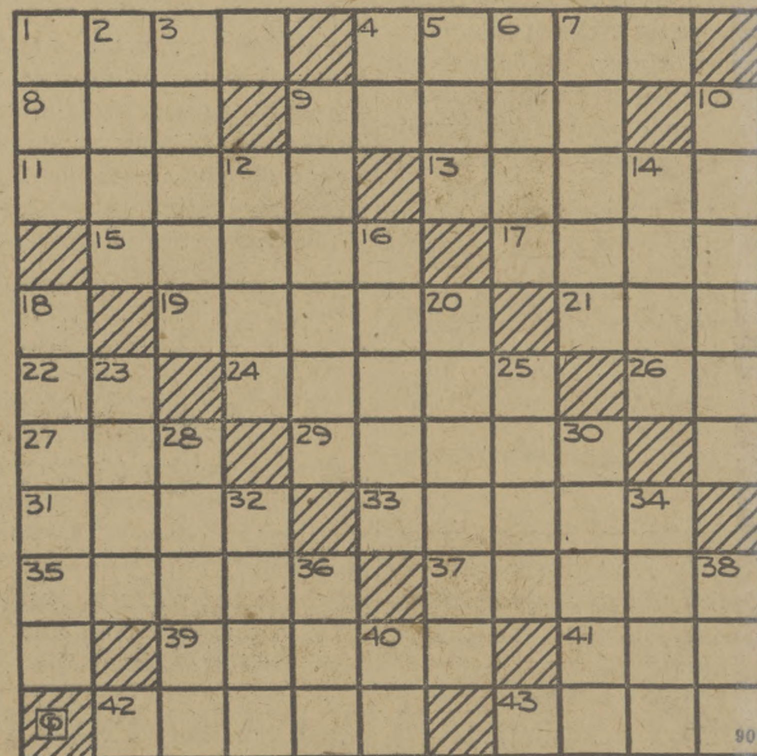
Niewinna ofiara kłótni o 5 centów.

Cleveland, O. — Dwaj goście w tawernie pokłócili się o „nikla" wrzuconego do automatu muzycznego i jeden z nich wydobył rewolwer i strzelił. Kula ominęła przeciwnika i trafiła D. Geralda, lat 35, niewinnego świadka zajścia. Gerald zginął na miejscu.

Ojciec zabił córkę i siebie.

Easton, Pa. — Niesnaski rodzinne w domu J. Jacobsa, zakończyły się tragicznie. Jacobs zastrzelił swoją 7-letnią córkę i odebrał sobie życie.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



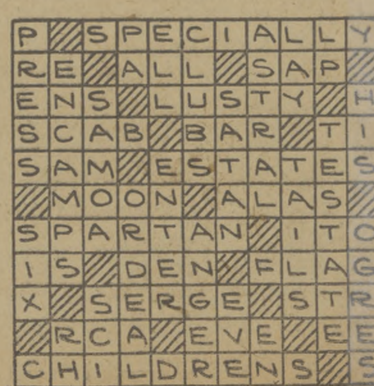
ACROSS

1—Pitch
4—Not general or widespread
8—Canadian province (abbr.)
9—Emblem
11—To raise (naut.)
13—Attach
15—To slumber
17—Character of sound
19—A line with a noose
21—Day (Jewish holiday)
22—Great (abbr.)
24—Laughing
26—Worthy patriarch (abbr.)
27—Form of the verb to be
29—Fine driving ice particles
31—Swiss mountains
33—Cat's cry
35—Part of the head
37—Sag
39—Goddess of the hunt
41—Three (prefix)
42—Poetical measure
43—At that time

DOWN

1—To drag through water
2—Some person or thing (poss.)
3—Motionless
4—Behold
5—A Turkish weight
6—A fraction of a dollar
7—To tease
9—Arsis (opp.) (musical term)
10—Release from liability
12—A mechanical part
14—Enough (poetic)
16—A sacred song
18—Terrified
20—A lake (N. Y., U. S.)
23—French chalk
25—Rip
28—A playing card
30—A hard structure for chewing
32—A long cut
34—Form of wear
36—Established value
38—A peg for fastening
40—A point of the compass

Answer to previous puzzle



Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław, Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadlamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Nasze nadobne macierzystki z Wydziału Pań urządzają popularną zabawę tak zwaną „Bingo" w niedzielę, dnia 2-go grudnia, to jest od tej niedzieli za tydzień, w sali bankietowej w własnym budynku Macierzy Polskiej, pnr. 1643 Milwaukee ave. Początek o godzinie 2ej po południu. Wstęp wolny dla wszystkich. Panie dyrektorki z Głównego Zarządu wytężają wszelkie siły, czyniąc skrzętne przygotowania, ażeby gości należycie ubawić.— Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci z Oddziałów Małoletnich. Impreza ta godna i zasługująca na wszechstronne poparcie.

*

Macierz Polska była reprezentowana we wtorek miniony na nabożeństwie dziękczynnem w katedrze Najśw. Imienia z okazji srebrnego jubileuszu sakry biskupiej Jego Eminencji Ks. Kardynała Jerzego Mundeleina.

*

Jest wielkie pole do pracy dla Macierzy Polskiej, powiada jeden z księży proboszczów. I słusznie, dużo jest takich parafij, w których jeszcze żadnego Oddziału naszej organizacji nie ma. Nasz Zarząd Główny stara się o ile możności w tym kierunku pracować, mimo trudnych warunków i choć powoli to jednak szeregi jej rosną i organizacja się powiększa.

*

Oddział 124 św. Genowefy, Macierzy Polskiej, skupiający się w dzielnicy Brighton Park, odbędzie swe miesięczne posiedzenie jutro, w niedzielę, dnia 25go listopada, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 2ej po południu. Głównym przedmiotem obrad będzie zabawa kostkowo-karciana, jaką Oddział urządza. Prezeską jest W. Nowak, a sekretarką S. Błażewicz.

*

Staraniem Oddziału 123go św. Aleksego, Macierzy Polskiej, na Szczepanowie, odbędzie się zabawa taneczna w jutrzejszą niedzielę, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7ej wieczorem. Komitet dokładający wszelkich starań ażeby zabawa wypadła jak najlepiej zaprasza przyjaciół i sympatyków o przybycie na tę zabawę.

*

W przyszły czwartek, dnia 29-go listopada, przypada święto krajowe Dziękczynienia i z tej okazji biura Głównego Zarządu Macierzy Polskiej będą cały dzień zamknięte.

*

Nowy Oddział Macierzy Polskiej p. n. „Crusaders" sposobi się do wielkiego wiecu werbunkowego, jaki się odbędzie w drugą niedzielę grudnia, w sali parafjalnej na Jackowie. Będzie to prawdziwy Dzień Macierzy Polskiej na Jackowie.

*

Posiedzenia Oddziału 40go św. Ludwika, Macierzy Polskiej, odbywają się co pierwszy poniedziałek każdego miesiąca w sali pod nową szkołą na Jackowie. Prezesem jest p. Paweł Rychłowski, dzielny wiarus jackowski.

*

Oddział 18-ty św. Heleny Macierzy Polskiej na Stanisławowie, odbędzie miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 26-go b. m. w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. Prezeską jest Joanna Sitkiewicz, a sekretarką Agnieszka Kmiecińska.

*

Miesięczne posiedzenie Oddziału 12-go św. Kingi Macierzy Polskiej, na Stanisławowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go b. m. w sali zwykłych zebrań, o godzinie 8-ej wieczorem. Prezeską jest B. Bassenhorst a sekretarką Łucja Mucha.

Z JEFFERSON PARK.

Dzieci szkolne pod kierownictwem czcigodnych Sióstr Notre Damek urządzają jutro przedstawienie w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 3-ej po południu. Program jaki został przygotowany jest zajmujący i każdemu się będzie podobał. Wszyscy proszeni.

*

Na każdej Mszy św. jutro będzie zbierana kolekta na tak zwane święto pietrze. Kto nie może złożyć większej ofiary w kopercie, to może dać mniej bez koperty.

*

Nie wszystkim może wiadomo, że w parafji św. Konstancji istnieje Trzeci Zakon św. Franciszka. W niedzielę bowiem, dnia 2go grudnia, zjedzie do parafji O. Serafin Kopański, O.F.M. wizytator tego zgromadzenia, wobec tego odbędzie się przyjęcie do zakonu św. Franciszka. Ci, którzy mają zamiar wstąpić powinni z tej sposobności skorzystać.

*

Roczne zebranie Niewiast Różańcowych odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go grudnia. Te panie które do Bractwa Różańcowego nie należą powinny się zapisać. Uroczyste przyjęcie nowych członkiń nastąpi w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, w sobotę, dnia 8-go grudnia.

*

Dnia 14-go grudnia przybędzie do parafji św. Konstancji Biskup Bernard J. Sheil by udzielić Sakramentu Bierzmowania dzieciom i osobom starszym, o godzinie 7:30 wieczorem.

Z ochronki SS. Zmartwychwstania Pańskiego.

Odbędzie się jutro posiedzenie, o godzinie 3-ej po południu w Domu Sióstr, 1849 N. Hermitage ave. — A. Helwig, prez. B. Żurawska, sekr.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Glabrous means bald or smooth..................			
2. A falsetto is a tone lower in key than the natural compass of the voice....................			
3. To extirpate is to eradicate or destroy..........			
4. Drizzly is classed as a noun in the English language			
5. A councillor is a member of a common council			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.

— PLANETA URAN —

NAPISAŁ KS. TADEUSZ S. LIGMAN, C. R.

Już pod koniec siedemnastego wieku kilkakrotnie zaobserwowano w przestworzu niebieskiem pewną nową gwiazdę, lecz dopiero, gdy w roku 1781 angielski astronom, Wilhelm Herschel, dostrzegł ją teleskopem, przez siebie samego sporządzonym, zauważył on, że nie jest to stała gwiazda, gdyż posiada wyraźną tarczę i zmienia swe położenie pośród gwiazd. Przypuszczał, że to nowoodkryte ciało jest kometą. W kilka miesięcy później Lexell, z Petersburga, obliczeniami wykazał jednakże, że ma się do czynienia z nieznaną planetą, okrążająca Słońce po orbicie, zbliżonej do koła, w odległości przeciętnej 1,782,000,000 mil.

Uran, według oddalenia od Słońca, jest siódmą planetą naszego układu. Po wyznaczeniu przybliżonej drogi, zakreślanej przez Urana w obiegu Słońca, okazało się, że Uran był wielekrotnie obserwowany przed 1781, lecz brano go zawsze za gwiazdę stałą. Przy obliczeniach w przybliżeniu jego drogi, nawet po uwzględnieniu zakłóceń, powodowanych przez Jowisza i Saturna, astronomowie nie umieli pogodzić starych obserwacyj z nowemi i odrzucili stare, jako niewiarogodne. Dopiero w r. 1840 astronom Bessel wpadł na domysł, że przyczyną tej niezgodności może być istnienie jakiejś wielkiej planety na zewnątrz drogi Urana. Zaczęto więc szukać we wskazanej przez Leverrier'a okolicy nieba ogromnej planety, którą odkryto w roku 1846 we wskazanej okolicy. Dziś ta planeta, której istnienie astronomowie ze swych obliczeń nad orbitą Urana przepowiedzieli, nosi nazwę Neptuna.

Ariel — Umbriel — Titania — Oberon

The four moons.

URANUS

Uranus as compared with the earth.

Uran przedstawia się jako słaba zielonkowata gwiazda szóstej wielkości, prawie niedostrzegalna gołem okiem. — Średnica planety wynosi około 32,000 mil. Podróży naokoło Słońca Uran dokonywa raz w 84 latach. Czas obrotu dookoła osi jest przypuszczalnie około 10 godzin. Ponieważ Uran jest tak dalece oddalony od Słońca otrzymuje mało promieni słonecznych i cieplnych. Jest to olbrzym obracający się w znacznej ciemności i w bardzo niskiej temperaturze.

Uran ma cztery księżyce czyli satelity: Arjel, Umbrjel, Tytanja i Oberon. Z widomej jasności Tytanji i Oberona obliczono ich średnice na 600 i 550 mil. Pierwszy z nich okrąża Urana w 9, drugi w 13½ dniach. Ariel okrąża planetę w 2½ a Umbrjel w 4½ dniach. Są to wszystkie trudno dostrzegalne objekty i dlatego mało mamy o nich danych.

Z WOJCIECHOWA

Z zapowiedzi dotychczasowych wnioskować można, że wielka liczba naszych parafjan wybiera się na bankiet który będzie urządzony ku czci proboszcza Ks. Kazimierza Gronkowskiego. Dotąd okazało się, że od najmłodszych do najstarszych wszyscy wybierają się na ucztę która będzie urządzona z okazji 30-lecia probostwa niezmordowanego kapłana, patrjoty, by złożyć mu życzenia. Wojciechowo zawsze masowo urządzało rocznicę, masowo się gromadziło, dlatego wszystkie poczynania cieszyły się wielkiem powodzeniem. Sądzimy, iż nasi parafjanie gromadnie się zbiorą na tę uroczystość i swoją obecnością na bankiecie okażą cześć, szacunek i przywiązanie. Zresztą, znamy szczerość i gościnność Wojciechowian to też wierzymy że sala Pułaskiego zapełniona będzei po brzegi. Bankiet odbędzie się dnia 28go listopada w sali Pułaskiego, 1715 S. Ashland ave. począwszy o godzinie 7-ej wieczorem. Zaledwie kilka dni nas dzieli od bankietu. Kto nie otrzymał zaproszenia lub potrzebuje więcej biletów może je nabyć u p. Słomińskiej, naprzeciw kościoła, u p. Pettkoskiego, 1718 S. Ashland ave. Krótki program będzie się składał z przemówień zasłużonych parafjan, z występu dzieci szkolnych i paru numerów muzykalnych. Przewodniczący komitetu p. Ignacy Frasz i Kasper Ropa, trustysi parafjalni, nie szczędzą zabiegów, aby ta uroczystość na długie lata pozostała wszystkim w pamięci. Jesteśmy potomkami Piasta, który był wzorem gościnności, przez przeszło 60 lat w starym grodzie kwitła biesiada i gościnność, podtrzymajmy nadal ten piastowski zwyczaj.

*

Główny komitet bankietu zorganizował komitet recepcyjny który na bankiecie będzie pełnił służbę honorowej eskorty. Komitet składa się z młodzieży a mianowicie: mecenasa Kaz. Frasza, Dr. Edw. Frasza, adw. Adama Sadowskiego, Alajzego Ropy, Antoniego Wojtasa, Stanisława Swiecha, Stanisława Ropy, Michała Kiziora, Sylwestra Szklarskiego, Florjana Łagodnego, Miecz. Kiziora, Emilji Sadowskiej, Heleny A. Felińskiej, Klary Gardzielewskiej, M. Sobczak, Lorety Frasz, Andzi Tyrakowskiej, Zofji Krupa, Józefiny Grzybek, Julji Krupa, Róży Kaczmarek, Wiktorji Barcińskiej, A. Kędzierskiej.

*

W niedzielę, dnia 2-go grudnia, odprawiona zostanie uroczysta Msza św. dziękczynna, którą będzie celebrował ks. Jubilat. Sądzimy że parafjanie licznie się zejdą w kościele i zanosić będą modły przed Najwyższego, o dalsze błogosławieństwo.

Senator Long w roli drwala.

Hot Springs, Ark. — Senator Huey P. Long z Louisiana, który tu spędza z żoną spóźniony o 21 lat miesiąc miodowy, z zapałem wziął się do rąbania drzewa, gromadząc zapas opału na zimę dla pewnej wdowy mieszkającej w pobliżu. Senator zbył śmiechem reporterów, którzy ciągnęli go za język na temat pogłosek, jakoby zamierzał kandydować na prezydenta w 1936.

Dziś Bankiet Chóru Dudziarz.

Dzisiaj wieczorem, o godz. 8ej w dużej sali J. Stefanika, zespół śpiewaczy „Dudziarz" urządza bankiet dziękczynny dla wszystkich śpiewaków, którzy brali udział w wystawieniu opery „Halka" w Civic Opera.

Komitet bankietu dokłada wszelkich starań, aby wyżej wymieniony bankiet zadowolił każdego z przybyłych. Zespół śpiewaczy „Dudziarz" znany jest Szan. Polonji, iż kiedy tylko urządza jakieś afery wywiązuje się ze swego zadania jak na śpiewaków przystało. — Górą pieśń! — A. Figiel, kor.

Zbrodniarz przyznał się do bestjalskiego mordu.

Midland, Mich. — Charles Vermillion, lat 58, podpisał na policji zeznanie, w którem przyznał się do uduszenia 6-letniej dziewczynki blisko Kansas City, w 1933 roku. Śmierć dziecka była dotąd niewyjaśnioną zagadką. Vermillion wyjawił, że kilka lat temu był pacjentem w domu obłąkanych.

12 POKALECZONYCH.

Zdruzgotany wóz pullmanowski pociągu kolei Pennsylwańskiej po zderzeniu z pociągiem frachtowym w South Fork, Pa. Dwanaście osób zostało pokaleczonych w katastrofie.

Z Jackowa.

Wszyscy ci, którzy posiadają książeczki bazarowe, powinni je stanowczo zwrócić przed środą, dnia 28 listopada. Bowiem w tym dniu, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się zabawa taneczna Klubu Obywatelskiego im. Króla Jana III Sobieskiego, w sali parafjalnej, podczas której będą rozpremjowane pozostałości z bazaru parafjalnego, a między innemi gotówka pieniężna.

*

Jutro, 25 listopada, w sali parafjalnej, o godzinie 5 po południu, odbędzie się bankiet na cześć nowego adwokata, wychowanka Jackowa, p. Władysława A. Kiołbasy, na który wybierają się liczni jego przyjaciele i znajomi, by uścisnąć jego dłoń i pogratulować mu dopięcia upragnionego celu. — Po bankiecie odbędzie się zabawa taneczna.

*

Kto przyjdzie na zabawę taneczną Klubu Jana III Sobieskiego, w przyszłą środę, ten będzie miał szansę pozyskania premji. Bowiem będzie sześć premji wejścia t. zw. „door prizes." Pozatem komitet zabawy zapowiada doborową orkiestrę, miłe niespodzianki, przekąski i napoje. Będzie to oczywiście zabawa jakich mało.

*

Coś nowego! Chór Młodszy św. Cecylji, urządza zabawę łyżwiarską (skating party), w poniedziałek, 26 listopada, w Belpark Rink, 2929 N. Cicero ave. Komitet dokłada starań, ażeby wszystkich uczestników tej zabawy dowolnie zabawić.

*

Odbywa się codziennie z powodzeniem duchownem, nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pod kierownictwem misjonarza ks. Fr. Płoszka.

*

Tow. Matki Boskiej Loretańskiej, gr. 454, Z. P. R. K., obchodzić będzie srebrny jubileusz swego założenia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w niedzielę, 27 stycznia. — Na program tej uroczystości złoży się Msza św. dziękczynna, a dla upamiętnienia tej chwili, będzie bankiet. Prezeską tego towarzystwa jest p. Rozalja Sikorska.

Z Jadwigowa.

Jutro, ostatni dzień bazaru parafjalnego i jest to dzień kupców i przemysłowców oraz profesjonalistów. Wystąpią na bazarze niemal wszyscy byznesmani z Jadwigowa. Idźmy więc jutro na bazar, idźmy gromadnie, niech dzień jutrzejszy okaże się rekordowym, a będzie nim, jeśli przyjdą wszyscy ci, którzy na bazarze jeszcze nie byli. Kioski pełne użytecznych rzeczy — skorzystajmy z nich. Bazar odbywa się w sali parafjalnej przy Hamilton i Lyndale ave.

*

Jutro na bazarze występują — o godz. 6:30 wiecz.: Kółko Dramatyczne, Klub Ochotniczy, Tow. Króla Piasta, Tow. Dzwon Wolności i Osada Zjednoczenia; o godz. 8-ej: Klub Obyw. im. ks. J. Barzyńskiego, Klub Pań Królowej Jadwigi, Tow. św. Wojciecha, Klub Sportu przy Osadzie No. 54, Lincoln Bldg. i Loan Assn., kupcy, przemysłowcy i profesjonaliści. A więc, do miłego zobaczenia się jutro na bazarze. Początek o godz. 5-ej po poł.

*

Nowozorganizowany Oddział C. Y. O. przy Tow. Najśw. Imienia Jezus, urządza bal w wigilję Dnia Dziękczynienia, w środę, 28 listopada, w sali św. Jadwigi. Początek o godz. 8:30 wieczorem.

*

W ub. sobotę, Tow. Wolność Ludu, gr. 2742, Z. N. P., urządziło pierwszy bal, który się udał. Za pracę należy się uznanie tym, którzy przyczynili się do sukcesu zabawy. Najpierw komitetowi, który tworzyli: F. Raczkowski, W. Grzelecki, E. Idaczek, J. Szafrański, P. Przybyłowicz, J. Czerwiński, J. Bachmura i panny M. Gotowska i N. Żak. Następnie pomocnikom: A. Czerwińskiej, L. Idaszek, F. Szklejewskiemu, S. Woltańskiemu, K. Jarczewskiemu, M. Mach, V. Konopackiemu, F. Spanczakowi, J. Idaszkowi, A. Bachmurze, F. Pliczerowi i J. Trojanowskiemu.

Z WACŁAWOWA.

Stow. Najśw. Imienia Jezus na Wacławowie, urządza jutro, w niedzielę, 25 listopada, zabawę taneczną, w sali parafjalnej, począwszy o godz. 8-ej wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej. Będzie na zabawie pierwszorzędna orkiestra a pozatem przekąski i napoje, z dodatkiem miłych niespodzianek, dopełnią całości zabawy. Warto przybyć i spędzić wieczór w kółku przyjaciół i znajomych.

Depresja zmniejszyła śmiertelność.

Del Monte, Cal. — Jeden z lekarzy na odbywającej się tu konwencji medycznej stwierdził w referacie, że depresja zredukowała śmiertelność wśród niemowląt, ponieważ karmiące matki mają zdrowszy pokarm nie mogąc sobie pozwalać na zbyt obfite i ciężkie pożywienie, jakiem przeładowywały sobie żołądki w czasach dobrobytu.

Sztab jest to zespół oficerów dowodzących od dywizji wzwyż.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

BASIL I, TSAR OF MUSCOVY, WORE A NOSE MADE OF PUTTY — HIS REAL NOSE WAS LOST DURING A FIGHT

CHARLEY BRICKLEY (HARVARD 1913) WAS THE FINEST DROP-KICKER THE GAME OF FOOTBALL HAS KNOWN — IT IS SAID HE COULD KNOCK YOUR HAT OFF WITH A PUNT

THE STRANGEST WAR CEMETERY IN THE WORLD IS AT REDIPUGLIA, ITALY, WHERE THE BODIES OF 30,000 MEN ARE BURIED — THE CEMETERY HAS NO ROWS OF WOODEN CROSSES OR SCULPTURED MONUMENTS — THE TOMBSTONES ARE RELICS OF WAR

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION	
One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

PRZEDPŁATA WYNOSI	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Podział Łupów.

Pan P. A. Nash, przewodniczący wykonawczego komitetu partji demokratycznej, oznajmił, że w przyszłą środę odbędzie się specjalne posiedzenie z udziałem zwycięskich kandydatów na różne urzędy, ażeby dokonać obsadzenia licznych „dziabów" głównie większych, jak doradców prawnych, adwokatów, szefów poszczególnych departamentów i głównych klerków. A będzie tego dużo, może z półtora tysiąca.

Centralny komitet musi najpierw pomyśleć o tych prawowiernych demokratach, którzy w wyborach przepadli. Odnosi się to przedewszystkiem do kandydatów demokratycznych „z prowincji", którzy ubiegali się o komisarstwo powiatowe i dostali w skórę. Potem będą brani pod uwagę tacy, którym sprzykrzyło się siedzieć na jednym urzędzie i chcą zmiany głównie dla zdobycia większej „pejdy". Na ostatku dopiero przyjdą ci, co zasłużyli się w wyborach.

Ciekawi jesteśmy, jaki udział w podziale łupów wyborczych weźmie polska organizacja demokratyczna? Ciekawiśmy bardzo, czy wyborcy polskiego pochodzenia dostaną „uznanie" — jak się to mówi wśród politykierów. Żeby nas nie „objechano," polska organizacja demokratyczna winna dopilnować naszych interesów, bo od tego ona jest. Chcemy wierzyć, że ta organizacja już się na tem zastanawiała, że jej przedstawiciele znajdą się przy podziale łupów i dopilnują, żebyśmy nie byli pokrzywdzeni.

Przewodnicy partji demokratycznej doceniają naszą siłę wyborczą i z pewnością nie ośmielą się zapomnieć o nas, ale mogą usiłować zaspokoić nas byle czem, resztką jakąś, ostatkiem, podczas gdy my chcemy dzielić się z nimi lepszemi, wyborniejszemi kawałkami. I tego właśnie polska organizacja demokratyczna pilnować winna i pilnować musi. Nie brać to, co nam dają i kłaniać się w pas, a sięgać po to, co chcemy dostać. Znamy swoją siłę a przez to znamy także swoją wartość dla partji demokratycznej. Nie przeholujemy więc, jeżeli sięgać będziemy po „dziaby" a nie kontetować się „dziabikami". Chcemy stanowisk kierowniczych, do nich dążymy i ich żądajmy.

"Born In Ireland".

Rzecz dzieje się w urzędzie, gdzie się wypełnia urzędowy blankiet aplikanta. Aplikatnem jest policjant chicagoski, otyły, ciężki, wysoki i flegmatyczny nasz kochany policjant chicagoski z czerwoną gębą. Między innemi pytają: Gdzie się Pan urodził:

— I was born in Ireland.

— Ciekawe. A jak długo służy pan w policji?

— Twenty — zabrzmiała odpowiedź.

— Ciekawe. A ile lat pan liczy sobie?

— Forty eight.

— Ciekawe. A ile lat miał pan gdy przybył do Stanów Zjednoczonych?

— Twenty.

— Ciekawe. Dwadzieścia lat miał. gdy wylądował w New Yorku, dziś ma czterdzieści osiem, służy w policji lat dwadzieścia, czyli że po ośmiu latach pobytu w Stanach Zjedn. już się stał policjantem.

— Ciekawe.

Politykierzy opowiadają sobie, że każdy Irlandczyk, gdy ląduje w New Yorku, to ląduje już z pałeczką policyjną. Ludziska śmieją się z tego czasem, uważają to za dobry żart, a tymczasem żart ten zdaje się być najszczerszą prawdą, „najprawdziwszą" prawdą.

A teraz rozejrzyjmy się wśród siebie. Ilu rodaków „starokrajskich" znajduje się na urzędach? Ale takich „starokrajskich", co przyjechali tu nie w pieluszkach, jeno jako ludzie dorośli, dojrzali ,jak wspomniany nasz wyżej poczciwy i kochany policjant chicagoski, co w Irlandji się urodził.

Zestawienie tych faktów objaśnia naszą dotychczasową rolę w życiu politycznem, mianowicie to, że przez długie lata byliśmy drabiną, po której szczeblach inni się pięli. Dzisiaj stosunek ten zaczyna zmieniać się na lepsze dla nas i pewni jesteśmy, że za lat dwadzieścia będziemy kierowniczym elementem w życiu politycznem.

Nie jest winą ojców naszych, że się do polityki nie pchali. Nasi współobywatele irlandzkiego pochodzenia mieli tę wyższość, że przyjeżdżali tutaj „z gotowym językiem," z językiem w gębie. Taki pan był w stanie odrazu rozkazywać w języku urzędowym. Z biegiem czasu brak językowy w Polonji przestał być jaskrawy, a ponadto nawołujemy starszych rodaków do uczenia się języka angielskiego, jeśli zamierzają tu na stałe zostać. Znajomość języka angielskiego w Stanach Zjednoczonych może ignorować tylko taki pan, co tu przyjeżdża z ciekawości, co chce zobaczyć nasze osobliwości. Taki zazwyczaj ma dość pieniędzy żeby zapłacić przewodników i tłumaczy. Pobędzie tu kilka tygodni lub kilka miesięcy i odjeżdża do swego kraju. Choć więc takiemu wcale nie zaszkodziłoby znać język angielski, przeciwnie, pomogłoby mu poruszać się w Stanach Zjednoczonych, to jednak może ten język zlekceważyć. Ale ciężkiego grzechu dopuszcza się ten, kto mieszka tutaj lata całe, nie zamierza wracać do „starego kraju," a jednak nie zna języka tutejszego i nawet nie dba o jego poznanie. Taki zawsze będzie sługą kochanego i poczciwego policjanta naszego, który przemawia i rozkazuje w języku urzędowym.

Nowa Droga Walki z Bezrobociem.

Bezrobocie jest napewno najbardziej katastrofalną plagą, jaką sprowadził na świat kryzys ekonomiczny. Nie mówiąc już o stronie społecznej tego zjawiska — o dziesiątkach miljonów ludzi, pozbawionych środków do życia — należy stwierdzić, że rozwój bezrobocia stanowi najistotniejszą przyczynę trudności budżetowych i monetarnych.

Zapomogi dla bezrobotnych zniszczyły budżet niemiecki, zachwiały równowagę skarbu angielskiego i zdezorganizowały finanse publiczne Stanów Zjednoczonych. Jeżeli w raptownym skrócie myślowym połączymy końce łańcucha przyczyn i skutków, to dojrzymy w punkcie wyjścia trzy kraje, w których bezrobocie przybrało rozmiary klęski społecznej: Niemcy, Anglję, Stany Zjednoczone, w punkcie zaś dojścia — trzy systemy monetarne załamane: markę można zaledwie nazwać walutą, funt został zdewaluowany i dolar.

Te rezultaty zmieniły do gruntu metodę walki z kryzysem.

W czasach przedkryzysowych i w pierwszym okresie kryzysu, zagadnienie bezrobocia przedstawiało się całkiem prosto. Teoretycy polityki społecznej wychodzili z założenia, że jednostka ma prawo do utrzymania. Państwo zaś ma obowiązek utrzymanie to zapewnić. Walka z bezrobociem włączona została do systemu ubezpieczeń społecznych.

Ale potem się okazało, że ten system, odpowiadający swym celom, kiedy bezrobocie nosi charakter wypadkowy, analogiczny do choroby lub utraty zdolności do pracy, zawodzi na całej linji, gdy bezrobocie wyszło poza granice „wypadków", a stało się zjawiskiem społecznem. Załamała się proporcja między tymi, którzy płacą składki, a tymi, którzy otrzymują zapomogi. — Przez masowy i przewlekły charakter bezrobocia zwęziła się podstawa finansowa całej akcji. Z pomocą musiało pośpieszyć państwo, bo pracujący nie mogli utrzymać bezrobotnych.

W miarę ujawnienia się wadliwości tego systemu, w miarę, jak okazywały się jego negatywne skutki w dziedzinie wychowawczo-społecznej — zaczął kształtować się inny pogląd na metody walki z bezrobociem. Wysunięto hasło: praca zamiast zasiłku; nie upokarzająca filantropia, lecz celowe zatrudnienie bezrobotnego.

Te nowe tendencje zwyciężyły we wszystkich niemal krajach, zwyciężyły również i w Polsce. Wyrazem tego zwycięstwa w Polsce, jest decyzja rady ministrów o połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, a raczej przekazania Funduszowi Pracy zakresu działania Funduszu Bezrobocia.

Fundusz Pracy powstał w roku ubiegłym, jako wyraz dążności do przerzucenia walki z bezrobociem na roboty publiczne. W pierwszym okresie — okresie z natury rzeczy eksperymentalnym — dawne stanowisko filantropijne nie mogło być odrazu całkowicie przezwyciężone i pomoc doraźna objęła znaczną część sumy wydatków, bo aż 37 proc. Należy się spodziewać, że w nowej fazie ewolucji Funduszu Pracy, dysproporcje te będą stopniowo wyrównane, a praca wyruguje zasiłki.

Na drogę pracy, na drogę robót publicznych na wielką skalę, zamiast zasiłków, wszedł także i nasz rząd Stanów Zjednoczonych. Kongres w styczniu prawdopodobnie uchwali wielkie sumy, ale właśnie na roboty publiczne ,a nie na „relief."

STRAJK KAPITALISTÓW.

Właściciele, hetmani mocarnej gotówki,
rozkaz twardy wydali szeregom zaciężnym:
Stać! — Stanęły dolary, dziesiątki i stówki,
i ruch zamarł w brzęczącym pochodzie pieniężnym!

Hordy koron, sterlingów, dolarów i franków
na ich rozkaz, na dowód, że władają światem,
wycofały się z ruchu do warownych banków,
do podziemnych kryjówek, do skarbców, za kraty!

Próżno prosi pokorny świat, nędzą chłostany,
i przez łachman dziurawy nagiem cielskiem świeci,
żując suchar zbutwiały, w wodzie umaczany —
płótna dla żon obdartych i mleka dla dzieci!

Myśmy ludzie otwarci. — Zwiemy po nazwisku,
czego chcemy! Żądamy przyjęcia warunków:
Za każdy w ruch puszczony cent — sto centów zysku
i niekrępowanej swobody... rabunku!

Zysk — niezbędną potrawę dla naszego życia —
wskażcie! Pole do działań, sposobność zdobyczy,
a wypuścimy nasze biljony z ukrycia,
jak psy gończe, krwi żądne, spuszczone ze smyczy!

Lecz dopokąd wzywani będziemy z tej racji,
że tam komuś jeść braknie, że przybywa nędzy,
że karłowacieje generacja nacji,
o!... to nie puścimy w ruch naszych pieniędzy!

Zysk! Bo jeno dla zysku — obfitego zysku,
od epoki kamiennej, od dziejów zamroczy,
od „cywilizacji" pierwszego przebłysku,
w zysk wpatrzony, skroś dziejów pochód nasz się toczy!

Są dwie drogi dziś jeno pozostałe dla nas:
Zysk! i wielka sposobność, dla większego zysku,
lub — śmierć, i trup rzucony poza życia nawias,

. . . .

mierzwa łanom jutrzanym pod siejbę — już bliską!!

JÓZEF MAKOWIECKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 5-XI.—

Niedawno przyniosły depesze ciekawą wiadomość z Santiago, Chile. Otóż parlament chilijski uchwalił ustawę o ubezpieczeniu dziennikarzy na wypadek choroby i na starość. Ustawa zapewnia dziennikarzowi i jego rodzinie bezpłatną usługę lekarską i lekarstwa po cenach znacznie zniżonych. Po 25 latach pracy dziennikarz, jeśli takie jest jego życzenie, idzie tam na emeryturę przy pełnej pensji, jaką pobierał w ostatnim roku swej pracy.

Ustawa także przewiduje pomoc dziennikarzowi w zakupieniu domu. Otrzymać on może na ten cel pożyczkę w sumie $5,000 na bardzo dogodnych warunkach.

W razie potrzeby, dziennikarz może uzyskać pożyczkę także na inny cel, w sumie równającej się trzymiesięcznej pensji. Dziennikarz który nie pracował w zawodzie dziennikarskim ćwierć wieku, a przekroczył 62 lata życia, także uprawniony jest do pensji odpowiadającej okresowi jego pracy dziennikarskiej.

Oczywiście ustawa określa wyraźnie kto jest dziennikarzem i nie obejmuje „nowicjuszów" lub tych, którzy czasem napiszą jakiś artykuł lub korespondencję.

Dochody na ten fundusz mają wpływać głównie z wyścigów konnych.

Żeby to w Ameryce przeszła taka uchwała—biedni redaktorzy polscy nie przymieraliby na starość głodem.

Młodości potrzeba wiele, aby się nasycić. Jej trzeba wszystkiego i wszystkiego jej mało, tak pragnie, tak łaknie, tak pożąda. O! ta złota pora wieku naszego, nieubłaganą jest, gdy się nasycić chce — naówczas nie patrzy czem się karmi, i dziewczęce losy i starców losy, pożera żarłoczna, nie nakarmiona. — A potem? Przesycona, resztę życia płacze przeszłości.

Latarnia Czarnoksięska. T. II. (Serja II).

Między Młotem a Kowadłem.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

W takiej sytuacji znajduje się rząd federalny Stanów Zjednoczonych, gdy chodzi o budżet państwa.

W roku ubiegłym rząd wydał przeszło siedem i pół biljona dolarów na pomoc w walce z depresją i bezrobociem. Obok tej sumy na zwyczajne wydatki administracji państwowej— wydano trzy i ćwierć biljona dolarów, co czyni razem prawie dziesięć biljonów dolarów.

A wiele wynosiły dochody państwa?

Niecałe trzy biljony dolarów zebrał rząd federalny z podatków i innych źródeł dochodowych.

Niedobór wynosił siedem biljonów dolarów.

Skąd się wzięły pieniądze?

Z pożyczek wewnętrznych, jakie państwo zaciągnęło u tych, którzy miljonowemi sumami rozporządzają. — Państwo jest obecnie w kieszeni bogaczy i oni dyktować będą warunki dalszej współpracy.

Jakie są drogi wyjścia?

Dwie tylko, jedna powiada, że należy ograniczyć wydatki rządu, aby dochody wyrównać z rozchodami, bo w przeciwnym razie państwo stanie na krawędzi bankructwa, a druga powiada, że należy podnieść podatki federalne i w ten sposób znaleźć pieniądze na pokrycie rosnących ciągle wydatków na walkę z bezrobociem.

O wstrzymaniu pomocy bezrobotnym trudno w państwie pomyśleć, a jednak zrozumiałem jest, że nie można biljonowych sum zaciągać u swoich obywateli, bo ktoś te pieniądze w przyszłości musi zwrócić, lub państwo ogłosi bankructwo i przekreśli swoje zobowiązania pożyczkowe.

A kto takiemu państwu będzie w przyszłości wierzyć?

Nawet właśni obywatele stracą wiarę w szczere poczynania państwa ,kiedy rząd najpierw bez ograniczenia pożycza pieniądze, a później się przekonuje, że tych ciężarów pożyczkowych ponieść nie może.

O zagranicy nawet nie wspominamy.

Dzienniki amerykańskie powiadają, że więcej prawdopodobnem jest, iż nastąpi ogólna podwyżka podatków federalnych.

Pytanie tylko, czy te podatki wydatnie podwyższone będzie można ściągnąć od obywateli, którzy depresją i bezrobociem wyniszczeni nie mają pieniędzy na własne najpotrzebniejsze rzeczy.

Cała tajemnica trudności finansowych obraca się około tych, którzy pieniądze posiadają i są gotowi je w każdej chwili państwu wypożyczyć. — Na tych pożyczkach chcą zarabiać i to dobrze, co dotychczas się działo. Obecne położenie państwa nie bardzo ich zachęca do dalszego pożyczania, — żądają więc ograniczenia wydatków i zrównoważenia budżetu. Trzeba natomiast podkreślić, że obywatele możni i bogaci zaczynają stawiać państwu warunki, na jakich chcieliby dalszej pomocy finansowej udzielić. — Gdy taka sytuacja zachodzi,— trzeba otwarcie powiedzieć, że źle się dzieje z takiem państwem, bo zaczyna ono wykazywać słabe swoje strony.

I dlatego powiadamy, że rząd federalny znajduje się w chwili obecnej między młotem i kowadłem.

W czasach dobrobytu mówiło się o wielkiej niezależności stanów od rządu federalnego, ale w chwili obecnej prawie każda administracja stanowa ogląda się w stronę rządu federalnego, zabiega o pomoc z kasy federalnej. Czasy obecne wskazują, że niebardzo „zdrową" podstawą wielkiej unji amerykańskiej jest system rządów stanowych, w których każdy „rzepkę skrobie" dla siebie.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

To i Owo.

Na świecie teraz, co mnie złości, panuje jakiś duch ciemności — tyle się dzieje okropności. Morderstwa, uprawiane skrycie, w których się leje krew obficie, dybanie wciąż na cudze życie. Ludzie na siebie w sposób łatwy polują, jak na kuropatwy, nie szczędząc niewiast ani dziatwy. A dzieją takie się wybryki nie w dżunglach Azji lub Afryki, gdzie kraj pustynny jest i dziki, lecz tam, gdzie idąc w dawne tropy, kultura stale stawia stopy, więc w głównych centrach Europy. I trzeba przyznać to najszczerzej, że Polska, chociaż na rubieży, do niebezpieczeństw zęby szczerzy, dziś do spokojnych państw należy. Ma swoje troski i kłopoty— trudno o większe bywa kwoty, a czasem nawet i o złoty, zawiele wody bywa w Wiśle, ciężko jest w handlu i w przemyśle, kryzys ją gnębi, mówiąc ściśle. Lecz rewolucji nikt nie wszczyna i Polak, zgody człowieczyna, jeden drugiego nie zarzyna.

LITEWSKA KONKURENCJA.

W związku z przyjazdem do Polski ministra spraw zagranicznych Węgier, p. Goemoesza, Litwa ze względów konkurencyjnych postanowiła również sprowadzić sobie gościa z zagranicy. Największe szanse mają: kamerdyner ministra ruletki w księstwie Monaco, oraz ciotka kacyka plemienia Niam-Niam.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ODDYCHANIE.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Jednem z najważniejszych prawideł dobrego oddychania jest oddychanie nosem, nie ustami. Powietrze, wchodzące przez nos, ogrzewa się nieco i oczyszczone z pyłu, który pozostaje na włoskach w nosie rosnących i na błonie śluzowej nosa.

Oddychając ustami, zatrzymujemy te zanieczyszczenia w jamie ustnej, następnie łykamy je ze śliną i wprowadzamy zgoła niepotrzebnie do żołądka. Nie dodaje też wdzięku twarzy, gdy usta wciąż są otwarte.

Stała niemożliwość oddychania nosem przekonywa nas o stanie chorobliwym, który może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa.

W takiem wypadku powinno się udać do lekarza o poradę. Zauważono, że niemożność oddychania nosem, jako stan choroby nosa, źle oddziaływa także i na umysł.

Oddychamy nietylko płucami,ale także całą skórą, wyziewając parę, pot, tłuszcze i rozmaite gazy. Należy więc ten organ oddechowy utrzymać starannie, w należytej sprawności.

Przeziew skórny odbywa się przez drobne, gołem okiem niewidzialne otworki; tą drogą człowiek wydaje z siebie około 2 funty pary na dobę. Gdybyśmy szczelnie zatkali otworki na całej skórze naszej, pokrywając ją jakąś nieprzemakalną masą, narazilibyśmy się na ciężką, śmiertelną chorobę. Otworki te bywają często zatkane brudem i martwemi łuszczynami naskórka.

Naskórkiem zowie się błona cieniuchna, rozpostarta na całej powierzchni skóry, ścierająca się i umierająca ciągle i narastająca na nowo.

Skóra brudna często bywa nawiedzana przez rozmaite pryszcze i choroby, gdy na niej też łatwo rozwijają się różne bakterje chorobotwórcze.

Wszystko to przemawia za potrzebą pielęgnowania czystości skóry. Najlepszym środkiem utrzymania czystości jest codzienna kąpiel w wodzie letniej zwłaszcza te części ciała co są nieustannie na kurz narażone, jak twarz, uszy, szyja, ręce, które dla samej przyzwoitości powinny być codzień myte, a ręce nawet parę razy dziennie, przyczem nie należy zapominać o paznogciach, lecz usuwać szczoteczką i wodą z mydłem brud, jaki się tam gromadzi.

Wszelkie bielidła, czernidła, róże, pudry, zwłaszcza płynne, przyczyniają się do zatykania otworów skóry i powodują przedwczesne jej więdnięcie. Stąd też osoby używające stale środki kosmetyczne powinny starannie umyć twarz przed używaniem kosmetyków i zmyć puder i róż i czernidła z twarzy przed ułożeniem się do spania.

Marja Rodziewiczówna :-: KĄDZIEL :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— W takim razie bardzo pani będzie ciężko, bo czemże takie życie różni się od galer? Gdy się do obranego zajęcia nie ma powołania, nic się rzetelnego nie zdziała.

— Trudno mieć powołanie do robienia wędlin!—rzekła ironicznie.

— Tak, to mi tłumaczy tyle niesmacznych wędlin — uśmiechnął się.

Panna Wanda zreflektowała się, że ją rozdraźnienie za daleko uniosła i poczęła się cofać.

— W każdym razie moje aspiracje w niczem nie wpłyną na sumienne zajęcie się. Będę się starała zadowolić moich chlebodawców...

— Ja właśnie chciałem prosić panią o serdeczną życzliwość dla mojej matki. Jest bardzo samotną, potrzebuje towarzystwa, pomocy, często hamulca dla nadmiernej pracowitości. Proszę, niech pani będzie dla niej dobra.

Panna Wanda spłonęła rumieńcem zadowolenia; rola ofiary nie wydała się jej już tak straszna.

Ukradkiem zerknęła na Kazia i pod upudrowaną grzywką już się roiły marzenia rozkoszne.

Wydał się jej bardzo zajmującym, bardzo wybitnym, ba— nawet bardzo pociągającym.

Naprawdę był to osiemnastoletni, niezgrabny drągal, śniady, z czupryną jak szczotka, wcale niepiękny, ostrych rysów i niesłychanej chudości. Wyrastał wciąż jeszcze z ubrania, które z tej racji wyglądało zawsze jak pożyczone, a to żenowało go i czyniło jeszcze niezgrabniejszym.

Znał tylko towarzystwo kolegów, więc wobec kobiet porządnych był bojaźliwy, bał się z czem niestosownem wyrwać i rozmowy nie umiał prowadzić.

Pan podobno jutro wyjeżdża? — zagadnęła panna.

— A tak. Bo mi pilno.

— A na święta pan przyjedzie?

— Chyba nie. Matka nie lubi, byśmy czas tracili. I słusznie, bo na tak krótko nie warto się zrywać. Zresztą psy mi wytruli latem, więc nie miałbym nawet polowania porządnego.

— Grubjanin i prostak. Niech sobie jedzie! — pomyślała panna Wanda, tracąc zupełnie ochotę do rozmowy.

W Rudzie dzień zaczynał się i kończył ze słońcem.

Zaraz po wieczerzy pani Taida dała swej nowej pomocnicy książkę z przepisami, założoną na stronicy wędlin, i wyprawiła ją do snu.

Nazajutrz o świcie odjechał Kazio, pani Taida obeszła gumno i obory — i wróciła do domu.

— Gdzież panna Wanda? — spytała się Hanny.

— Spi! Ani się ruszy.

Pani Taida zajrzała do pokoju cioci Dysi i skamieniała na progu. Nic nie było sprzątnięte, pokój był pełen po brzegi ubrań, rupieci — stół zastawiony, na łóżku nawet walały się części garderoby, z pod których ledwie widać było śpiącą.

Ocknęła na skrzyp drzwi.

— Już ósma! — rzekła pani Taida surowo. — Ależ tu porządek! Jakże można znieść coś podobnego.

— Proszę pani! Tak byłam wczoraj zmęczona!

— Chcę wierzyć! Ale robota każda ma swój czas i nie powinna zalegać! Zlituj się — sprzątnij tu co rychlej, zanim służba przyjdzie! Wstyd!

I oburzona, wyszła.

Panna Wanda wyskoczyła z łóżka wprost do lustra i poczęła, zmartwiona, oglądać wyrzuty z wiatru. To jej zajęło dość czasu, a że nie chciała gniewać powolnem ubieraniem pani domu, więc umyła się bardzo powierzchownie, nie przymierzała sukien, zdecydowała się na wczorajszą, bo była pod ręką, bardzo pośpiesznie ufryzowała grzywkę, kosztem czesania, i rzuciła się do opróżniania mebli ze swych strojów.

Otworzyła szafę i komodę i pełnemi garściami rzucała jedno z drugiem, byle nie było na widoku. Co się nie zmieściło, wpakowała napowrót do kuferka, zamknęła i zadowolona, ukazała się w jadalni.

— Wypijże herbatę, a potem oprowadzę cię wszędzie. Od jutra klucze te przechodzą pod twój zarząd.

I pokazała pani Taida pęk kluczów, które całe życie nosiła ciocia Dysia.

— Jeśli czego nie umiesz, śmiało się przyznaj, a o to, czego nie rozumiesz, pytaj.

— Będę się starała pani dogodzić! — obiecywała panna.

Oprowadziła ją tedy pani Taida po składach i śpiżarniach, po chlewach i kurnikach, po mleczarni i kuchniach, pokazała cielęta, nauczyła, kiedy je trzeba karmić, oddawała po kolei klucze od zapasów i domowych porządków.

Pannie Wandzie robiło się straszno wobec takiego mnóstwa zajęć, ale nadrabiała miną, myśląc, że przecie nikt tak pedantycznie sam wszystkiego nie spełnia i że jest dosyć służby, żeby się wyręczać.

Szczęściem nie powiedziała tego pani Taidzie i wróciły do domu w przykładnej harmonji.

Przez parę dni było trochę opóźnień, bezładu, nieporozumień, ale po tygodniu porządek się ustalił i pani Taida odetchnęła.

— Może się to jakoś utrze! — myślała i zajęła się majątkowemi sprawami, które zaniedbywała od niejakiego czasu, nie mogąc wszystkiemu nadążyć.

Panna Wanda okazywała wielkie zajęcie i czynność. Od świtu była w ciągłym ruchu i poza domem — i rzecz dziwna, ze służbą nie miała zatargów, ani też szły na nią plotki i skargi.

Co prawda, to pani Taida mało korzystała z jej towarzystwa i nawet mało ją spotykała wśród dnia i w domu.

— To dobrze! Niech pracuje! — myślała.

Wieczorem panna Wanda bywała senna i wcześnie odchodziła do siebie. Wtedy pani Taida zamykała się w swej sypialni, czytała, pisała, modliła się, ale światła w domu były pogaszone i wszystko spoczywało.

Spoczywało, ale pozornie. Panna Wanda czatowała tylko na chwilę zamknięcia drzwi sypialni, wtedy pocichu przez garderobę, gdzie stara Hanna już spała, wykradała się na swobodę i szła do oficyny, do ekonomów.

Przychodzili tam: pisarz kawaler, leśniczy; pani ekonomowa miała dwie córki, więc się zbierało towarzystwo. Grywano na gitarze, śpiewano romansowe pieśni, żartowano dość niewybrednie, honorując bardzo pannę Wandę. Ona zaś bez śpiewu, śmiechu i męskiego towarzystwa żyć nie mogła, a wyboru nie miała.

Zebrania te przeciągały się do północy i dalej, o świcie zaś już budzono pannę Wandę do śpiżarni i piwnicy. Jakiś czas zrywała się półsennie i jęcząc na ciężkie losy, spełniała swe obowiązki. Potem zaczęła szukać wyjścia i ulgi. Klucz od śpiżarni zostawiała z wieczora kucharzowi, żeby jej nie budził, lecz sam brał, co mu potrzeba; klucz od piwnicy dostawała ekonomowa, a szafarka miała sobie oddane do rozporządzenia ziarno i ospę dla ptactwa i trzody. Urządzenie to podobało się służbie, więc nikt panny Wandy nie zdradzał, a gdy pani Taida wróciła z gumna i pola na ranną herbatę, już zastawała swą pomocnicę, krzątającą się w jadalni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co Słychać Na Polonji

W wigilję Dnia Dziękczynienia, Kółko Literacko - Dramat. Unja Polska, przy gr. 258, U. P., urządza zabawę w środę, 28 listopada, w sali Northwestern, przy Cornell i Rose ul. Początek o godz. 6 wieczorem.

W niedalekiej przyszłości bo już od jutra za tydzień odbędzie się zabawa kostkowa, którą urządza Tow. Oświata, gr. 1086, Z. N. P., cieszące się ogólną popularnością. Zabawa ta, jak i wszystkie poprzednie, urządzane przez to towarzystwo niezawodnie zgromadzi licznych gości, gdyż każdy, kto bywał na aferach tegoż, spędził wolne chwile nietylko na przyjemnej rozrywce, ale i w doborowem towarzystwie. Komitet zabawy z prezeską H. Stypczyńską, zapewnia, że będą rozmaite niespodzianki, które uprzyjemnią uczestnikom pobyt na wieczorku. Zabawa odbędzie się w sali Wonderland, 2942 Milwaukee ave., dnia 2 grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem.

W niedzielę, 2 grudnia, Klub Panien Arcybractwa, wystawi piękną operetkę pt. „Na falach młodości," pełną humoru i żywej akcji. Udział bierze 20 osób; śpiewy i tańce narodowe. Przedstawienie o godz. 3:30 po południu dla dzieci, a dla starszych o 8mej wieczorem w audytorjum św. Trójcy. Klub zaprasza wszystkich.

Jutro, 25 listopada, odbędzie się obchód listopadowy i zawieszenia broni, o godzinie 2-ej po południu, w sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina ul. Wieczorem, tego samego dnia, o godzinie 7-ej, odbędzie się bal Tow. Dobroczynności przy Zw. Młodzieży Polskiej na ziemi Washingtona.

Tow. Kawalerji Polskich Ułanów urządza pierwszy wielki jesienny bal dziś, dnia 24go listopada, w sali ob. Pokłackiego, pnr. 2110 N. Damen ave. Początek o godz. 7ej wieczorem. Komitet balu tworzą: prezes Borzewski i S. Wojtkowiak.

Warszawianki i Warszawiacy zapraszają swych przyjaciół na bal jaki urządzają w sobotę, dnia 24go listopada, w sali Filaretów, pnr. 1234 Milwaukee ave. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Zgromadzenie Polskiej Chorągwi gr. 1424 Z. N. P. stosownie do zapadłej uchwały na ostatniem posiedzeniu dziś o godz. 8ej wieczorem, zbiorą się w sali Filaretów, 1234 Milwaukee ave., w celu wzięcia udziału w balu Chóru Warszawiaków.

Bal jesienny urządza Placówka Macierzysta Nr. 5 S. W. A. P. i Korpus Pomocniczy Nr. 49 w środę, dnia 28 listopada, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Dochód przeznaczony dla kolegów weteranów potrzebujących pomocy.

Klub Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago, którego prezesem jest p. Józef Smółka, urządza wieczorek w przyszły czwartek, w sali Augustyna, 1259 Cornell ul., dla członków i ich przyjaciół. Honorowymi gośćmi na zabawie tej będą: ald. Fr. Konkowski, p. St. Wróbel, prezes Polskiego Klubu Automobilowego, p. J. Lisack, komisarz stanowy i p. W. S. Mirosławski, asystent prokuratora stanowego.

Tow. Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, istniejące przy parafji św. Tadeusza, w Joliet, Ill., gdzie proboszczem jest ks. Józef Karabasz, urządza Wiejskie Wesele, w przyszły czwartek, w sali Kościuszko, przy Meeker i Collins ul.

W przyszłą środę rano, o godzinie 9-ej, w kościele św. Stanisława B. M., w East Chicago, Ind., na kobiercu ślubnym staną: p. Leon Podraza z panną Heleną Teles, córką pp. Jana i Wiktorji Telesów. Gody weselne odbędą się w sali Memorial.

W ubiegły czwartek, w sali Kraków, odbyła się niespodzianka dla p. Katarzyny Gałuszka, 2700 Thomas ul., z okazji jej imienin.

Jutro po południu, pomiędzy godzinami 2-gą a 4-tą, w biurze pn. 2659 Augusta blvd., wypełniane będą aplikacje na pierwsze i drugie papiery obywatelskie .Tam też będzie można otrzymać bezpłatnie nowe broszurki z zapytaniami, jakie w tych dniach wydane były przez gubernatora stanu Illinois.

Sędzia Kazał Blondynkę Uwolnić.

Sędzia federalny William H. Holly, wczoraj kazał uwolnić p. Marję Coates, lat 25, blondynkę z Cincinnati, Ohio, oskarżoną wraz z mężem i jego przyjacielem, Edwardem Gladstonem, alias Grady, o granie nieprawnej roli urzędników federalnych, w celu wymuszenia okupu w wielkiej sumie. Coates i Gladstone są eks-więźniami.

Trójka ta, starała się C. F. Morton, lat 65, także z Cincinnati. zmusić do wypłacenia mężowi „poszkodowanej" p. Coates, sumę $100,000.

Pani Coates i Morton przyjechali razem z Cincinnati do Chicago. Tu w hotelu Congress „przyłapał" ich mąż p. Coates, który przedstawił przybyłego z nim Gladstone'a, jako agenta federalnego i żądał „balsamu" w sumie $100,000.

Adwokat H. Freeman, stając w obronie p. Coates, powiedział wczoraj w sądzie, że użył ją mąż z kolegą dla wymuszenia okupu, myśląc, że mają do czynienia z człowiekiem wielce zamożnym, a naiwnym. Sztuczka ta jednak im się nie udała i choć znaleźli p. Coates w towarzystwie Mortona. nic jednak z tego nie skorzystali.

Coates i Gladstone będą procesowani, jednak p. Coates zostanie w przyszły poniedziałek przez sędziego federalnego wypuszczona na wolność.

Wręczenie Odznaczenia Papieskiego p. P. Drzymalskiemu.

Jutro, w niedzielę, dnia 25-go listopada, odbędzie się w kościele św. Wacława o godzinie 2:30 po południu, niezwykła w tej parafji uroczystość udekorowania odznakiem papieskim p. Pawła Drzymalskiego, prezesa Polonia Coal Company, członka Wydziału Szkolnego i znanego Polonji Chicagoskiej obywatela. Książe Kościoła Jego Eminencja Ks. Kardynał Jerzy Mundelein wręczy p. Drzymalskiemu insygnia orderu św. Grzegorza Wielkiego. Ordery nadawane przez Papieży mają na celu zaszczycić i wyróżnić tych ludzi prawego charakteru, którzy w jakikolwiek sposób dopomogli lub też osobiście przyczynili się do skutecznego popierania i zabezpieczenie interesów społeczeństwa, Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Papież udziela takich odznaczeń jako doczesny władca. Odznaczenia papieskie nadaje się najczęściej na skutek wskazań arcybiskupa czy też biskupa diecezji, w której zamieszkuje osoba, którą Papież pragnie odznaczyć.

ORDER ŚW. GRZEGORZA WIELKIEGO.

Order św. Grzegorza Wielkiego, ustanowiony przez Papieża Grzegorza XVI, w roku 1831 w nagrodę za cywilne i wojskowe zasługi co czyni, że dzieli się on właściwie na dwa ordery cywilny i wojskowy. P. Paweł Drzymalski został nagrodzonym orderem cywilnym za akcję dobroczynną. Order św. Grzegorza Wielkiego jest czerwoną emalją kryty krzyż złoty, posiadający w pośrodku niebieski medaljon, a na nim wizerunek św. Grzegorza Wielkiego. Dokoła wizerunku napisane jest złotemi literami: S. Gregorius Magnus. Na odwrotnej stronie orderu widnieje napis: „Pro Deo et Principe", a w pośrodku: „Gregorius XVI, P. M. Anno I". Wstęga orderu jest czerwona z pomarańczowemi wypustkami. Między wstęgą i krzyżem znajdują się jeszcze korona złota z liści dębowych.

Uroczystość jutrzejszą poprzedzi procesja z plebanji do kościoła św. Wacława, jeśli pogoda sprzyjać będzie. Eskortę honorową przy Kardynale pełnić będą członkowie Koła Katolickiego (Catholic Circle).

Pod egidą Koła Katolickiego (Catholic Circle) odbędzie się jutro począwszy o 6:30 wieczorem bankiet na cześć nowego rycerza orderu św. Grzegorza Wielkiego, p. Pawła Drzymalskiego, z racji otrzymania odznaczenia papieskiego. Nowy rycerz orderu św. Grzegorza Wielkiego jest czynnym członkim od samego założenia Koła Katolickiego. Bankiet odbędzie się w sali Red Lacquer Room w Palmer House, na który wybierają się członkowie powyżej wymienionego zrzeszenia tudzież liczni jego przyjaciele.

Prezydent Planuje Redukcję Kosztu Elektryczności.

Konferuje z doradcami w Małym Białym Domu.

Warm Springs, Ga., 24. listopada. — Prezydent Roosevelt zasiadł wczoraj wieczór ze swoimi głównymi doradcami w rzeczach siły i światła, aby wypracować plany obniżenia kosztu elektryczności dla konsumentów w Stanach Zjednoczonych.

Z tych konferencyj, które będą kontynuowane po powrocie Prezydenta do Washingtonu, wyłoni się nowa krajowa polityka kontrolowania siły i światła.

Krótko po zebraniu się kongresu w styczniu, Prezydent spodziewa się przedstawić definitywny program pełniejszego użytkowania publicznych projektów hydro-elektrycznych w celu zapewnienia publiczności tańszej elektryczności.

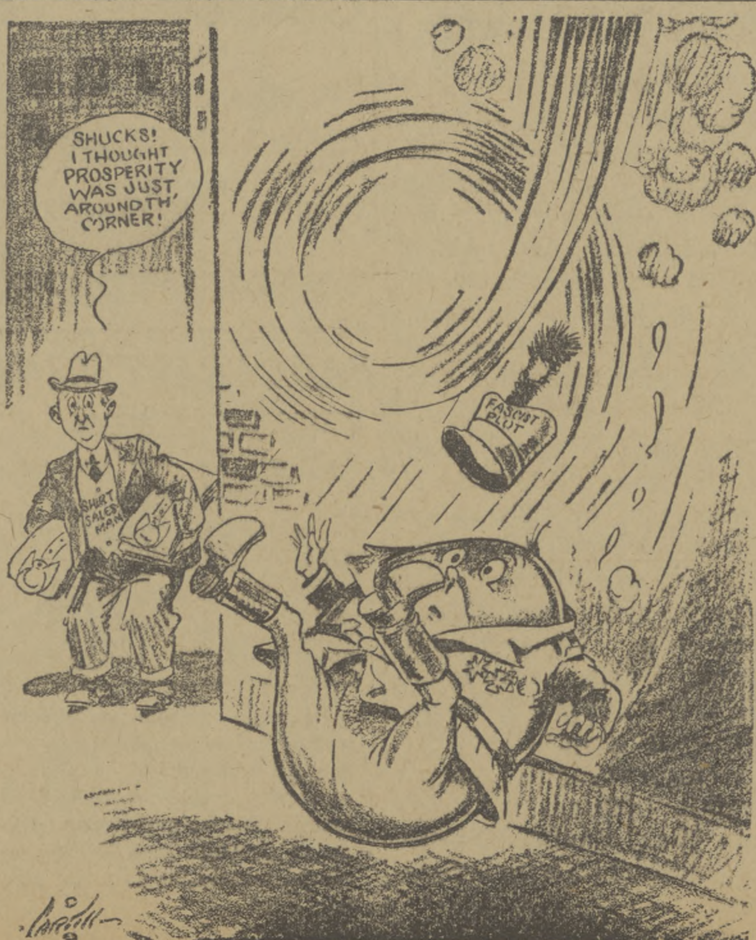
20 dzieci szkolnych pokaleczonych.

Chickasha, Okla. — Władze poszukują kierowcę samochodu ciężarowego, który rozbił autobus szkolny przyprawiając 20 dzieci o lekkie obrażenia fizyczne i, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca wypadku.

WANDALE ZNISZCZYLI TABERNAKULUM W KOŚCIELE.

Litchfield, Ill., 24. listop. — Wandale, którzy włamali się przez okno do kościoła katolickiego p. w. św. Szymona i Judy w Gillespie, wyłamali tabernakulum z ołtarza i rozbili je. — Weszli również do sąsiedniej szkoły parafjalnej i splondrowali budynek.

ANOTHER CRASH IN WALL STREET



PANNA ŚWIGOŃ NIEWINNA.

ZEZNANIA SKAZAŃCA OKAZAŁY SIĘ KŁAMLIWE. Miał nadzieję uzyskania lżejszej kary.

Panna Weronika Świgoń, stenografistka w biurze Związku Narodowego Polskiego, którą na skutek zeznań skazańca Jana Siregalasa, który z kolegami obrabował biuro tejże organizacji, dnia 5go października z $1,500 w gotówce, została przytrzymana przez policję, jest NIEWINNĄ.

Tak prokuratorja jak i policja zeznaniom bandyty nie wierzy, przeciwnie, twierdzi, że dla pozyskania dla siebie lżejszej kary, zaprowadzony do biura Z. N. P., wskazał Siregalas palcem na pannę Świgoń, jako tę, która przez udzielenie mu informacyj miała się przyczynić do rabunku.

Panna Świgoń stanowczo twierdziła, że nigdy w życiu nie widziała ani bandyty Jana Siregalasa, ani jego kolegów i że nic kompletnie nie wie o zbrodni.

Opowiadania skazańca Siregalasa są kłamliwe i tak urzędnicy Związku jak i prokuratorja wraz z policją wierzą, iż panna Świgoń jest niewinną zarzuconej jej styczności z bandytami.

Mord i samobójstwo.

Detroit, Mich. — W samochodzie znalezionym w zaroślach poza miastem, policja znalazła zwłoki Hildy Phillips, lat 22, tancerki i jej męża. Obydwoje mieli przestrzelone głowy. Phillips widocznie zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo.

ZEBRANIA — I — POSIEDZENIA

W poniedziałek, 26 listopada, odbędzie w sali parku Eckhardta, przy Noble i Chicago ave., ważne posiedzenie Chóru Halka. Ażeby obrady wypadły ku ogólnemu zadowoleniu, uprasza się wszystkie członkinie aby stawiły się puknutualnie o godz. 8-ej wieczorem. Ponieważ p. Skubikowski wyjechał do Polski, przeto na posiedzeniu musi być wybrany nowy dyrygent. — K. Miękisiewicz, koresp.

Członkinie Gniazda Sokolic, No. 100, proszone są stawić się w niedzielę, 25 listopada, na obchód listopadowy i zawieszenia broni, o godz. 2-ej po południu, do sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina ul. — W. Wróbel, sekr.

Kółko Amatorskie im. Ossolińskich, Na. 12, Z. P. K. L. D., wystąpi na zabawę Tow. Obywateli Wioski Zaborowia, która odbędzie się jutro, w sali Stefanika, pn. 1401 W. Superior ul. Członkowie stawią się o godz. 7 wieczorem, przed salą. — E. Bandur, sekr.

Członkowie Klubu Niedomice przy parafji Jurków, proszeni są wystąpić na bal Klubu Odporyszów, jutro, w sali Stankiewicza, przy Emma i Noble ul. Zbiórka o godz. 7 wieczorem, pod salą.

Northwest Side Tax Payers Ass'n., odbędzie miesięczne posiedzenie jutro, o godzinie 2-ej po poł., w sali Gdynia Gardens, 1223 Milwaukee ave. — T. Sypniewski, prez.; J. Łasiński, sekr.

Tow. Promień Przyszłości, gr. 2748, Z. N. P., odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 26 listopada, w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave., o godz. 7:30 wieczorem, w sali górnej.

Przypomina się członkiniom Korpusu Pomocniczego, No. 49, iż zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia, występujemy gremjalnie na bal, który urządza Unja Piekarzy i Cukierników, Lokal 49, dzisiaj, w sali Stankiewicza, 1022 Noble ul. Zbiórka w dolnej sali, o godz. 8 wieczorem. — F. Andrzejewska, sekr.

W przyszły poniedziałek, wieczorem, w sali Kraków, 2701 Thomas ul., odbędzie się posiedzenie Klubu Polsko - Amerykańskiego Demokratycznego z 31-ej wardy.

W niedzielę, dnia 25 listopada, o godz. 3-ej po południu, odbędzie się posiedzenie Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy w sali No. 4, na Stanisławowie. — Ks. Fr. Kuliński, ks. S. Bubacz, kapelani; A. Dulski, prez. M. Rudzińska, wice-prez.; A. Menkicki, sekr. prot.; S. Kamińska, sekr. fin.; J. Skupniewicz, kasj.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

STRACENIE MORDERCY.

Columbus, O., 24. listop. — W długiej białej szacie, w której przyjął chrzest nałożonej na odzież więzienną skazańca, I. Mosley, 26-letni Murzyn, został ubiegłej nocy stracony w krześle elektrycznem w tutejszem więzieniu. Mosley, uznany winnym morderstwa A. Wartika, do ostatniej chwili twierdził, że jest niewinny.

Odczyt u Lekarzy.

W sali nad restauracją „Warszawa", pnr. 820 N. Ashland ave., odbyło się miesięczne posiedzenie Tow. Lekarzy Polskich, przy współudziale z górą 30-tu członków i zaproszonych gości.

Było to posiedzenie naukowe, a Dr. Jan Radziński, członek fakultetu wydziału neurologji w „Rush Medical College" przy uniwersytecie Chicago, ordynator szpitala SS. Nazaretanek, wygłosił nadzwyczaj interesujący referat na temat psychoanalizy.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której głosy zabierali: Dr. Edward Dombrowski, naczelny dyrektor szpitala dla umysłowo chorych w Dunning, Dr. W. Kalisz, Dr. T. Larkowski i wielu innych.

Posiedzenie zagaił wiceprezes towarzystwa Dr. Piotr Czwaliński; wśród obecnych zauważyliśmy szereg wybitnych lekarzy naszych, a więc byli tam: dr. Leon Czaja, dr. Leon Kozakiewicz, nowomianowany członek miejskiego wydziału zdrowia dr. F. Dulak, dr. Franc. i Jan Tenczarowie, dr. A. Sampoliński, sekretarz towarzystwa dr. Władysław Dziuk, lekarz naczelny Związku Polek dr. Felicja Cienciara - Mioduszewska, członek starszego sztabu chirurgów szpitala powiatowego dr. Edward Warszewski, skarbnik towarzystwa dr. T. Larkowski, sekretarz fin. dr. B. Pierzyński, ordynator szpitala SS. Nazaretanek dr. M. Uznański, redaktor organu Stow. L. i D. P. w Am. dr. M. Kostrzewski, prezes towarzystwa i naczelny lekarz Zjedn. P. R. K. dr. Michał Badźmierowski, dr. A. Flannery, dr. E. MacDonald i dr. Platt — ci ostatni trzej to Amerykanie, członkowie sztabu szpitala SS. Nazaretanek, i wielu innych.

Dwa trupy w samochodzie.

Utica, N. Y. — W zamkniętym samochodzie znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn, widocznie zabitych przez salwy dane z obydwu stron maszyny. Policja przypuszcza, że obydwaj są ofiarami wojny pomiędzy rakieterami.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Izba Handlowa Stwierdza Poprawę Interesów.

Washington, 24. listop. — Amerykańska Izba Handlowa stwierdziła wczoraj polepszenie się w interesach i lepsze widoki na przyszłość i podtrzymała swoje twierdzenie statystyką rządową.

Dowody poprawiającego się sentymentu w interesach, dostrzeżone już w październiku, pojawiały się jeszcze silniej w listopadzie — Izba powiada w swojem oświadczeniu. Zanotowano stałe wzmaganie się sprzedaży detalicznych, stałość cen hurtownych, zwiększoną produkcję stali i większy ruch frachtowy na kolejach.

W międzyczasie, departament handlu oznajmia zwiększoną produkcję przemysłową, wzrost zatrudnienia, większe wypłaty i ożywienie w konstrukcji.

Czarnoziem, próchnica, jest to żyzna gleba lesowa o ciemnem zabarwieniu, skutkiem rozkładu części roślin.

Infekcja oznacza zakażenie.

Obiad Na Jutro.

Zupa ze szpinaku.
Rumsztyk.
Smażone kartofle.
Cebula nadziewana.
Legumina z jabłek.
Herbata.

Rumsztyk.

Rumsztyk robi się z mięsa rostbifowego. Ukroić z rostbifu plaster mięsa, gruby na dobry palec, odkroić z kości i skóry, rozbić dobrze pałką, a przed samem smażeniem posolić, lekko mąką obsypać i smażyć tak samo jak bifsztyk na mocno rozpalonem maśle, aby się prędko z wierzchu zrumienił, a w środku pozostał soczysty i krwawy. Rumsztyk musi być podany po angielsku, gdyż zanadto wysmażony będzie twardy. — Na wierzchu można położyć plasterek cytryny, a na nim kawałeczek masła sardelowego lub szczypiorkowego i garnirunek z jarzyn naokoło, albo wyborny jest z kartofelkami przysmażonemi i z sosem bernaise lub tylko skropiony sosem worcester.

Cebula nadziewana.

Cebule hiszpańskie, lub bardzo duże cukrowe o łagodnym smaku, oczyścić z łupinek, sparzyć wrzątkiem, wydrążyć z nich środki łyżeczką od kartofli. Wyjęte z nich środki jak najdrobniej usiekać. Kilka łyżek tartej bułki zrumienić w łyżce masła, zmieszać z usiekaną cebulą, dodać parę drobno usiekanych pieczarek, osolić do smaku. Nadziać tem cebulę, ustawić w rondlu na dobrze rozgrzanem maśle. Podlać smakiem z jarzyn lub kwaśną śmietaną po połowie z wodą. Dusić aż sosu zostanie nie wiele, a cebule zwiękną. Włożyć na półmisek, otoczyć grzankami, sos podać w sosjerce.

Legumina z jabłek.

Łyżkę świeżego masła utrzeć na misce na pianę dodając po jednem 6 żółtek. Oddzielnie na tarce utrzeć 8 sporych winkowatych jabłek, obranych ze skórki złożyć do masła, dodać filiżankę cukru i filiżankę bułki tartej, trochę rodzynków, cynamonu, migdałów siekanych, wymieszać, w końcu dodać pianę z 6 białek i złożywszy w rondel wysmarowany i obsypany bułeczką, wstawić w wolny piec na całą godzinę. Dość na sześć osób.

Żółtka, aby były kruche, trzeba jaja do gotowania zalać koniecznie zimną wodą, inaczej będą kluskowate.

ŚLUBY I WESELA.

JANINA KAWA - TEODOR SCHAEFER.

Dzisiaj, o godz. 5:30 po poł., odbędzie się ślub panny Janiny Kawy, zam. pn. 3747 N. Sawyer ave., z p. Teodorem Schaefer, w kościele Niepokalanego Serca Marji. Drużbować państwu młodemu będą panny — Wirginja Twarda i Olga Kawa; panowie: Fr. Palmer i Tadeusz Lykowski. Kwiaciarką będzie mała Irena Kawa.

Panna młoda będzie ubrana w atłasową suknię powłóczystą, przybraną koronką. Druchny będą w sukniach aksamitnych bronzowego koloru i aksamitnych toczkach, przybranych kanarkowemi kwiatkami.

⁂

IRENA SIEKIERSKA-FLORJAN WIECHOWSKI.

Dzisiaj, o godz. 4-ej po poł., w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej, staną na ślubnym kobiercu panna Irena Siekierska, zam. pn. 1635 N. Lincoln ul., z p. Florjanem Wiechowskim. Drużbować państwu młodemu będą panny: Irena Wiechówska, Helena Brzezińska, jako dama honorowa i Florentyna Siekierska; panowie: Piotr Czubak i Józef Żywiciel.

Panna młoda ubrana będzie w powłóczystą suknię atłasową koloru „egg shell"; druchny będą w kanarkowych sukniach tafetowych, przybranych bronzową tafetą, a dama honorowa w chiffonowej sukni zielonej.

⁂

JADWIGA SIWIK-HENRYK POLASIK.

Dzisiaj, o godz. 5-ej po poł., w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej, odbędzie się ślub panny Jadwigi Siwik z p. Henrykiem Polasik. — Drużbować państwu młodemu będą panny: Emilja Keopke, Irena Sujewicz, jako dama honorowa i Florentyna Polasik; panowie: Władysław Jesski i E. Kowalewski.

Panna młoda będzie ubrana w koronkową suknię powłóczystą; druchny będą w krepowych sukniach koloru zielonego, a dama honorowa w krepowej sukni, koloru brzoskwiniowego.

Powyższe stroje zostały wykonane w pracowni Stephanie Dress Shop, 1524 Milwaukee ave.

⁂

MARJA LABUDA-JÓZEF PIWKO.

Dzisiaj, o godz. 3:30 po poł., w kościele św. Józefa, odbędzie się ślub panny Marji Labuda, córki p. Jana Labudy, zam. pn. 1736 S. Ruble ul., z p. Józefem Pifko, synem p. Katarzyny Pifko. Drużbować państwu młodemu będą panny: Elsie Labuda i Teresa Sedivy; panowie: Jerzy Pifko i Stefan Schumak. Kwiaciarką będzie mała Ewelina Stopdohor, a poduszkę poniesie mały Ralph Stopdohor, bliźniaczki.

Panna młoda ubrana będzie w białą atłasową suknię i welon jedwabny; dama honorowa w sukni krepowej, niebieskiego koloru, a druchny w krepowych sukniach, różowego kolodu, przybranych piórami.

⁂

CZESŁAWA FILIPKOWSKA-L. PIETRUSIEWICZ.

Panna Czesława Filipkowska wstępuje w związek małżeński z p. Leonardem Pietrusiewicz. Ślub odbędzie się w kościele św. Szczepana, dzisiaj, o godz. 5-ej po poł. Drużbować będą panny: Irena Pietrowicz, matrona honorowa; Janina Filipkowska, dama honorowa, Alfreda Kilanowska. Jadwiga Wykowska, Leokadja Statkiewicz; panowie: Tadeusz Osada, Jan Sztanburski i Piotr Wiecławski. Kwiaciarkami będą: Koryna Gutowska i Luba Jaworska.

Druchny ubrane będą w suknie w stylu „colonial," w różnych odcieniach róż i srebrne kapelusze i pantofelki, niosąc bukiety róż. Kwiaciarki ubrane będą tak jak i druchny. Panna młoda, prowadzona przez wuja, p. J. Jaworskiego, ubrana będzie w białą suknię, stylu „colonial" i welon. Bukiet jej będzie zrobiony z kamelji i konwalji. Podczas ceremonji, „Ave Maria" odśpiewa ciocia panny młodej, p. Z. Jaworska. Uczta weselna odbędzie się w domu cioci pana młodego, p. Janyia, 2030 LeMoyne ave.

⁂

E. OLSZEWSKA-TADEUSZ PRZYBYŁ.

W środę, 28 listopada, o godzinie 4-ej po poł., w kościele św. Kazimierza, odbędzie się ślub panny Esteli Olszewskiej, córki pp. R. Olszewskich, zam. pn. 2237 S. Marshall blvd., z p. Teodorem Przybyłą, synem p. Józefa Przybyły. Drużbować państwu młodemu będą panny: Gertruda Olszewska, Katarzyna Feret i Estela Bochniarz; panowie: Kazimierz Strzelczyk i Bernard Olszewski.

Panna młoda ubarna będzie w aksamitną suknię powłóczystą, kremowego koloru, w stylu „princess" i jedwabny welon. Druchny będą w sukniach zrobionych z zielonego aksamitu, srebrnych toczkach i pantofelkach.

Stroje powyższe zostały wykonane w pracowni Peacock Bridal Shoppe, 1530 Milwaukee ave.

⁂

STANĘLI NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Dzisiaj, o godz. 10-ej rano. w kościel św. Stanisława Kostki, ślubowali p. Edward J. Firling, syn p. Józefy Firling i panna Helena Bobrowska, córka pp. Sz. Bobrowskich.

Panna młoda ubrana była w welon stylu „princess" i białą powłóczystą suknię atłasową. Druchny ubrane były w aksamitne suknie, koloru błękitnego, przybrane srebrną wstążką w stylu „princess."

Dobranej parze drużbowały panny: Irena Brodzińska, Genewefa Zając, Alicja Pokrzewińska, Marjanna Rospenda i Małgorzata Zanzaro, oraz p. Henryk F. Gudel. Orszak ślubny, wśród dźwięków muzyki kościelnej, postępował do ołtarza, czyniąc nadzwyczaj miłe wrażenie. Podczas tej uroczystości, kościół był wypełniony krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi. Wieczorem, w sali „Oaza," odbędą się gody weselne w gronie familijnem.

⁂

WANDA ZAWISTOWSKA — FRANCISZEK SZALONEK.

Dziś, o godzinie 3:30 po południu, w kościele św. Trójcy połączeni zostaną węzłem małżeńskim panna Wanda Zawistowska, córka p. Stanisława Zawistowskiego z p. Franciszkiem Szalonek. Drużbować dobranej parze będą: panna Janina Kulka z p. Władysławem Olszewskim, panna Jadwiga Kowalczyk z p. Józefem Kolaczek, panna Bronisława Schreiman będzie damą honorową, a mała Alicji Sienicka kwiaciarką. Gody weselne odbędą się w domu pnr. 3352 N. Springfield ave. Oblubienica ubraną będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Astrid" i welon w stylu „Madonna".

⁂

TERESA HOPPA — HENRYK GÓRSKI.

Dziś o godz. 9-ej rano w kościele św. Wacława połączeni zostali węzłem małżeńskim panna Teresa Hoppa, córka p. Franciszka Hoppa, z panem Henrykiem Górskim. Dobranej parze drużbowali: panna Róża Micollini z p. Władysławem Górskim, bratem pana młodego. Gody weselne odbywają się w domu ojca panny młodej pnr. 4227 School ul.

Oblubienica ubraną była w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Wanda" i welon w stylu „Celeste". Stroje powyższe wykonane zostały w „Alliance Bridal Shoppe", 1257 N. Ashland ave.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.



PATTERN 5303

W modełku 5303 znajdziecie wszelkie instrukcje do zrobienia szalika i portmonetki, ilość materji, ilustrację szalika i portmonetki oraz wszystkich potrzebnych ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.............................. Stan..............

W Modnych Strojach Podziwiają Grających Sportowców.



Na lewo, dwukawałkowy strój zrobiony z aksamitnej piki w bronzowym kolorze; na prawo, kombinacja składająca się z kaftaniczka popielatego i spodniczki w kratę.

Jutro Otwarcie Wystawy Obrazów w Pol. Klubie Artystycznym.

Jutro, o godzinie 4-ej po południu, na 3-cim piętrze budynku United American Bank Bldg., przy zbiegu ulic Ashland i Division, odbędzie się uroczyste otwarcie siódmej dorocznej wystawy obrazów i rzeźb artystów polsko-amerykańskich z Chicago i okolicy, urządzonej staraniem Sekcji Plastycznej Polskiego Klubu Artystycznego.

Gościem honorowym będzie Konsul Gen. Rzpltej Polskiej, Dr. Wacław Gawroński, który wygłosi mowę programową.

Udział w tegorocznej wystawie, która składa się z prac nadzwyczaj interesujących, a ujętych i wypracowanych w stylach tak konserwatywnych jakoteż i modernistycznych, biorą następujący artyści i artystki: Ludwik Bodzewski, Leon Bulowski, Norbert Czarnowski, K. Dąbrowski, J. Drut. And. Dziurdzik, Jan Fabian, J. Furgał, Ed. Karnowski, Jadwiga Krawiec, Władysław Krawiec, Stefanja Kwiatkowska, Wład. Mazewski, Piotr Porowski, M. Rekucki, Leonard Rodowicz, Antoni Rogalski, Józef Rusiecki, Adam Szwejkowski, Felicja Tarasiuk, A. Dąbrowski, W. Gawlinski i Jan Szaton.

Wystawa potrwa dwa tygodnie, t. j. od dn. 25go listopada do 9go grudnia, włącznie. Galerje będą otwarte codziennie od godz. 4ej po południu do 9:30 wieczorem; wstęp wolny dla wszystkich.

Wystawa tegoroczna, co do okazałości i ilości prac, przewyższa wszystkie poprzednie wystawy obrazów urządzanych przez tutejszy zespół sił artystycznych. Przypuszczać więc należy, iż ściągnie liczne rzesze Polonji tutejszej, która ocenia wysiłki i pracę utalentowanych i dużo na przyszłość rokujących artystów.

W skład komitetu wystawy wchodzą następujący członkowie Polskiego Klubu Artystycznego: Norbert Czarnowski, przew.; Wanda Odell, M. Stęczyński, W. W. Wieczorek, Edmund Choraszewski, W. Mazeski i Dr. M. J. Kostrzewski.

Komitet recepcyjny tegorocznej wystawy, składa się z następujących: p. J. B. Zielińskiej, przewod.; H. Skudnig, P Suchomskiej, A. Łagodzińskiej, A. Radeckiej, B. Lisewskiej, Wandy Paul, J. S. Rybickiego, Ireny Hinkelman, Anny Cierpik, R. Grajewskiej, Janiny Pałczyńskiej, S. Warszawskiej, M. Stęczyńskiej, R. Woźniak, A. Shepanek, M. Drezmala, Z. Wolsan, Jadwigi Krawiec i J. Korwin.



NADZWYCZAJ ZGRABNY FASON POPOŁUDNIOWEJ SUKIENKI.

Ellen Worth Modełko 720.

Nabyć można w wielkościach 14 do 18 lat, 36 do 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅞ jarda 54 calowej materji, 2⅜ jarda 39 calowej materji na podszewkę, także 3¼ jarda plecionego sznura.

Prosimy przysłać piętnaście centów (15c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No......... Wielkość.........

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.............................. Stan..............

Diany Podejmowały Koleżanki.

Młodziutkie djanki, — a było ich kilkadziesiąt, jedna ładniejsza od drugiej, urządziły przyjęcie w sali nad restauracją „Warszawa", p. nr. 820 N. Ashland ave., dla czterech siostrzyczek, które w ostatnich czasach postanowiły rozstać się ze stanem panieńskiem i wstąpić w związek małżeński.

Jakie djanki, co za jedne? A no jest to grupa Związku N. P., oznaczona nr. 2385, a nosząca nazwę Towarzystwo Diana, — stąd więc djanki. Gośćmi wieczorku były: Marja Ceglar-Andrzewska, Lillian Kosiba-Starzyk, Estella Sack-Pintowska i Elżbieta Bibecz-Siniarska.

Przyjęcie urządził komitet, do którego wchodziły panny: Wirginja Jabłonowska, Bronisława Kluk, Emilja Lipińska, Eleonora Kluk i Gertruda Brzezińska.

Posiedzenie Klubu Matek.

W przyszły wtorek, dnia 27 listopada, odbędzie się regularne posiedzenie Klubu Matek grupującego się przy Wyższej Szkole im. arcybiskupa Webera połączone z pięknym programem przygotowaniem którego zajmuje się wielce przez członkinie Klubu Matek szanowany kapelan Ks. rektor Mieczysław Starzyński, C. R. Posiedzenie to odbędzie się w sali im. Ks. Gordona na Haddon przy Milwaukee ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Po posiedzeniu i programie nastąpi przyjęcie nowych członkiń. — Wszystkie członkinie proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

Trzeci Tydzień Sezonu Operowego.

Chicago Grand Opera Co. kończy drugi tydzień swego sezonu operowego wystawieniem opery „La Bohême" dziś po południu z udziałem Edyty Mason występującej w roli Mimi, a opera Verdi'ego „La Forza del Destino" będzie śpiewaną dziś wieczorem przez takich artystów jak: Martinelli, Sonigli, Carlo Morelli i Chase Baroneo.

Trzeci tydzień sezonu operowego rozpocznie się pierwszą niemiecką operą „Lohengrin" z udziałem Lotte Lehman występującej w roli Elsy w poniedziałek wieczorem; we wtorek, dnia 26-go listopada będzie wystawiona opera „Carmen", główną rolę której odśpiewa Coe Glade; w środę odśpiewaną będzie „Salome" po niemiecku przez sławną artystkę operową Jeritzę, a w dodatku wystawioną zostanie również „Pagliacci" z udziałem Lucia Diano, artystki operowej z Joliet, Ill., występującej w roli Nedde i Carlo Morelli w roli Tonio. Dyrektor operowy p. Paul Longone tak zadecydował biorąc pod uwagę, że wieczór w którym opera „Salome" wystawioną zostanie jest Wigilją Dnia Dziękczynienia. W piątek poraz pierwszy będzie urządzony czysto baletowy program przez Ruth Page. W sobotę po południu będzie śpiewana po włosku opera „Madame Butterfly" przez Mason i Bentonelli, a w sobotę wieczorem będzie powtórzona we włoskim języku opera „Aida" przez Hildę Burke i Carlo Morelli.

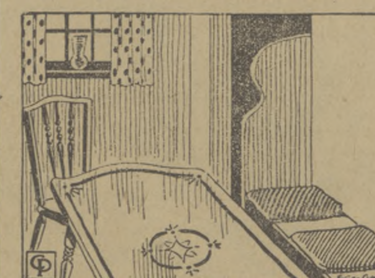
RADY PRAKTYCZNE.

W każdem gospodarswie znajdzie się zapewne kawałek starego węża gumowego, jaki używamy przy kuchence gazowej. Ucinamy z tego kawałki długości pół cala i rozcinamy wzdłuż. Guma wskutek swej elastyczności łączy się ponownie, włożona więc na palec wskazujący i wielki, stroną rozciętą na zewnątrz, chroni doskonale palce przed gorącem. I do zdejmowania garnków z pieca nadaje się lepiej, niż ścierła, która jest cienka i prędko się brudzi. Jak wiadomo, z gorąca skóra rąk staje się chropowata, traci delikatność.

⁂

Tłuszcz z baraniny, nadaje się doskonale do ciasteczek kruchych z korzeniami.

RADA PRAKTYCZNA.



Draperje zbladłe pofarbować według własnego upodobania wypełnić kwadracikami koca zniszczonego i zrobić podkładki na krzesła. Bardzo praktyczne i wygodne posłanie podczas śniadania na krzesła lub ławeczki zimne.

Jutro Koncert Chóru Chopina.

Od dłuższego czasu zapowiadany koncert Chóru Chopina, odbędzie się już jutro, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee i Augusta blvd. — Chór Chopina pod batutą dyrygenta p. G. Chrzanowskiego, odśpiewa kilka utworów. Z poważniejszych sił solowych będzie występ młodej a nieznanej jeszcze sopranistki, panny Marji Micek. Solo skrzypce wykona p. Czesław Bielski, — Panna A. Jagłowska, koronowana nie tak dawno na królową miasta Chicago zaszczyci swą obecnością chopinistów. — Przybywajcie na ich koncert.



NAWET MAŁA DZIEWCZYNKA MOŻE SOBIE USZYĆ TAKĄ SUKIENKĘ.

Anne Adams Modełko 2027.

Zamówić można tylko w wielkościach 6, 8, 10, 12, 14. Na wielkość 12 potrzeba 2⅛ jarda 54 calowej materji, także ¾ jarda 36 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............



NOTATKI REPORTERA

Poszukuje Jana Hefnera, chicagowianina.

Z Falls City, Texas listownie prosi nas p. Rajmund Kysish, farmer o pomoc w odszukaniu p. Józefa Hefnera, aptekarza chicagoskiego. Niechaj zatem osoba poszukiwana lub ci, którzy znają p. Hefnera skomunikują się z p. Kysishem, pisząc to co o poszukiwanym wiedzą na adres: Rajmund Kisish, Rd. 2, Box 162, Falls City, Texas.

* * *

Jutro Parafja Lisiej Góry urządza zabawę.

Zabawę jesienną urządza Klub Parafji Lisiej Góry jutro, dnia 25go listopada, w Sokolni im. Świątkiewicza, p. nr. 1062 North Ashland avenue, o godzinie 4tej po południu. Jak nam donosi komitet połowa dochodu przeznaczona jest na powodzian w Polsce, w parafji wyżej podanej.

* * *

Tramwaj stanął w płomieniach, w śródmieściu.

Tramwaj linji Indiana-Lincoln Avenue, jadący w kierunku północnym wczoraj gdy znajdował się przy narożniku ulicy State i Madison stanął w płomieniach, a od kompletnego zniszczenia uratowali takowy strażacy miejscy. Dwudziestu pasażerów uciekło z palącego się tramwaju. Szef Antoni Durkin i strażacy z pierwszego bataljonu pożar w dwóch minutach ugasili po przybyciu na miejsce.

* * *

Eksplozja palacza olejowego spowodowała pożar.

W domu p. nr. 918 Milwaukee avenue, gdzie mieści się zakład pogrzebowego Jerzego A. Gawrycha wczoraj rano powstał pożar skutkiem eksplozji palacza olejowego, jaki naprawiał w bejzmencie sam właściciel. Po oczyszczeniu rurki przez którą dopływał olej do ogrzewacza zapalił zapałkę i nastąpił silny wybuch. Cudem tylko p. Gawrych uszedł z życiem. Powstał jednak pożar, który ogarnął cały dom i wyrządził szkody obliczone na przeszło $3,000. Nie powodzenie w interesie, brak zajęcia, a ostatnio wczorajszy pożar doprowadziły do ruiny kompletnej finansowo, p. Gawrycha.

* * *

Obrabowali wdowę po kapitanie policji.

Pani B. Enright, wdowa po kapitanie policji chicagoskiej raportowała wczoraj wieczorem na stacji Englewood, że rabusie włamali się do jej mieszkania p. nr. 7335 Laffayette avenue i wykradli srebro stołowe oraz $400 w gotówce. Przeoczyli jednak pozostawioną po mężu kolekcję rewolwerów.

* * *

Lokomotywa najechała na zwrotniczego.

Jan Maloney, lat 73, z p. nr. 2331 West Chicago avenue, zwrotniczy kolejowy wczoraj został najechany i zabity przez lokomotywę na torze kolei Chicago, Milwaukee, St. Paul and Pacific, przy narożniku Grand i Chicago avenues.

* * *

Zrabowali kasę ze składu rzeźnika Kocha.

Policja cragińska dzisiaj poszukuje bandytów, którzy po włamaniu się do składu prowadzonego przez rzeźnika Jana Kocha, p. nr. 4411 West Fullerton avenue, wykradli kasę ogniotrwałą ważącą około 600 funtów i w niej zawarte $300 w gotówce. Świadkowie rabunku powiadają, że bandytów było aż pięciu.

* * *

Skazano politykiera na 99 lat więzienia.

Michał Cozzi, politykier i były klerk w wydziale bondowym w biurze prokuratora stanowego wczoraj skazany był przez sędziego Jana C. Lewe, w sądzie kryminalnym, na 99 lat więzienia stanowego. Cozzi był winnym postrzelenia i śmiertelnego okaleczenia Archie De Simone, lat 04, z p. nr. 1004 ul. Taylor. Zeznania podczas rozprawy przed ławą przysięgłych wykazały, że Cozzi w kłótni o względy okazywane żonie De Simone dopuścił się zbrodni, za którą tak surowo wczoraj go ukarano.

* * *

Jutro odczyt o rozwoju ekonomicznym Polski.

W Polskim Uniwersytecie Ludowym referent Wydziału Emigracyjnego przy tutejszym Konsulacie Generalnym R. Polskiej, wygłosi odczyt o rozwoju ekonomicznym w Polsce. Odczyt ten odbędzie się w Domu Społecznym Laird'a, p. nr. 1838 ul. West Division, o godzinie 3ciej po południu. Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Przed odczytem wyświetlanie filmu z dziedziny naukowej.

* * *

Strażacy wyratowali z płonącego domu trzy ofiary.

Tysiące przechodniów zatrzymało się przed domem apartamentowym p. nr. 438-40 Wrightwood avenue, wczoraj wieczorem, aby być świadkami pożaru w którym dzięki szybkiej pomocy strażaków ogniowych nikt nie został okaleczony. Na czwartem piętrze palącego się domu zaskoczone nagle pożarem na wyratowanie czekały pani Dorota McClelland, lat 35 i pani Anna Godman, lat 32 oraz córka tej ostatniej, Doris, lat 13. Strażacy po drabinie znieśli kobiety na miejsce bezpieczne. Pożar wyrządził szkody obliczone na $5,000.

* * *

Przysięgłym wypłacą w poniedziałek $250,000.

Kasjer powiatowy Nash przed ustąpieniem z urzędu dnia 3go grudnia i oddaniem steru kasy powiatowej w ręce Roberta M. Sweitzera, dotychczasowego klerka powiatowego chce za sobą pozostawić rekord czysty i dlatego obiecał w przyszły poniedziałek, dnia 26 listopada wypłacić wszystkim przysięgłym należne im opłaty na ogólną sumę $250,000. Pieniądze te rozdzielone będą między przysięgłych, którzy urzędowali w sądach wyższym, okręgowym, kryminalnym, od kwietnia do października, b. r.

* * *

Poszukują ochotników dla uratowania życia choremu.

Proszono nas dzisiaj o podanie, że potrzebna jest konieczne transfuzja krwi dla ocalenia życia choremu . Ochotnikom chętnym pospieszenia z pomocą zagrożonemu obiecują wynagrodzenie. Zgłosić się pnr. 1537 Haddon avenue.

* * *

Obrabowali dwie tawerny chicagoskie.

Czterech rabusiów wczoraj wieczorem ze strzelbami dokonało obrabowania właścicieli dwóch tawern na przedmieściach; skradli bowiem $800 w gotówce i $2,000 w biżuterji, poczem stoczyli walkę z policjantami. W Elmwood Gardens, p. nr. 6434 West Ogden avenue trzydziestu gości obrabowali bandyci z biżuterji i pieniędzy poczem przenieśli się do Korinek's Tavern, p. nr. 6840 West Cermak road, w Berwyn, i tam zrabowali $500 w gotówce z kasy po ustawieniu dwunastu gości pod ścianą. Za bandytami w pościg puścili się sierżant policji Józef Pilot i policjant Charles Rudderham, z Berwyn. Pościg zakończył się przy narożniku ul. West 55tej i South Cicero avenue gdzie bandyci przepadli jak kamfora.

* * *

Burmistrz złożył wizytę umierającemu szefowi strażaków.

Komisarz strażaków ogniowych Artur R. Seyferlich, dogorywający w szpitalu Henrotin — jak podają jego lekarze — wczoraj przyjmował burmistrza Edwarda J. Kelly'ego, z którym rozmawiał przez kilka minut. Burmistrz po tej wizycie powiada, że Komisarz Seyferlich nie traci nadziei w utrzymaniu się przy życiu choć odmówił zgodzenia się na amputację nogi w celu uratowania mu życia. Dr. Ernest S. Moore powiada, że gangrena może dzisiaj przyczyni się do śmierci tego dzielnego strażaka chicagoskiego. Dzisiaj, choćby ten 63 letni strażak zgodził się na amputację to mu jednak życia nie uratuje, mówił lekarz. Zgon Seyferlicha spodziewany jest momentalnie. „Strażak bez nogi to nie strażak dla miasta Chicago", mówił Seyferlich; jeśli obu nóg mieć nie mogę chętnie przyjmę śmierć".

* * *

Rabuś wezwał policjantów do wyratowania ofiary.

Rabuś wczoraj wpadł na oryginalny pomysł po obrabowaniu Józefa H. Wiemolda, 4756 Drexele avenue z $30, szofera pracującego dla kompanji Mickelberry Sausage Company, p. nr. 801 West 49ty Place, przy narożniku ul. Dakin i Sheridan road, rabuś ten napadł na szofera, wsadził go do lodowni na „troku" i tam go zamknął. Obiecał, że skoro znajdzie się na miejscu bezpiecznem przyśle policjantów, aby ci szofera z lodowni wypuścili. Co obiecał to zrobił, gdyż po kilku minutach telefonicznie doniósł sam policji o rabunku. Z centralnej stacji przybył na miejsce napadu sierżant Michał Ahern wraz z policjantami pod jego komendą ze stacji Town Hall i obrabowanego szofera z lodowni uwolniono.

* * *

Jutro Wolne Polki urządzają zabawę w sali Atlas.

Jutro, 25go listopada, Gmina 82ga Wolnych Polek na ziemi Washingtona urządza bal czyli zabawę taneczną w sali Atlas, p. nr. 1436 ul. Emma, blisko narożnika ul. Noble i Milwaukee avenue. Komitet balu stanowią: A. Szura, P. Wych i P. Kania.

* * *

Automobiliści niechaj czytają uważnie.

Z Springfield, Ill., nadeszła od Sekretarza stanu Hughes'a dzisiaj depesza treści następującej: „Otrzymaliśmy od automobilistów chicagoskich i innych w całym stanie nadpłatę 10 procentową wraz z aplikacjami o licencje automobiłowe na rok 1935. — Każdy właściciel maszyny niechaj pamięta, że zgłaszając się w tym roku po licencję stanową nie opłaca już za certyfikat własności jak to czynił w ubiegłym roku. Wielu automobilistów nie zrozumiało przepisu stanowego i przysyła wraz z opłatą za licencję dodatkowo 50 centów za certyfikat. Certyfikat własności wydany już raz nie potrzeba odnawiać, jest on waszą własnością jak długo jesteście posiadaczami automobilów na które takie certyfikaty były wam w roku ubiegłym wydane. Posiadający dzisiaj certyfikaty własności nadsyłając opłaty za licencje stanowe nie powinni przysyłać owe 50 centów".

* * *

Dostawa miejska mleka przyczyni się do zniżki cen.

Na konferencji burmistrzów odbytej wczoraj w hotelu śródmiejskim Dr. Fryderyk G. Howe, doradca federalnej administracji AAA., radził aby zarządy miast zajęły się sprzedażą mleka, co ma się przyczynić do zniżki cen. Powiada, że w samem mieście Milwaukee aż czternastu mleczarzy zajmuje się codziennie dostawą mleka w jednym tylko bloku. Aby mleko świeże i zdrowe otrzymywały gosposie radzi Dr. Howe, aby każde miasto otworzyło własną agencję i zajęło się dostawą mleka, które nie powinno być sprzedawane za mniej jak 5 centów, a nie wyżej jak 8 centów za kwartę.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

Z Washingtonu donoszą, że kongr. Carl Vinson, prezes poselskiej komisji dla spraw morskich, przyłączył się do żądań senatora Boraha, o kongresowe zbadanie federalnej nadzwyczajnej . administracji zapomogowej. Podziela on w zupełności opinję sen. Borah'a, że w dystrybucji funduszów zapomogowych jest moc marnotrawstwa i niekompetencji.

Vinson doradza przyjęcia nowego systemu zapomogowego, na podstawie którego powiat dostarczałby 25 procent, stan 25 procent, a rząd federalny 50 procent funduszów zapomogowych.

Legjoniści Nie Boją Się Śmierci.

Dzielni żołnierze Legji Cudziemskiej nie gardzą alkoholem. Podobno ma on być jednem ze źródeł ich brawury.

Innego jednak zdania było towarzystwo wstrzemięźliwości, działające na terenie Maroka. Po długich staraniach u władz wojskowych otrzymało ono pozwolenie na umieszczenie w koszarach Legji propagandowych afiszów, omawiających zgubne skutki używania alkoholu i kończących się złowieszczemi, czerwonemi literami wydrukowanemi, wyrazami: „Alkohol to śmierć!"

Na drugi dzień na wszystkich afiszach było dopisane: „Ale legjoniści nie boją się śmierci i lubią z nią igrać". Propagatorowie wstrzemięźliwości machnęli ręką i kazali pozdejmować afisze.

Śmiertelny pojedynek w obłokach.

Hanford, Cal. — Dwa orły, każdy z nich z 10-stopowem rozpięciem skrzydeł, stoczyły z sobą śmiertelną walkę w powietrzu. Obydwa spadły martwe na ziemię.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego, syna i brata naszego, ś. p.

JÓZEFA WIRTEL

nasamprzód dziękujemy księdzu W. Kukulskiemu za odprawienie Mszy św., ks. P. Witmańskiemu i ks. J. Ostrowskiemu za asystę i ks. proboszczowi Dr. Aleksemu Górskiemu organiście M. Pomykalskiemu Siostrom Felicjankom za przysługę i ustrojenie ołtarzy, ks. proboszczowi Dr. A. Górskiemu za odprawienie ostatniej ceremonji i przemówienie na cmentarzu, z asystą ks. A. Rydeckiemu i ks. B. Stangwiło i ministrantom, tym panom, którzy nieśli trumnę, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajowym i tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej usługi, pogrzebowemu panu W. M. Andziewicz za umiejętne kierowanie pogrzebem składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

W nieutulonym żalu pogrążeni:

Paulina Wirtel, żona; **Franciszek Wirtel,** ojciec, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkich krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki, córki i siostry naszej, śp.

STEFANJI WINCEK

Nasamprzód dziękujemy ks. Alojzemu Przypysznemu, za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i odprawienie Mszy św.; organiście, p. Jakóbowi Bochniarzowi, za grę na organach; pannie Helenie Jachimiec, za odśpiewanie solo podczas Mszy św.; panom, za niesienie trumny na miejsce wiecznego spoczynku; członkom Tow. Sokół Polski, No. 1, Bratnia Dłoń, gr. 1060, Z. N. P. oraz członkiniom Bractwa Niewiast Różańca św. przy parafji św. Romana; pogrzebowemu, p. Janowi F. Bajek, za umiejętne kierowanie pogrzebem; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najszczersze Bóg zapłać.

W smutku pogrążony:

Teofil, mąż, wraz z dziećmi i całą rodziną. (ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJANNA KUKOWINSKA

(z pierwszego męża Płaczkowska)

Członkini Tow. Polek Wzajemnej Pomocy po wezwaniem św. Anny, Gr. 57, Z. P. w A. przy parafji św. Trójcy i Bractwa Niewiast Różańcowych, Drugiej Róży, 3-go Drzewa, — po długiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go listopada, 1934 roku, o godzinie 3-ej po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1321 Holt ulica.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Stanisława, Franciszek, Rozalja, Anna, Jadwiga, Genowefa i Irena,** dzieci; **Aleks Miller, John Kwiatkowski, Władysław Palacz, Władysław Bernas, Stanisław Serwatka, Karol Azzano,** zięciowie; **Stanisława Płaczkowska,** synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego ojca naszego,

Ś. P.

MICHAŁA JAPCZYK

odprawiona będzie Msza św. w kościele św. Wacława, w niedzielę, dnia 25-go listopada, 1934 roku, o godzinie 7-ej rano.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

DZIECI.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

WALENTY MAZANKOWSKI

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go listopada, 1934 roku, o godzinie 9:50 rano, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z domu żałoby pnr. 1658 N. Leavitt ul., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, przy Cortland i Hermitage Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu porążeni:

Stanisława (z domu Schmidt) Mazankowska, żona; **Franciszek, Stanisław, Józef, Antoni, Leokadja i Edward,** dzieci; **Genowefa, Agnieszka, Marjanna i Franciszka,** synowe; **Jan Kamowski,** zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. 26

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

ROZALJA SAWICKA

(Z PIERWSZEGO MĘŻA CHMIELEWSKA)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go listopada, 1934 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 3601 Diversey Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał Sawicki, mąż; **Tomasz, Marta, Andrzej i Anna,** dzieci; synowe i zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Schielka, Telefon Armitage 0918. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, ś. p.

FRANCISZEK KINZEL

nagle pożegnał się z tym światem, dnia 23-go listopada, 1934 roku, o godzinie 3-ciej po południu, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowej pnr. 1044 W. 32-ga ulica, do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Czesław, Janina i Roman, dzieci; **Kazimierz, Edmund i Stanisław Szczytko,** pasierby; **Michalina Kinzel,** synowa; wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja Kaminska. Telefon Yards 4507.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

ANNA KANIA

Członkini Niewiast Różańca św. Drzewa 1-go, Róży 4-ej i Tow. Im. Ks. Wincentego Barzynskiego Z. P. R. K. No. 91, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go listopada, 1934 roku, o godzinie 4-ej rano, przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1739 Girard ulica, do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Łucjan, mąż; **Cecylja, Helena, Łucja, Agnieszka, Elżbieta, Robert i Eleonora,** dzieci; **Tomasz Gildarski, Kazimierz Mieszczak, George Olson,** zięciowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, Brunswick 2636. 26

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

TEKLA FILIP

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go listopada, 1934 roku, o godzinie 2-ej rano, przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go listopada, o godzinie 8:00 rano, z zakładu pogrzebowego P. Kowaczek, 3630 George ul., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech, mąż; **Teodor, Adolf, Fryderyk, Stefan,** synowie; **Siostra M. Marcyonilla ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek,** siostra; **Stanisław Szczurek,** brat; **Antonina,** bratowa; wraz z całą rodziną.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy iż w pierwszą rocznicę śmierci ukochanej matki naszej,

Ś. P.

ANNY ŚLIWIŃSKIEJ

odprawiona będzie Msza św. rekwjalna w poniedziałek, dnia 26-go listopada, 1934 roku, o godzinie 8-ej rano, w kościele św. Barbary.

Rok już upłynął jak od Boga powołana,
Śpisz snem wiecznym matko kochana,
Zawsześ słodko wspominana,
smutno nam bez ciebie,
Lecz mamy nadzieję, da Bóg
zobaczyć się w niebie.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w nieutulonym żalu pogrążone:

DZIECI.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

ANIELA WIZA

z pierwszego męża Poradzinska

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go listopada, 1934 roku, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowej Heleny Sadowskiej, pnr. 3642 George ul. Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

MARJANNA KOŚLA
(z domu Mucha)

Członkini Tow. Króla Jana 3go Sobieskiego, grupa 985 Z .N. P. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22go listopada, 1934 roku, o godzinie 1:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4804 So. Marshfield Ave., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Helena, Aniela, Stanisław, Jr., Marja, Anna, Irena, Józefa, Rozalja i Franciszka,** dzieci; **Michał,** brat w Polsce; **Regina Gruszka i Anna Mucha,** siostry; **Józef i Jan Kośla, Franciszek Penksa, Tomasz Bucyna,** szwagrowie; **Helena i Helena Kośla, Helena Penksa i Marjanna Bucyna,** szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18-ta ulica, Telefon Canal 2298.

W imieniu Tow. św. Anny Grupy 57 Z. P. w Ameryce (na Trójcowie) zasyłamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini.

Ś. P.

MARJI KUKOWINSKIEJ

Członkinie są proszone stawić się przed kościołem św. Stanisława Kostki w poniedziałek, o godzinie 8:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze.

Anna Schweda, prez.
Agnieszka Słominska, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i prababcia,

Ś. P.

SALOMEA KILANOWSKA

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go listopada, 1934 roku, o godzinie 5:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego, 1457 Blackhawk ul., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław i Eugenjusz, synowie; **Kamila i Kornella,** synowe; **Mieczysław, Irena, Alfreda, Wiktorja, Artur i Renata Kilanowscy, Edward, Agnieszka, Czesław, Kazimierz, Edwin i Edward Jr., Bukarze,** wnuki, wnuczki i prawnuczek, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż

Ś. P.

MICHAŁ LATOSZEWSKI

Członek Tow. Śś. Cyryla i Metodego nr. 145 Z. P. R. K., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go listopada, 1934 roku, o godzinie 4:25 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 5826-28 Elston Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

KREWNI.

Pogrzebowy Ringa, Palisade 4400.

W Tarnowie zmarł wczoraj,

Ś. P.

ADAM WIŚNIEWSKI

Przeżył z górą 63 lat. Były nadradca Skarbu przez dłuższy czas w Tarnowie a później naczelnik w Krakowie. Indywidualność wybitna, w stosunku do prawa cieszący się zasłużoną powagą. Patrjota wielki, pozostawia po sobie szczery żal w sercach rodziny i szerokich kół licznych kolegów i przyjaciół.

Jego cichej działalności a pełnej zasług, poświęcają to wspomnienie z Ameryki bratu swemu: Zygmunt Wiśniewski, zaś ojcu swemu syn: Michał.

Nabożeństwo żałobne Msza św. odbędzie się we wtorek, 27 b. m. o 9-ej rano w kościele św. Trójcy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

ANTONI PELDIAK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go listopada, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go listopada, z domu żałoby pnr. 2423 No. Ashland Ave., o godzinie 9:30 rano, do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marjanna z domu Janik, żona; **Władysław, Józef, Mieczysław, Florentyna i Marjanna,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ewald. Telefon Lincoln 0098.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

JAN HINTZ

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go listopada, 1934 roku, o godzinie 6:45 rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 1632 Julian ulica. Bliższe szczegóły później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Agata Hintz, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Polinski i Syn. Brunswick 0815.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI POINCARE I BARTHOU W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.) — Francuski Instytut w Warszawie i grupa parlamentarna polsko-francuska, zorganizowała uroczystą akademję ku czci Poincare, Barthou i Bourgeois, założyciela Instytutu w Warszawie. Zebranie było wielką demonstracją dla solidarności kulturalnej polsko-francuskiej. — Ambasador Laroche przewodnicząc oświadczył, że Poincare i Barthou byli prawdziwymi przyjaciółmi Polski. Przewodniczący sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, Janusz Radziwiłł, odpowiadając na przemówienie ambasadora Laroche, oznajmił między innemi, że „praca Poincarego i Barthou, pozostanie na zawsze związana z historją nowoczesnej Polski. Nie możemy zapomnieć o tem, że cały świat i odrodzona Polska, zawdzięczają aljantom, w szczególności Francji, triumf idei wolności dla narodów. Nazwisko Barthou podpisane jest na jednym z najważniejszych powojennych polsko-francuskich dokumentach, mianoiwcie na dokumencie zawaretgo z Francją sojuszu. Barthou do ostatniej chwili przed śmiercią wierzył w logiczną konieczność i efektowność tego sojuszu.”

W DNIU BOŻEGO NARODZENIA USŁYSZYMY KOLENDY Z POLSKI.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.) — W dniu święta Bożego Narodzenia Radjo Polskie nada specjalny program świąteczny dla Polonji zagranicznej. Program z Polski można będzie słyszeć w Ameryce, o godzinie 5:30 po południu (Eastern Standard Time). Drugi program świąteczny ndany będzie dla Polonji zagranicznej w dniu Nowego Roku. Program ten będzie mógł być słyszany w Ameryce o godzinie 6-ej wieczorem (Eastern Standard Time). Oba programy będą nadane przez większe stacje radjowe w Stanach Zjednoczonych.

REZYGNACJA PREZESA SENATU GDAŃSKIEGO.

Warszawa. 24 listopada. (Pat.) — Prezes senatu gdańskiego, Rauschning, zrezygnował z urzędu. — Od kilku tygodni Rauschning nie brał czynnego udziału w polityce i w sprawach publicznych i mieszkał w swej rezydencji letniej „Volkstad” w niedalekiej przyszłości wybierze nowego prezesa, którym prawdopodobnie zostanie obecny wiceprezes senatu. Greiser.

NOWA LINJA KOLEJOWA W POLSCE.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.) — Dokonano tu wczoraj otwarcia nowej linji kolejowej Warszawa-Radom-Kraków-Miechów. Droga ta skraca odległość Warszawa-Kraków o 45 klm.

10 MILJONÓW ZŁOTYCH NA BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.) — Z rządowego funduszu dla bezrobotnych wyasygnowano wczoraj 10 miljonów złotych na potrzeby bezrobotnych w okresie zimowym, na żywność i na opał

POMOC AMERYKANSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Warszawa. 24 listopada. (Pat.) — Pięć tysięcy dolarów. nadesłanych przez Amerykański Czerwony Krzyż dla ofiar powodzi w Polsce, zostaną użyte przez Polski Czerwony Krzyż na obuwie dla dieci na terenie powodziowym

NOWA LINJA KOMUNIKACYJNA NA MORZU.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.) — Żegluga Polska i Svenska-American Co., rozpoczynają w pierwszych początkach grudnia bezpośrednią obsługę między Gdańskiem, Gdynią i Sztokholmem.

KATASTROFA W CZASIE CWICZEN ARTYLERYJSKICH W TORUNIU.

Toruń, 24 listopada. (Havas.) — Dwóch żołnierzy zginęło na miejscu a trzech odniosło poważne rany, kiedy armata. używana do ćwiczeń artyleryjskich w Toruniu, eksplodowała w chwili ładowania pocisku.

600 ŻYDOW OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa. 24 listopada. (Havas.) — 600 Żydów opuściło dzisiaj Polskę. udając się do miasta Maif w Palestynie.

GROBOWIEC KOMISARZA POLICJI KRYJÓWKĄ DLA PRZEMYTNIKOW.

Warszawa, 24 listopada. (Havas.) — Policja pochwyciła wczoraj kilku członków bandy przemytników, którzy za swą kryjówkę używali stary grobowiec komisarza policji, zmarłego przed 50 laty. Grobowiec ten znajduje się na cmentarzu prawosławnym. Przy przemytnikach znaleziono cały szereg dowodów materjalnych. W grobowcu przemytnicy urządzili sobie również małą rzeźnię.

P. SZATKOWSKA STRACIŁA JEDYNĄ POCIECHĘ — LWA.

Warszawa, 24 listopada. (Havas.) — Oswojony lew, który służył pani Szatkowskiej za miłego kotka, zdechł wczoraj. pomimo wysiłków najzdolniejszych w Polsce weterynarzy. Pani Szatkowska kupiła młodego lwa 4 lata temu. Kiedy lew wyrósł i rykiem swym przerażał całą dzielnicę. pani Szatkowska zmuszona była opuścić swe apartamenty w mieście i przenieść się razem ze swym pupilkiem do rezydencji letniej w Milanówku. Tam urządziła wspaniałe jednopokojowe mieszkanie dla swego wychowanka, który nie umiał jednak ocenić zabiegów swej pani.

TEN RZECZYWIŚCIE MIAŁ APETYT.

Warszawa. 24 listopada. (Havas.) — Lekarz. operujący na Janie Przybylaku w szpitalu w Kaliszu, wyjął z brzucha swego pacjenta funt drutu. połowę podkowy i złodziejski lewar. Przybylak powrócił niedawno z więzienia, gdzie dzielił celę więzienną z zawodowym połykaczem cyrkowym.

POLSKA ZAMOWIŁA W ANGLJI AUTOŻYRO.

Warszawa, 24 listopada. (Havas.) — Department lotniczy w ministerstwie spraw wojskowych zamówił w Londynie aeroplan-autożyro, modelu Akadi Wysłany z Polski lotnik nauczy się kierować autożyrem i przyleci nim do Polski.

Praca Zwalcza Obniżkę Skali Zapomóg.

Washington, 24. listop. — William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, ostro skrytykował powziętą przez administrację zapomogową decyzję zaniechania minimum płacy 30 centów na godzinę przy robotach zapomogowych, piętnując to postanowienie jako „krok wstecz”.

Green oświadczył, że zorganizowana praca będzie się opierała całą siłą rozkazom administratora zapomogowego Hopkinsa, ażeby płace zapomogowe były utrzymywane na poziomie przeważającej skali prywatnej w danej miejscowości za taką samą robotę.

ZAMIAST $400,000,000 — $7,700,000.

Meksyk-miasto, 24. listop.— Senat meksykański ratyfikował jednomyślnie ugodę, na podstawie której Meksyk zapłaci Stanom Zjedn. około $7,700,000 z ogólnej sumy $400,000,000 reprezentującej pretensje obywateli amerykańskich do Meksyku z czasu okresu rewolucyjnego począwszy od roku 1910.

Obchodzą Złoty Jubileusz Małżeństwa.

Państwo Tomasz i Paulina (z Brzozowskich) Santowscy.

W dniu dzisiejszym państwo Tomasz i Paulina Santowscy, znani i poważani marjanowianie, obchodzą rzadką i wielkiej doniosłości uroczystość złotego jubileuszu, czyli półwiekowego pożycia małżeńskiego. O godzinie 10ej rano na Mszy św., w kościele Matki Boskiej Anielskiej jubilaci złożyli Panu Bogu dzięki za dobroć, błogosławieństwo i za szczególną opiekę w ich pożyciu małżeńskiem. Dzisiejszy widok był wzruszający, bo i jubilatom przyszło niejedną chwilę ciężką i przykrą przeżyć w tym czasie. Bóg Miłosierny dopuścił nawet niejedno strapienie, by wierności tej wzajemnej i przywiązania doświadczyć, według słów Pisma św. „Złoto i srebro ogniem bywa próbowane, a ludzie przyjemni w piecu utrapienia”.

Słusznie więc dzień ten weselny i uczta godowa dla jubilatów państwa Santowskich stawia przed oczy całą obfitość prób i doświadczeń, wszystkie bogactwa łask i błogosławieństw, jakie „hojna dłoń Stwórcy” przez czas tak długi na związek ich szczodrobliwie zlewała.

Błogosławieństwa udzielił im i laskę z krzyżem podał jubilatom miejscowy proboszcz ks. Edward Brzeziński, C. R. a Mszę św. na ich intencję odprawił siostrzeniec ks. Hieronim Klingsporn, C. R. w asystencji ks. Teodora Wróblewskiego, C. R. jako djakona i ks. J. Capigi, C. R. jako subdjakona. Podczas Mszy św. solo odśpiewała solistka chóru marjanowskiego, panna B. Krzemińska. Państwo Santowscy miłość i wierność małżeńską ślubowali u stóp ołtarza w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego w wiosce Szymwałdzie, w Polsce, gdzie się urodzili i najlepsze młodociane lata swe spędzili. Ślubnej ceremonji dopełnił ks. dziekan A. Kwiatkowski. Po przybyciu do Ameryki zamieszkali na Stanisławowie, ale kiedy rozpoczęto zakładać Marjanowo, przenieśli się oni tamże, gdzie po dziś dzień nadal prowadzą skład mleczarski. — Związek ich małżeński pobłogosławił Pan Bóg ośmiorgiem dzieci, z których sześcioro żyje, mianowicie trzy córki i trzech synów. Nimi są: Berta Schlott, Jan, Katarzyna Peterson, Tomasz, jr., Anna Gortatowska i Bernard. Doczekali się oni kilkoro wnuków i prawnuków. Cieszą się i radują z tego szczęścia pp. Franciszek i Michał Santowscy, bracia jubilata, oraz Franciszek, Józef i Bernard Brzozowscy, jak i pani Bronisława Klingsporn i Łucja Kosmalska, bracia i siostry jubilatki. Niech ta laska, ta podpora starości, służy na znak dalszego cnotliwego życia, bo prawdziwy wiek nie mierzy się długością czasu, nie liczbą lat, lecz życie pobożne, przykładne i wzorowe jest prawdziwą ozdobą starości.

Harvard Odrzuca Stypendjum Mellona.

Cambridge, Mass., 24. listop. Władze uniw. Harvard powiedziały wczoraj, że odmówiły przyjęcie stypendjum w sumie $1,500, ofiarowanego przez M. T. Mellona, bratanka b. sekretarza skarbu Andrew W. Mellona. Pieniądze te miały sfinansować rok studjów dla jednego studenta w Niemczech.

Władze uniwersyteckie, odmawiając przyjęcia pieniędzy, postąpiły zgodnie z pozycją zajętą w odmówieniu stypendjum $1,000 ofiarowanego w czerwcu b. r. przez d-ra Ernsta Hanfstaengla, zaufanego agenta Hitlera, kanclerza Niemiec.

Jerome D. Green, sekretarz korporacji uniw. Harvard, powiedział, że Mellon „identyfikował swoje intencje tak wyraźnie z intencjami d-ra Hanfstaengla, że korporacja czuje się zmuszoną odrzucić jego propozycję”.

Mądry chłopczyna.

— Jak się nazywa chłopiec, który nie mówi prawdy?

— Kłamczuch!

— A ten, który zawsze mówi prawdę?

— Enfant terrible.

NOWY FILM POLSKI.

W TEATRZE CHOPIN, mieszczącym się przy ulicy Division i Milwaukee avenue, wyświetlany będzie od niedzieli, 25-go listopada, najnowszy film polski p .t. „Pałac na Kółkach”.

Role główne zostały wykonane przez najlepszych artystów filmowych w Polsce; dość wymienić takie siły jak Karolinę Lubieńską, Igona Sym, Z. Sawana, A. Zelwerowicza, K. Krukowskiego, Ninę Grudzińską. „Pałac na Kółkach” to cyrk, toczący się z miasteczka do miasteczka, niosący rozrywkę.

Cały film jest nader interesujący i ciekawy nawet dla naszych wybrednych widzów amerykańskich, i napewno spotka się z powodzeniem i zapełni teatr Chopin, przy Division ulicy i Milwaukee ave.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

RZĄD FRANCUSKI ZATWIERDZIŁ ODPOWIEDŹ FRANCJI DO POLSKI.

Paryż, 24 listopada. (Havas.) — Rząd francuski zatwierdził wczoraj odpowiedź Francji do Polski w kwestji projektowanego Lokarna Wschodniego Odpowiedź Francji jest na notę Polski, wręczoną przez min. Becka zmarłemu francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Louis Barthou. w Genewie, we wrześniu, określającą stanowisko Polski w sprawie serji paktów wspólnej pomocy i nieagresji, które łączą się w projektowanem Lokarnie Wschodniem. Co zawierała nota rządu polskiego. nie jest dotychczas wyjawione, lecz panuje przypuszczenie, że Polska dokonała szeregu poważnych zastrzeżeń. Odpowiedź Francji została wysłana do ambasadora Francji w Warszawie. Laroche, który następnie wręczy notę min. Beckowi.

Wielki Triumf Kiepury w Berlinie.

Berlin, 24 listopada. (Pat.) — Znany śpiewak operowy, Jan Kiepura, śpiewał wczoraj po raz pierwszy w Operze Berlińskiej w „Tosce.” W tej samej operze Kiepura wystąpi jeszcze dwa razy. Przedstawienie, pod patronatem ministra Goeringa, było wielkim sukcesem dla Kiepury. — W loży min. Goeringa znajdował się cały sztab ambasady polskiej w Berlinie. Hitler przybył na przedstawienie w towarzystwie Goebbelsa na początek drugiego aktu. Po przedstawieniu, Kiepura został zmuszony przez publiczność do odśpiewania arji z opery „Aida,” a po naddatkowym występie, Goering udał się na scenę, aby polskiemu artyście podziękować i pogratulować.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI MA ZBADAĆ SYTUACJĘ ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Paryż, 24 listopada. (Pat.) — Ambasador Chłapowski otrzymał polecenie z Warszawy natychmiastowej interwencji u ministra spraw zagranicznych Lavala, w związku z projektami rządu francuskiego dla robotników zagranicznych we Francji.

JEŻELI FRANCUZI WKROCZĄ DO SAARY PO PLEBISCYCIE —

Niemcy Ogłoszą Nieważność Traktatu Wersalskiego.

Praga, 24 listopada. — „Prager Tagblatt” zamieszcza wiadomość z Berlina, wedle której na wypadek, gdyby wojska francuskie zamierzały wkroczyć do Zagłębia Saary jeszcze przed plebiscytem, wniesie rząd niemiecki protest do rządu francuskiego, a równocześnie także i do haskiego trybunału rozjemczego. W dniu wmarszu wojsk francuskich do Zagłębia Saary odwoła rząd niemiecki natychmiast swego ambasadora z Paryża, pozostawiając tam jedynie tylko swego charge d'affaires.

Gdyby jednakże wojska francuskie wmaszerowały do Zagłębia Saary po dniu 13 stycznia, 1935 r., ogłosi rząd niemiecki traktat wersalski za nieważny.

Kongresmani w Stanie Illinois Tanim Kosztem Zostali Wybrani.

Z Washingtonu donoszą, że wybory listopadowe dla kongresmanów w stanie Illinois, odbyły się „tanim kosztem.”

Najwięcej na wybory, a niekorzystnie dla siebie, wydał eks-kongresman Britten, republikanin, z Chicago, którego w dniu wyborów pokonał były kongresman, James McAndrew, demokrata. Britten raportował. że wydał $3.400, z czego $2,900 dozwolone jest uchwałą rządową.

Dwa lata temu Brennan wydał aż trzy dolary na płytę gramofonowoą i w raporcie swoim podał, iż żałuje, że tyle wydał, ale uważał wydatek ten za konieczny. W roku bieżącym ten sam Brennan wydał $50 na kartki kampanijne.

Według przepisu rządowego każdy kandydat na kongresmana, musi złożyć raport z wydatków kampanijnych. Pieniądze wydane wprost na pozyskanie urzędu jak i pieniądze wydane na pokrycie wydatków osobistych, muszą być wliczone do raportu.

Według raportu dzisiaj otrzymanego Kongresman A. J. Sabath, Demokrata z 5go dystryktu wydał „exempt” $367. Kongresman Leonard W. Schuetz, Demokrata w 7ym dystrykcie wydał „exempt” $533, a jego oponent R. J. Peacock, Republikanin, $329. Z ósmego dystryktu raport podaje, że Kongresman Leon Kociałkowski, wydał „exempt” $228, a w całości sumę $300. Jego oponent w wyborach E. R. Piszczatowski, Republikanin, wydał w całości na kampanję $165.

Już w Czwartek Bal Dziennikarzy.

Organizacje nasze, towarzystwa, kluby i inne zrzeszenia urządzają zabawy wszelkiego rodzaju przez cały rok, natomiast zorganizowani dziennikarze tylko raz do roku, raz jedyny. A więc pracownicy pióra bynajmniej nie naprzykrzają się społeczeństwu, nie nadużywają dobrej woli, to jednak spodziewają się dziennikarze nasi, że gdy raz w roku zwrócą się pod adresem Polonji tutejszej prosząc o poparcie, nie spotka ich zawód, że mający się odbyć w Dzień Dziękczynienia bal Dziennikarzy Polskich będzie w całem tego słowa znaczeniu sukcesem.

A więc już w nadchodzący czwartek, w dużej i pięknej sali Związku Polek, pracownicy pióra będą mieli zaszczyt podejmować licznych gości, przyjaciół, znajomych, a w pierwszym rzędzie sympatyków dziennikarza polskiego, który przez cały rok wszystko co najlepsze ze siebie wydaje, chcąc jak najlepiej spełnić swój obowiązek, swoje czynności i powinności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kto tylko będzie mógł, na ten bal przybędzie, będzie uczestnikiem i świadkiem jednej z najlepszych imprez w naszem życiu towarzyskiem na gruncie chicagoskiem.

Nazyrejczycy, byli to Izraelici, którzy poświęcili się służbie bożej, powstrzymując się od wina, strzyżenia włosów i dotykania umarłych.

Oszustwo Na Wielką Skalę Odkryto Podczas Inwestygacji.

Biuro prokuratora stanowego Courtney'a prowadząc inwestygację odkryło oszustwo na wielką skalę po skradzeniu $54,000 z banku Amalgamated Trust and Savings, p. nr. 111 West Jackson bulwar przez klerka i innych.

O kradzieży w ubiegły wtorek Otton Van Derek, lat 23, klerk bankowy doniósł prokuratorowi po aresztowaniu. Dodał że w kradzieży tej udział brali także Dave „Long Count” Barry, referent sportowy; Józef Baita, alias Marcino i Abraham Karatz, były adwokat z St. Paul.

Wczoraj Hayden Sanders, asystent Baity, niedawno zamianowany skarbnikiem kompanji asekuracyjnej Abraham Lincoln Life Insurance Company w Springfield powiedział w biurze prokuratora stanowego, że w banku wyżej podanym dopuszczono się kradzieży i że istniał spisek w celu okradzenia dwóch innych instytucyj finansowych z ich zasobów.

Pierwszy asystent prokuratora stanowego adwokat Wilbert Crowley wydał po usłyszeniu tych zeznań rozkaz aresztowania Gustawa Lindquista, zamianowanego prezesem wyżej podanej kompanji asekuracyjnej. Lindquist po zeznaniach poczynionych w ubiegły czwartek obiecał wrócić do biura prokuratora stanowego wczoraj, ale słowa nie dotrzymał.

Lindquista i Sandersa dyrektorzy kompanji asekuracyjnej usunęli z urzędów na zebraniu odbytem wczoraj w Springfield.

Van Derck i Sanders w biurze prokuratora wyjawili, że osoby wmieszane do wzmiankowanego przez nich spisku uplanowały skraść z banku Amalgamated tyle, aby wystarczyło na pokrycie kosztu nabycia kontrolującej części akcyj w spółce asekuracyjnej jak i też pewnego banku w Indianapolis.

Po zdobyciu kontroli nad temi instytucjami proponowali spiskowcy „zalać” je wprost skradzionemi bondami, które nabyć można tanio od kryminalistów.

X. Coughlin Broni N.R.A. Przed Ligą Wolności.

Washington, 24. listop. — X. Charles E. Coughlin, kaznodzieja radjowy, skierował wczoraj swoją Unję Krajową dla Sprawiedliwości Społecznej do walki z Amerykańską Ligą Wolności.

Powiedział on, że liga ma podobno $700,000 w „kasie wojennej” i że z innemi organizacjami, jak Amerykańska Izba Handlowa, próbuje zniszczyć N. R. A. i zniweczyć wszelkie usiłowania dalszej dewaluacji dolara.

„Zamiast wrzucać N. R. A. do kosza” — X. Coughlin mówił — powinno się ją udoskonalić, osobliwie wzdłuż linij przewidujących unjonizację wszystkich robotników, bez nadzoru i kontroli przemysłu, a jednak bez antagonizmu stosunku do przemysłu.”

X. Coughlin, eksponent ekspanzji pieniądza i dewaluacji dolara, odbył tu konferencję z senatorami z „bloku srebrnego”.

Pielęgniarka i Dwaj Lekarze Zabici.

4 innych rannych w wypadku automobilowym.

Ann Arbor, Mich., 24. listop. Młoda pielęgniarka z Chicago i dwaj interni ze szpitala Uniwersyteckiego ponieśli śmierć, w strasznym wypadku automobilowym blisko De ter. Trzy inne pielęgniarki i jeden intern odnieśli poważne obrażenia fizyczne.

Całe towarzystwo wracało z zabawy w Portage Lake, 16 mil od Ann Arbor. W pewnej chwili, samochód poślizgnął się na drodze i uderzył w drzewo z fatalnym dla pasażerów skutkiem.

Metalurgja jest to ogół wiadomości, dotyczących otrzymywania metali z rud.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Tone higher. 3. True. 4. False. Adjective. 5. True.

Z WŁADYSŁAWOWA

W tym tygodniu odwiedził naszą parafję J. E. Ks. Biskup O'Brien w celu udzielenia wiernym Sakramentu św. Bierzmowania. Z górą 200 osób przystąpiło do tego Sakramentu.— Starszy Chór św. Cecylji na tą okazję przygotował piękny program składający się z łacińskich i polskich pieśni. Solowe części w programie wykonali Rozalja Haupt, Edward Majerowski, Anna Kania, Edward Cieślak, Jadwiga Linkiewicz i Łucja Górska.

*

W czwartek wieczorem ścisłe administracje klubów, towarzystw i chórów parafjalnych urządziły miły wieczorek ku czci Wiel. Ks. Prob. Stanisława J. Czapelskiego z okazji jego imienin. Program zagaił ks. wikary Juljan Gilewski, powołując na przewodniczącego wieczorku p. Adama Marjanowskiego, który według z góry ułożonego spisu powoływał osoby do przemówienia, do śpiewu lub popisu na instrumencie muzycznym. Nasamprzód młody członek chóru św. Cecylji p. L. Bawełkiewicz pięknym barytonowym głosem odśpiewał dwie popularne angielskie pieśni, które ogólnie się spodobały.— Dowcipny monolog, „Rózia idzie za mąż" oddała z werwą panna Zofja Kapecka, za co otrzymała huczne oklaski. Bardzo pięknie spisał się swą grą na skrzypcach młodziutki Edward Szewczyk, który zdradza niepośledni talent muzyczny. Komiczny monolog „Latający Akrobata" i kuplet odśpiewał p. M. Bienkowski ze zwykłą sobie swadą i sukcesem. Z angielskim monologiem „Filozofja Włocha" wystąpił weteran sceny władysławowskiej p. Fran. Orłowski, który niemało słuchaczy ubawił. Na końcu bogatym mezo-sopranowym głosem pani Agnieszka Bango odśpiewała dwie pieśni po polsku, za co nagrodzono ją gromkimi oklaskami. Program przeplatany był przemówieniami, p. W. Dembkowskiego, W. Mechli, A. Hupki. Na końcu solenizant ks. prob. Czapelski w serdecznych słowach podziękował za te objawy czci, prosząc o dalszą współpracę około dobra parafji. Jeszcze kilka chwil miłej pogawędki i zakończono ten miły wieczorek.

*

Chóry parafjalne zaczną w tych dniach intensywne przygotowania do śpiewów na Pasterkę i Sumę w święto Bożego Narodzenia.

*

Oba chóry: Mężatek św. Jadwigi i Panienek św. Agnieszki, odbywają swe próby w czwartki o godz. 8ej wieczorem.

*

Chór Starszy św. Cecylji urządza przed-adwentową zabawę towarzyską dla swych członków i przyjaciół w przyszły wtorek w sali parafjalnej, początek o godz. 8ej.

*

Ruchliwy Klub Pań im. Marji Konopnickiej stale zabiegający, aby fundusz na nową świątynię powiększyć, urządza od tej niedzieli za tydzień (2go grudnia) bazar i „Bingo". Początek o godz. 3ej po południu i trwać będzie przez cały wieczór. Dochód z tej imprezy całkowicie będzie oddany ks. proboszczowi na potrzeby parafji.

*

W przyszłym tygodniu pan organista tutejszy rozpocznie roznosić świąteczne opłatki po domach parafjan. Ktoby życzył sobie opłatki wcześniej, niech że zgłosi się do p. organisty na chór po jakiejkolwiek Mszy św. Spodziewanem jest że parafjanie uprzejmie przyjmą swego pana organistę.

Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników.

Jutro wieczorem na sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Pol. i Męcz. odbędzie się zabawa jesienna Tow. Najśw. Imienia Jezus, oddziału młodzieży starszej. Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem.

*

Młodzieńcy w parafji garną się z wielką energją do Tow. Najśw. Imienia Jezus tak, iż ks. prałat Jakób Strzycki, daje im dla swego użytku klasę w małej szkółce na lokal klubowy. Klub ten będzie otwarty w Dzień Dziękczynienia o 1-ej po południu. Młodzieńcy, którzy biorą udział w grze piłki koszykowej mają swe ćwiczenia w parku McKinley dzisiaj, w sobotę, o 5:30 po poł. Prosimy, aby ci młodzieńcy podali nazwiska p. Kucharskiemu, aby mógł przygotować listę i zapisać ich do ligi C. Y. O.

*

Skauci z drużyny 465 i 466 urządzają zabawę kostkową „Bunco", w niedzielę, dnia 13 stycznia. Skauci otrzymali swe bilety i obchodzą parafjan prosząc ich o nabycie takowych. Zarazem starsi w komitecie zbierają premje od kupców i przemysłowców.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Walenty Mazankowski nie żyje.

Umarł po krótkiej chorobie stary wiarus, śp. Walenty Mazankowski, zam. pn. 1658 No. Leavitt ul. Był w podeszłym wieku. Pozostawił żonę staruszkę, Stanisławę, z domu Schmidt i liczną rodzinę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, z domu żałoby do kościoła Najświętszej Marji Panny Anielskiej, a po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha. Niech odpoczywa w pokoju.

Pies „zastrzelił" myśliwego.

Dunellen, N. J. — Barney Brazdovic, lat 52, zginął, kiedy jego pies do polowania nastąpił na cyngiel jego strzelby. Broń wypaliła mu prosto w głowę.

PRACA

Kompletny "Beauty Culture" Kurs.
BEAUTY CULTURE
2 największe, doskonale urządzone szkoły w kraju. Instruktorzy z wielkiem doświadczeniem. Zarabiajcie podczas nauki. Akredytowana przez stan.
$2 WPŁATY
$3. tygodniowo. Narzędzia darmo. Wyrabiamy miejsca dla graduantek.
SELAN SYSTEM
2744 Milwaukee Ave. Spaulding 6616.
1547 W. 63cia ul. Hemlock 5702. 27

POTRZEBA piekarza na pierwszą rękę, na noc. 1759 Augusta Blvd.

POTRZEBA starszej kobiety, do zajęcia się domem i szkolnymi dziećmi. 3005 W. Cermak Road. Zgłosić się po 7 wieczorem. 26

POTRZEBA niewiasty do domowej pracy, takiej, która poszukuje dobrego domu więcej, niż zapłaty. Pisać po polsku lub angielsku: Dziennik Chicagoski, pod literę N-2.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej do domu na noc. $3. 2502 W. Division ul., 2-gie.

BACZNOŚĆ

Kompletny kurs w fachowem szyciu sukien tylko $20. Nauka szycia na parowych maszynach $5. — Oferta jest dobra tylko w poniedziałek 26go listopada.

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Tel. Dearborn 9092.

POTRZEBA balwierza na piątki i soboty tylko polskiego. 1391 N. Lincoln ulica. 24

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. M. Barezky, 3939 W. 13 ulica. Telefon Crawford 6904. 24

POTRZEBA sprzedawacza papieru, ten, który ma znajomość w zakresie groseryjnym i buczerskim ma pierwszeństwo. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą M-2. 26

PRZYJMĘ do nauki na parowej maszynie i hemstitching; kurs dzienny i wieczorowy. 1413 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, ze spaniem, dobra zapłata.— 1000 N. California Ave., 3 piętro.

PRZYJDŹCIE do nas po instrukcje w szyciu sukien, desenlowaniu lub modniarstwie; przeszło 800 zadowolonych Polek. Piszcie po bezpłatną książeczkę. MASTER DRESSMAKING SCHOOL, 400 S. State ul. 24,27

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej i pomocy z 2 dziećmi. $5. Czwartki, niedziele wolne. Zgłoszenia jutro po 1ej. 1125 Wenonah Ave., Oak Park. J. E. Vodicka. Zapłacę zgłaszającym się „carfare".

POTRZEBA pierwszych i drugich kucharek. Pierwszych i drugich jarzynowych kucharek, kelnerek i dziewczat do domowej pracy. Biuro Pracy, 1458 W. Chicago Ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do pomocy matce. Logan Square, 3421 Drummond Place. Mrs. Thompson.

POTRZEBA dziewczyny albo kobiety do lekkiej domowej roboty. Telefon Lafayette 4163. — 4508 So. California Ave., 1szy apartament.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MALOWANIE i papierowanie, $2.50 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 21-24

KTOBY był łaskaw dać transfuzję krwi dla ocalenia życia za wynagrodzenie, niech się zgłosi: 1537 Haddon Ave. Zgłosić się natychmiast.

RADJO OBSŁUGA
Reperujemy każdego wyrobu radja, robota gwarantowana 1 rok, otwarte w niedzielę od 9—5. Telefon Armitage 2765. — 1344 N. Ashland Ave.

PAPIEROWANIE pierwszej klasy robota, $3 pokój, 1250 N. Leavitt ul., 2gie piętro.

Pulaski Construction
Firma **PISKORZA** wykonuje wszelkie prace z pożyczki rządowej, remodeluje "store fronts," zakłada fundamenta i podmurówki, okrywa werandy, pokrywa dachy. **Piskorz** wyrabia pożyczki rządowe na remodelowanie domów; wykonuje wszelkie prace budownicze za gotówkę lub na spłaty. Telefonujcie Spaulding 7428; Berkshire 3782. — 3010 Elbridge Ave.

UWAGA
Właściciele domów! — Polscy plumbiarze wykonują tanio i dobrze wszelką robotę plumbiarską, centralne ogrzewanie podług najnowszej techniki. — Zanim dacie zrobić obconarodowcom, zobaczycie się najpierw z nami. Obliczenia darmo. Telefonować Spaulding 9769. Adres, 2710 N. Lawndale Ave. 20.24

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ w ważnej sprawie Anny Zawada Zamieszkiwała przedtem w okolicy Lockwood i Addison. Ktoby o niej wiedział lub ona sama proszę pisać do Dziennika Chicagoskiego, pod literę L-2.

POSZUKUJĘ się Michała Kosińskiego, zamieszkałego dawniej pn. 2815 N. Spaulding Ave. — Sprawa bardzo ważna; nagroda za informację. Adwokat J. Rzepecki, 1370 N. Lincoln ul. Tel. Brunswick 2891.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacania. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

POTRZEBA $1,800 na pierwszy morgecz, na dwu piętrowy, murowany, dom; okolica Humboldt Park. Telefon Humboldt 7116.

KUPUJEMY, sprzedajemy lub zamieniamy realnościowe bondy, Northwestern Securities złote noty, polskie bondy „Tax Warrants", H. O. L. C. bondy i morgecza. Peoples Investment Company, 1200 N. Ashland Avenue, Pokój 550. tts.x

POTRZEBUJĘ $500 na morgecz; będę zaraz spłacać miesięcznie. Dobra okolica. Upraszą się zgłosić pn. 3546 Lyndale ul.

KUPUJEMY morgecze, złote i polskie bondy, książeczki P. K. O., warranty podatkowe i inne akcje i bondy. — OPALKA & CO., INC., 120 S. La Salle ul., pokój 1465. State 1409.

POTRZEBA na pierwszy morgecz $2,000, na 20 akrową farmę, 8 pokojowy dom oraz inne zabudowania w Des Plaines, Ill. Zgłosić się: 2452 N. Menard Ave.

PŁACIMY gotówką za waranty podatkowe, polskie bondy i bondy realnościowe z Northwestern i Home banku. Peoples Investment Co., pokój 550, 1200 N. Ashland Ave. ttsx

POTRZEBA $2,000 morgecz, na nowy, 2 mieszkaniowy dom, ogrzewany, garaż; nowa okolica. Zgłoszenia: 2453 N. Luna Ave. Tel. Berkshire 5682.

DAM pożyczkę do $3,000 na pierwszy morgecz. Nowoczesny, murowany budynek w Avondale. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą F-2. 17-24-1

POŻYCZKI
Mamy pieniądze do wypożyczenia na pierwszy morgecz, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin, do spłacenia w dogodnych warunkach, miesięcznie. Piast Federal Savings and Loan Association of Chicago.— Zgłosić się do biura sekretarza, 1710 W. 21-sza ul., Chicago. sx

DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia 4 pokoje, na drugiem, front. 1426 Dickson ul.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z kuchnią. 1124 N. Hoyne Ave. 24

WYNAJMĘ 4 pokoje widne, kąpiel, na 2-giem. 1632 Brigham ul. 24

COTTAGE 5 pokojowy, widny, wynajmę, $10. 1806 N. Paulina ul.

DO wynajęcia 4 słoneczne pokoje na drugiem z frontu. 1114 N. Winchester Ave.

KILKA umeblowanych pokoi, dolara lub wyżej. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wisboldt'a.

POKÓJ do wynajęcia dla jednej lub dwóch dziewcząt, parowe ogrzewanie, można gotować, osobne wejście. 1411 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

DO Wynajęcia elegancki pokój ogrzewany, wygodny dla młodej pary, kawalera lub dwu panien.— 2645 W. 43-cia ul.

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave., 2-gie piętro.

BALWIERZE uwaga. — Doskonałe miejsce na golarnię, tani rent, jedna golarnia w ośmiu blokach. Zapytania nadsyłać do Dziennika Chicagoskiego pod literą O-2.

DO wynajęcia 4 pokoje $10.00 miesięcznie. 859 N. Marshfield Ave.

MAMY kilka ładnych 4 pokojowych mieszkań, wanny, przy Potomac i Damen Aves. Tani rent. Zgłoszenia 1561 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

DO wynajęcia ogrzewane 6 pokojowe mieszkanie w narożnikowym domu $30. — 1501 N. Paulina ul., przy Mc Reynolds. Telefon Humboldt 0107.

DO wynajęcia 2 mieszkania po 4 pokoje, na pierwszem i na trzeciem z frontu. 2342 Rice ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia 4 pokoje, kąpielnia. 1013 N. Western Ave.

CZTERY pokoje do wynajęcia, okryta weranda. 2345 N. Mason Ave.

DO wynajęcia ładne, 5 pokojowe mieszkanie, ogrzewane, na pierwszem piętrze, w dobrej okolicy; tanio. 5647 N. Austin Ave., blisko Milwaukee

DO wynajęcia 6 nowoczesnych, widnych pokoi, $20. 2716 N. Campbell Ave.

DO wynajęcia 4 pokoje, $8. 1108 N. Francisco Ave. 1-sze piętro, front.— 1329 W. Chicago Ave. (Receiver.) 27

DO wynajęcia 4 widne pokoje, $11.— 1510 W. Superior ul.

PIĘKNE pokoje do wynajęcia dla uczciwych ludzi. 3 piętro, front. 1839 W. Erie ul.

DO wynajęcia dwa pokoje, osobne, $6 i $6.50 miesięcznie. 1523 Wabansia Ave. Klucze na miejscu.

WYNAJMĘ 6 słonecznych pokoi; gaz, elektryka i kąpielnia; 3 sypialnie.— 1620 Julian ul., przy Ashland Ave.

DO Wynajęcia 4 i 6 pokoi. 1619 Mc Reynolds ul., blisko Ashland i North Aves.

DO wynajęcia 3 pokoje do lekkiego gospodarstwa, dla młodego małżeństwa, panien lub mężczyzn. 2032 Crystal ul.

DWA pokoje do wynajęcia, gaz, ustęp i elektryka. 1228 Mautene Ct.

$7.00 za cztery pokoje; gaz, elektryka i ustęp. 1318 Chapin ul.

POKOJE do wynajęcia z wszelkiemi wygodami; przystępne ceny. Crown Hotel, 1659 W. Division ul. 26

POKÓJ do wynajęcia u samotnej osoby, w rezydencji; można gotować; małżeństwu, paniom lub panienkom. 2113 N. Oakley Ave.

DO Wynajęcia skład narożnikowy, pomiędzy dwoma składami, przy dużej drukarni, zaludniona okolica, dobry na każdy interes. 2879 Elston Ave., 2gie piętro.

POKÓJ dla dwóch mężczyzn lub panien, w dobrym domu. Z wiktem lub bez. Domowe przywileje, fortepian, radjo. 7914 S. Carpenter ul., 1sze piętro.

DUŻY skład do wynajęcia lub budynek, pnr. 1100-1102-1104 N. Wood ul. na sprzedaż. Będę na miejscu dziennie po 4ej godz. lub telefonujcie, Palisade 8997. Mieściła piekarnię przez ostatnie 5 lat. 24

DUŻY garaż do wynajęcia, można użyć na lekką fabrykację lub zakład reperacji, $15.00 miesięcznie. Zgłosić się 2024 Holly Ave. blisko Armitage Avenue. 24

DO wynajęcia 4 widne pokoje, $10 miesięcznie, garaż, $3. 2019 Willow ul.; blisko Milwaukee i Damen.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi parą ogrzewane, kąpielnia, 2-gie piętro, widne pokoje, nowo udekorowane, blisko Robey i Division ulicy, $25.00. Zgłosić się John Eggers, 1931 Crystal ulica. 24

DUŻY umeblowany pokój do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewany. Osobne wejście. 2035 Rice ul. telefon Humboldt 5106. 24

POTRZEBA na mieszkanie panny lub starszej niewiasty. 1510 W. Superior ul., 2 piętro.

DO wynajęcia 5 widnych, czystych pokoi; cena $15. 1348 N. Artesian Ave.

DO wynajęcia piekarnia z pokojami mieszkalnemi w tyle. Grant Works, w Cicero, Illinois. Telefon Lawndale 8702.

WYNAJMĘ 4 pokojowe mieszkanie, z wanną. 2037 Chicago Ave.

DZIEWCZYNĘ lub niewiastę przyjmę na mieszkanie. 1902 North Ave., front.

NA mieszkanie potrzebą jedną lub dwie panienki. 2406 S. Spaulding Ave.

DO wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie. 3222 N. Hamlin Ave., blisko Belmont i Milwaukee Ave. 24,1

WYNAJMĘ ładny, ogrzewany pokój, tanio. Osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

DO wynajęcia 5 pokoi, 3 sypialnie, pojedyncze, wanna. 3 piętro. 1646 McReynolds ul.

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, z wanną, piecem ogrzewane. $20. 1231 Holt ul.

DO wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, 3 piętro, front, $17. 2050 N. Western Ave.

TRZY 4 pokojowe mieszkania do wynajęcia, blisko polskiej szkoły i kościoła, tanio. 1450 Cornell ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

ECONOMY FUEL CO.
Lump $6.00, Egg $5.75, Mine Run $5.50, 2 calowy Screening $4.75. Gwarantowane z 3-ciej żyły. Dostawiany gdziekolwiek w Chicago. Tel. Enterprise 1236. Cicero 4817. 30

BANKRUCYJNA sprzedaż męskiego ubrania i „overcoats", wartości do $35.00 od $12.50 i wyżej. Nie omińcie tej taniości. 2823 Milwaukee Ave. 2-gie piętro. 26

WIELE ciepła. Mało popiołu. Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold" "Lump" lub "Egg", $6. "Mine Run", $5.75; "Screening", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 27

SPRZEDAM całe urządzenie do groserni i składu cukierków, za waszą cenę. Zgłosić się: 4944 S. Marshfield Ave., w tyle, na dole.

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

URZĄDZENIA do salonów, nowe i nieco używane, po bardzo niskiej cenie, za gotówkę lub na spłaty. 1519 N. Wood ul. 26

KOMPLETNE urządzenie do składu groserji, na sprzedaż, lub zamienię za automobil. 4601 S. Well ul., Chicago, Ill.

KUPNO I SPRZEDAŻ | KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH, jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY, ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni, oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

HUPMOBILE, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Tylko...... **$275**

CHRYSLER, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko..... **$345**

STUDEBAKER, 1934 De Luxe Sedan. Gwarantowany. Tylko...................... **$295**

DODGE, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. **$275**

REO, najpóźniejszy, 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $2,400. Teraz.................... **$295**

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.................... **$275**

BUICK, 1932, De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polerowanie bez plamy. Tylko.................... **$325**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.

Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

NA SPRZEDAŻ 1934 Ford De Luxe Sedan, jeżdżony bardzo mało, radjo, ma inne „extras". Musi być sprzedany przed 27 dniem listopada. Kryzwocki, 1322 Cornell ul. 24

ROZMAITE

WĘGLE! Czemu macie płacić wysokie ceny, gdy możecie kupić "Tropicair." Gwarantowana waga i ciepło. Tysiące zadowolonych odbiorców w Chicago. "Screening," $4.75; "Mine Run," $5.75; — "Lump", lub "Egg," $6. Northern Coal Co. — Lawndale 7366, Merrimac 2524. 1

DRUGORZĘDNY budulec materjalny na sprzedaż tanio, oraz drzewo na opał. Tel. Canal 8075, Stanley May. 26

NOWA $68 maszynka do pisania, znakomity podarek gwiazdkowy $16. — 7914 S. Carpenter ul., 1sze piętro.

NA sprzedaż nowa cegła, $2.70 tysiąc. 4428 S. Western Ave.

RZECZY DOMOWE

$25,000 ZAPAS NOWYCH MEBLI ZBANKRUTOWANEJ FIRMY
Nie omieszkajcie skorzystać z tej sposobności. Przyjdźcie i przekonajcie się:
2 SZTUKOWE GARNITURY PARLOROWE.
$39.50, $49.50 i $59.50 i wyżej.
3 SZTUKOWE GARNITURY DO SYPIALNI.
$39.50, $49.50 i $59.50
"OIL BURNERS" OGRZEWACZE OLEJEM
$19.50 i wyżej
WIELKI ZAPAS RADIOS
Philco i Atwater Kent tak tanio jak **$19.50** i wyżej
Możecie kupić te meble za gotówkę lub na kredyt — 2 lata do spłacenia. — Mały zadatek zachowa wam meble do późniejszej dostawy.
ECKHART PARK FURNITURE CO.
1650 W. CHICAGO AVE.
blisko Paulina ul.

SPRZEDAM palacz odpadków, ogrzewacz i kuchenny piec, tanio. — 1883 Winnebago Ave.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjne piece, maszyny do szycia, łóżka, komody, dywany, maszyny do prania. 1332 W. 18-ta ulica. ws.x

KUCHENNY piec, cały porcelanowy, bardzo tanio. 1824 Thomas ul., cottage.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9-tej, niedzielami do 5-tej. 27

MEBLE na sprzedaż, tanio. 8350 S. Colfax Ave. Basement.

GAZOWY range, biały, na sprzedaż. 2150 N. Karlov Ave., narożnik Palmer.

BAER STORAGE
Nasze wielkie a tanie zakupno zezwala nam na sprzedaż nowych mebli po cenie bardzo zniżonej. Spłaty Otwarte wieczorem do 10-ej. W niedzielę do 4-ej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

ODDAM piękny, gruby, 9x12 dywan. $6. 2705 N. Kedzie Ave., 1 piętro. 26

NA sprzedaż piec kuchenny, nie gazowy, $6. 1850 Huron ul.

NA sprzedaż radjo kombinacyjne i heatrola piec. 1508 Superior ul.

PARLOROWY piec na sprzedaż, tanio. 2335 W. Superior ul., 3 piętro, w tyle.

SPRZEDAM Federal elektryczny zamiatacz, jak nowy, motor wykręca broszkę. $7 i 8 tubowe, elektryczne radjo, kompletne, w dobrej kondycji, $8. 5002 Gunnison ul.

NA sprzedaż piec, ogrzewacz. 1348 N. Artesian Ave.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, — heatrola, ogrzewacz oraz bungalow piec. 821 N. Hermitage Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piece, kombinacyjny, bungalow i gazowy range, białe. 2915 W. Dickens Ave., blisko Humboldt Bulwaru, za Armitage.

SPRZEDAM ogrzewacz na twarde węgle $4.00, gazowy piec $3.00, hot blast $3.00 i garbage burner. — 1537 Talman Ave.

SPRZEDAM ogrzewacz, hot blast, heatrola, kombinacyjny, piec do odpadków i do salonu. 1611 N. Western Ave.

PIECE
Ogrzewacz duży pokojowy, jak nowy, mało używany, „garbage burner" i piec gazowy, sprzedam bardzo tanio z powodu przeprowadzenia się na centralne ogrzewanie. 2903 W. Division ul., naprzeciw Humboldt parku. 3cie piętro front.

SPRZEDAM Singer maszynę, dobrze szyje, komodę, stół, kanapę, victrolę, materac. 1423 W. Chicago Ave.

175 Używanych Samochodów
wszystkich modelów i wyrobów
zwłaszcza z roku
1933
i
1934

CADILLAC
LA SALLE
PACKARD
CHRYSLER
BUICK
HUPMOBILE
STUDEBAKER
DODGE
NASH
OLDSMOBILE
PONTIAC
DE SOTO
PLYMOUTH
CHEVROLET
FORD

Auta te mogą być zakupione na bardzo dobrych warunkach. — Możecie mieć aż 24 miesiące do zapłacenia. Weźmiemy wasz samochód w zamiany. — 7 dni do wypróbowania auta darmo.

GAYNOR & McFADDEN INC.
2810 W. MADISON UL.
— 20 lat pod jednym adresem. —

SPRZEDAM Cadillac fleetwood sedan, 5 pasażerowy, tanio. 3292 Archer Ave.

RUXTON 4 DRZWICZKOWY DE LUXE SEDAN
Sposobność życia do zakupienia — "front wheel drive," nie tutejszego automobila, nie tutejszej konstrukcji oraz jednego z najpiękniejszych samochodów na ulicach chicagoskich. Posiada kosztowny kufer, 2 druciane koła na stronach, Lorraine "spot" światło, ogrzewacz gorącą wodą, radjo, oraz wiele innych "extras." — Oddam za $575. Oszczędzicie kilka tysięcy dolarów z oryginalnej ceny. Jeżeli chcecie kupić taki samochód zobaczcie ten dzisiaj. Może być zakupiony na bardzo przystępnych warunkach. Wezmę wasz samochód w zamianę.
GAYNOR & McFADDEN, Inc.
2810 W. Madison ul.

RADJA

REPERACJA radja, wszelkich wyrobów, praca gwarantowana, gdziekolwiek kiedykolwiek. Armitage 8833.

RADJO 8 tubowe w kabinecie, sprzedam za $6.50. — 1309 Holt ul., tylko wieczorami.

NOWE radjo w dużym orzechowym kabinecie, sprzedam za $10.00. 2734 Augusta Blvd., 3cie piętro.

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ accordion, 48 basów, nowy, $50; accordion nowy, najlepszy ton, biały lub czarny,— „pearl De Luxe" modelu, dobrze wyryte nazwisko w „rhinestones", 120 basów, $175. Inni chcą przeszło $300. Używany 120 basowy accornion, bez wady, jak nowy, $115; używany $325 accordion, nie może być odróżniony od nowego, $125. Jesteśmy najstarsi wyrabiacze accordionów. W interesie od 1891.— Niech nasz ekspert reperuje wasze accordion. Najniższe ceny gwarantowane. Otwarte niedzielami. — Ace Musical Co., 307 So. Wabash Ave. Pamiętajcie, wchód 2gie piętro.

Ptactwo i Zwierzęta

SPRZEDAM kanarki choppers, słowika śpiew. Jechać Milwaukee Ave. do końca linji Devon, 2ga ulica na zachód. 6522 Natoma Ave.

NA SPRZEDAŻ kanarki, śpiewaki i samiczki. 1736 N. Winchester Ave., 2-gie, tył. 10,24

KANARKI na sprzedaż i St. Bernard pies, najlepszej rasy. 4750 S. Bishop ul.

SPRZEDAM kanarki, głośne śpiewaki. "Choppers," "warplers," "rollers." 1460 Augusta Blvd.

KANARKI „choppers" sprzedam tanio. 2117 W. Cortez ul.

KANARKI na sprzedaż po umiarkowanej cenie. 1634 N. Hermitage Ave.

CZYSTY Pomeranian piesek i suczka na sprzedaż tanio. Kupujemy wszystkie gatunki psów i piesków, kanarki, wogóle wszystko. 1823 W. Division ul.

INTERESA

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ul.

MUSZĘ sprzedać skład cukierków; taniość. 1338 Cornell ul.

WIELKIE nieporozumienie familijne zmusza mnie do sprzedania groserni wartości $1,5000, za $650. 3260 So. Paulina ul. Tel. Lafayette 9666.

SPRZEDAM grosernię i buczernię na Jadwigowie; tanio, bo tylko za $950. —Zgłosić się do stacji gazolinowej. 1865 Milwaukee Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA sprzedaż route z piwem i sodą. Tel. Humboldt 4737.

PIWIARNIA na sprzedaż, tanio. — Monroe 4916.

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczki do interesu rooming house. Nie potrzeba wiele gotówki. Zgłosić się: 236 S. Ashland Ave., na dole.

NA sprzedaż piwiarnia w dobrej, byznesowej okolicy. Wspólnicy mają nieporozumienie. 1941 Milwaukee Ave., narożnik Western.

GROSERNIA, delikatesen (Nation-Wide skład); wyrobiony; 4 pokoje. Rent $20. 5127 S. Campbell Ave.

KOMPLETNY zakład reperacji obuwia, na sprzedaż, bardzo tanio. Właściciel opuszcza miasto. 1146 N. Monticello Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż lub zamianę za automobil. 724 Ayers Ct.

SPRZEDAM lub zamienię skład cukierków. 3339 W. 23-cia ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia z urządzeniem, dobra na buczernię. Obok dużej szkoły, z budynkiem lub bez. — 5239 Warwick Ave.

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczkę do piwiarni. 1753 No. Wood ul. Telefon Armitage 10146.

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia i farbowania, włączając Hoffman maszynę do prasowania. 1523 North Ave.

APTEKA NA SPRZEDAŻ
Apteka oraz stacja pocztowa. Bardzo dobry wyrobiony interes w polskiej okolicy. Musi być sprzedana — bardzo dobre warunki dla kupującego. Po informacje zgłosić się do pana Serafinskiego w
REALTY & MORTGAGE CO.
3115 Logan Blvd. — Belmont 0001.

NA Władysławowie, grosernia na sprzedaż, na prywatnej ulicy, niema żadnych interesów blisko. Ładne urządzenie i dobry zapas. Musi być sprzedane z powodu choroby. Tel. Brunswick 2268 lub Kildare 8824.

EXTRA
Z powodu reumatyzmu, sprzedam grosernię i buczernię tanio. Tani rent, dobra lokacja. Telefonować Belmont 9856. 24

GROSERNIA na sprzedaż bardzo tanio. 1648 No. Artesian Ave. 17-23-24

SKŁAD delikatesów i grosernia obok buczernia, naprzeciw szkoły; rentu $25, z mieszkaniem, nowoczesne urządzenie, sprzedam tanio; także można przeprowadzić. 2115 Belleplaine Ave., narożnik Leavitt.

PIWIARNIA na sprzedaż. Dobre miejsce. Telefon Armitage 4164. 24

NA SPRZEDAŻ piwiarnia. 1802 W. 18-ta ulica. 24

EXTRA
Dobra propozycja. Na sprzedaż grosernia i buczernia z domem. Sprzedam tanio z powodu innego interesu. 1381 W. Austin Ave. róg Noble ul.

PIEKARNIA dobra, dobry interes tanio na sprzedaż. 2602 W. Cortland ulica. 24

ZAMIENIĘ „ice cream parlor.", skład lodów, żurnali, tytoniu za waszą część w bungalow, 2 mieszkaniowym, za pierwszy morgecz, letnisko, bondy realnościowe lub co macie. 5500 Lawrence Ave. 24

GROSERNIA na sprzedaż tanio w polskiej okolicy. 1830 W. 21-sza ul.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i sala, narożnikowy budynek, z powodu innego interesu musi być sprzedana, interes wyrobiony przez 8 lat. 2047—49 No. Hoyne Ave., narożnik Carolina ulicy. 24

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia. Dobre miejsce. Telefon Irving 0367. 17-24

NA sprzedaż balwiernia, stare miejsce; tanio. 1401 Dickson ul.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż; dobre miejsce; tani rent. 5425 Wrightwood Ave.

NA sprzedaż zakład reperacji obuwia, bardzo tanio. 2539 N. California Ave. 26

NA sprzedaż mała, dobra grosernia, z powodu innego interesu; cena umiarkowana. 1754 W. 18-ty Place.

CRAGIN. Grosernia i buczernia, dobre miejsce, zmuszony jestem oddać za najlepszą ofertę. Zapytać się pn. 1400 Cornell ul.

FARMY I LOTY

SPRZEDAM bardzo tanio, zamienię lub wyrentuję dwa akry ziemi, dom, 7 pokoi, wszelkie ulepszenia, stajnia, kurnik i garaż. Południowa strona na 147-ej, 3 bloki od Western Ave. John Magiera, 147-ma i McKinley Ave., Box 269, Harvey, Ill.

NA sprzedaż 40 akrowa farma w Wisconsin; muszę sprzedać za gotówkę. 2624 Farrell ul., 2 piętro.

CRAGIN.
Mam dwie loty i automobil; wezmę morgecz, farmę lub co macie. 2303 N. Latrobe Ave. Tel. Palisade 9543.

ZAMIENIĘ farmę, 80 akrową, w Wisconsin, bez długu, na dobry automobil lub grosernię. 2640 Walton ul.

40 AKROWA farma, z budynkami, w stanie Michigan, 25 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko; cena $550. Właściciel, 3220 Thomas ulica. Chicago, Ill.

20 AKROWA farma w Michigan, 70 mil od Chicago na sprzedaż. Bydło i urządzenie. Sprzedam lub zamienię z powodu choroby męża. 2433 So. St. Louis Ave. Kostka. 24

FARMY na sprzedaż i zamianę; zabudowania, inwentarz, maszynerja, zboże. Pisać: J. S. Sobota, R. 2, Box 276, Stevens Point, Wis.

DOMY I ZAMIANA

WIELKI bargain na Helenowie, 2 piętrowy murowany, 2 po 6 i 4 w bezmencie, ogrzewane, cena $3,700. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany, 2 automobilowy garaż murowany, ogrzewanie gorącą wodą, parlor słoneczny, weranda na śniadania. Oakley bulwar, blok od parafji św. Heleny. Zgłoszenia Ehlert, 1034 N. Oakley Blvd. Agenci wykluczeni.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

BACZNOŚĆ
Domy poniżej wymienione to taniości niezwykłe i szczególna sposobność do uzyskania dochodu i zarobienia poważnej sumy, bo wartości domów idą w górę.
HELENOWO bryk, w doskonałym stanie, 1 po 5 i 1 po 4, pierwszy ogrzany, garaż 2 automobilowy **za** **$3,500**
BRYK 3 flety po 5 pokoi, kąpielnie. **za tylko** **$3,000**
WŁADYSŁAWOWO 2 flety nowszy bryk, lota 30x125, 2x5 2 "Arco" boil. gorącą wodą ogrzewany **za** **$6,000**
12 FLETOWY nowy pierwszorzędny bryk, 2 piętrowy, elektr. lodownia, lota 60x125 w pięknej okolicy, 100% wynajęty, niezwykły bargain **za** **$20,500**
Po szczegóły co do tych i innych domów z likwidacji zgłosić się do:
LEON SEGEL
2648 N. Troy Ul.
Telefon Belmont 5171.

ZABRANE Taniości. — Czysty tytuł własności, 4 mieszkaniowy drewniany, piecem ogrzewany, wanny i ustęp. Bardzo miłe mieszkania. Wszystkie wynajęte. Dom oraz dochód. Zobaczcie pnr. 551 W. 60-ty Place.
— oraz —
Prawdziwe kupno w byznesowych propertach. Zobaczcie 2 składy pnr. 939-941 N. California Ave., oraz mamy jeszcze inne taniości! 9 mieszkaniowy, piecem ogrzewany budynek, wszystko wynajęte. — Morgecz był $13,000. Oddam za niespełna ½ morgeczu. Wyżej wymienione properta sprzedawane przez Frederick H. Bartlett & Co., 33 W. Washington ul., 2gie piętro. — Zapytać się o W. R. Lemke. 24

WIELKI bargain w Avondale, 2 mieszkaniowy drewniany na konkrecie, lota 50x125. Cena $2,600. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany bungalow, dębowe wykończenie, gorącą wodą ogrzewane, 2-automobilowy garaż. Wszystkie assesmenta zapłacone. Cena $42.50. R. J. Bluett, 5207 Diversey Ave. 24

ZAMIENIĘ properta za farmę, duży budynek, mało długu, wynajęte wszystkie mieszkania. 2147 Webster Ave. Właściciel.

3 FLETY BARGAIN
Prawdziwy bargain — zobaczcie dom pnr. 1917 Humboldt Blvd., solidny 3 piętrowy murowany budynek 3—6 pokojowe mieszkania. Parą ogrzewany. Ładna Boulevard lokacja. Cena tylko $6,500. Najlepsze kupno w mieście. Zobaczcie pana Serafińskiego przy budynku w niedzielę od 10—5.
REALTY AND MORTGAGE CO.
3115 Logan Blvd. Belmont 0901.

NA SPRZEDAŻ 5, 4 pokojowy murowany dom, 2 automobilowy garaż, w dobrej kondycji. Dobra inwestycja. Homan przy Chicago Ave. Zgłoszenia po 6-ej wieczorem. 2610 N. Mango Ave. 24

NA SPRZEDAŻ murowany budynek, 2 piętra, 2 składy, 2 mieszkania, 2 automobilowy garaż murowany. Nowoczesne. Gorącą wodą ogrzewany.— Cena $7,500. R. J. Bluett Co., 5207 Diversey Ave. 24

STANISŁAWOWO. 6 po 4 drewniany na fundamencie, bez długu, zamienię za 2 mieszkaniowy i dopłacę. 2064 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany budynek, nowoczesny w każdym szczególe, 6 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewany, prysznice w kąpielniach, dębowe wykończenie. Okryta tylna weranda. Cena $6,000. R. J. Bluett Co., 5207 Diversey Ave. 24

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy 4 mieszkaniowy murowany budynek, bezment i góra, $7,500. — 3527 So. Damen Ave.

NA sprzedaż skład i 3 po 4 mieszkaniowy, murowany budynek; 50x125 stopowa, narożnikowa lota; wszystkie ulepszenia wprowadzone i zapłacone. Cena tylko $4,000. 1503 N. Monticello Ave. Po informacje zobaczcie Roe and Schubert, 4147 W. North Ave. 1

SPRZEDAM dom, bardzo tanio, z powodu wyjazdu, ładna okolica, blisko kościoła. 1628 N. Hermitage Ave.

W HUMBOLDT Park, 3 po 6, 2 po 4 murowany, na szerokiej locie. Cena $4,800. Wpłaty $2,500. 2064 N. Western Ave.

ZAMIENIĘ drewniany dom, 5x4, na konkrecie, z grosernią, mały morgecz, za prywatny. 2640 Walton ul.

NA sprzedaż 1½ piętrowy, murowany, nowoczesny dom, bez długu, mieszkanie w górze i w bezmencie. 1073 N. Paulina ul. Brunswick 7966.

CUDNA taniość. 2 po 6, murowany, narożnik, dobry dom. Proszę zobaczyć. Za dolara, rachuję tylko 36 centów; i 6 pokojowy bungalow, w pierwszorzędnej kondycji, oddam tanio. Informacja u Kraucznasa, 5952 S. Richmond ul.

NA sprzedaż 6 pokojowy, murowany cottage, garaż. 2138 Haddon Ave.

MAM pierwszy morgecz, $5,000, na 2 mieszkaniowym domu, szeroka lota, wezmę dom byznesowy lub prywatny; dopłacę jeśli potrzeba. Zgłosić się: 1056 N. Mozart ul.

SPRZEDAM tanio, 2 po 4, murowany. 2512 Iowa ul.

W AVONDALE
Piwiarnia i 2 mieszkaniowy dom bez długu, zamienię za prywatny. 2064 N. Western Ave.

HELENOWO, 6 po 4 murowany i bezment widny, cena $4,500, gotówki $2,500. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

NA sprzedaż 3 piętrowy, murowany dom, wodą ogrzewany, garaż na dwa automobile. 3662 W. George ul., naprzeciw kościoła św. Jacka. Bargain.

ZAMIENIĘ dom za Wisconsin lub Michigan farmę. 918 N. Paulina ul.

2 MIESZKANIOWY murowany, musi być sprzedany. 1530 N. Harding Ave. 5 i 6 pokojowy murowany, szeroka lota, 2 automobilowy garaż, $3,300 lub warunki.— Zobaczcie G. Freudenberg'a, 1561 Milwaukee Ave.

ZAMIENIĘ 4 mieszkaniowy, murowany dom, czysty, blisko Division i Ashland, za dom w okolicy Jana Bożego z długiem., Frank Pradziad, 4346 S. Ashland Ave.

Z CRAGIN

Bazar parafjalny odbywa się co wieczór w sali parafjalnej, gdzie rojno jest i gwarno, a uczestnicy bazaru odchodzą z sali z paczkami, zawierającemi piękne i pożyteczne rzeczy, opowiadając innym jak to im szczęście sprzyjało na bazarze.

Jutro, bazar rozpocznie się o godzinie 3-ej po południu i potrwa do wieczora, zaś wieczorem będzie Wieczór Gości, — gdzie parafjanie z krewnymi i przyjaciółmi, mogą wspólnie zabawić się przy kioskach, w których znajduje się mnóstwo pięknych rzeczy, jak indyki, gęsi, kaczki i inne. Jest także duży bufet.

W ub. środę wieczorem, na bazar przybyli w pokaźnej liczbie kupcy i przemysłowcy oraz Dwór Foresterów św. Stanisława B. M.

Prawie codziennie nadchodzą do biura parafjalnego śliczne premje na bazar. Ks. Stanisław Gadacz, C.R., składa podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili w ofiarowaniu fantów. Nazwiska ofiarodawców będą podane w Dzienniku Chicagoskim w przyszłym tygodniu. W dalszym ciągu premje na bazar można składać w biurze parafjalnem aż do następnego wtorku.

W przyszły poniedziałek wieczór na bazarze jest wyznaczony dla browarni Białego Orła. Wieczór ten, „White Eagle Night,” jest urządzony staraniem p. J. Haracza, członka komitetu bazaru, który wraz z p. A. Góreckim, prezesem browarni, oraz urzędnikami i pracownikami browarni, licznie wystąpią na bazarze. Oprócz tego udział wezmą urzędnicy spółki Cragin Building & Loan Assn.

Ostatni dzień bazaru, tj. następny wtorek, jest dniem ks. proboszcza i wszystkich parafjan, — urządzony staraniem członków i członkiń komitetu bazaru oraz Klubu Obywatelskiego im. Wł. Jagiełły. Parafjanie oraz przyjaciele ks. proboszcza, powinni skorzystać z tego ostatniego wieczoru i przyjść jak najliczniej.

Wszyscy członkowie klubu Cragin Citizens & Improvement Club, Inc., są proszeni do sali parafjalnej, jutro, o godzinie 7:30, gdzie razem wystąpią na bazar.

Klub im. Wł. Jagiełły, odbędzie regularne posiedzenie we wtorek, 27 listopada, w sali regularnych zebrań. Początek o godz. 8 wieczorem. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, ponieważ po posiedzeniu wystąpią na bazarze parafjalnym.

W wigilję Dnia Dziękczynienia, w środę, 28 listopada, odbędzie się w sali parafjalnej zabawa taneczna wraz z premjowaniem na indyka, kaczki i gęsi, z dochodem na korzyść parafji. Warto skorzystać z tej afery i zabawić się przy dźwiękach doborowej muzyki a przytem, o ile szczęście dopisze, zabrać z sobą coś do domu na Dzień Dziękczynienia. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem.

Od dnia 21go do 27go listopada, odbywa się w parafji św. Stanisława B. i M. w sali parafjalnej bazar na korzyść parafji. Bazar odbywa się każdego wieczora, a w środę, dnia 28go listopada będzie zabawa taneczna na zakończenie bazaru. Ks. proboszcz S. Gadacz, C. R., uprasza parafjan o poparcie bazaru. Jest dużo wartościowych rzeczy do wyboru.

W poniedziałek, dnia 26go listopada, odbędzie się miesięczne posiedzenie Kółka Dramatycznego, którego prezesem jest od wielu lat p. Wacław J. Rentflejsz. Przyjdą pod obrady ważne sprawy i rozdanie ról do sztuki pt. „Jasełka". Po posiedzeniu członkowie i członkinie Kółka Dramatycznego wystąpią na bazarze.

Członek Kółka Dramatycznego p. Edward Woźniak, został przez miejscowego Konsula Rzpltej Polskiej wysłany na koszt rządu polskiego do Warszawy na kurs języka polskiego. Jest on jednym z dwóch wysłanych z Chicago.

W niedzielę, dnia 30go grudnia, Kółko Dramatyczne wystawi sztukę p. t. „Jasełka". Reżyser Kółka p. Wacław Rentflejsz wybrał jak najlepsze siły do tej sztuki.

Na zaproszenie p. Antoniego Martyńskiego grono amatorów które występowało z przedstawieniem sztuki p. t. „Fałszywie Oskarżony", wystąpi tym razem na scenie trójcowskiej z tem samem przedstawieniem na korzyść biednych studentów Wyższej Szkoły św. Trójcy.

W poniedziałek, d. 3go grudnia odbędzie się przedroczne posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus. Na tem posiedzeniu będzie zdany całkowity raport z przedstawienia sztuki p. t. „Zdrada Wiary św." Nastąpi także wybór urzędników na r. 1935. Po posiedzeniu zabawa towarzyska.

WYSTAWA ROBÓTEK

Komisja Sokolic przy Okręgu II. urządza wystawę ręcznych robótek, połączoną z uroczystością 36-lecia swej pracy w Okręgu, w dniach 1go i 2go grudnia, w Sokolni gn. No. 2gi, 1062 N. Ashland ave. Dnia 1go grudnia, o godzinie 7ej wieczorem odbędzie się żałobna Akademja ku czci zmarłych członków, a wnieziele rano o godz. 10ej będzie w kościele św. Szczepana Msza św. Po Mszy św. wspólny obiad. Po obiedzie referaty, a wieczorem o 7mej krótki program, przedstawienie założycielek gniazd, wydanie nagród na zakończenie bazar. Na bazarze będzie można nabyć wiele pięknych rzeczy, nadających się na upominki gwiazdkowe. Komisja Sokolic zaprasza całą Polonję do wzięcia udziału. — Również zwracamy się z prośbą do byłych członków Sokolstwa jak również wią zanki Sokolic są proszone o zapisanie się jutro.

Stow. Parafji Wietrzychowice.

Występ Stowarzyszenia na bal Klubu Zobrochec w niedzielę, 25go listopada, o godz. 7ej wieczorem. Zbiórka pnr. 1460 W. Walton ul. o godz. 6ej wieczorem. — S. Kozłowski, prezes; J. Klimek, sekr.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

Klub Wola Rogowska.

Posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę, 25go listopada o godz. 2ej po poł. w sali Fr. Papierza, 1460 W. Walton ul. — J. Korcyl, prezes; A. Feldy, sekr.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.



Panna Leokadja Soska

Dnia 29-go listopada, w Dzień Dziękczynienia w stan małżeński wstępuje p. Hieronim Seitz, oraz panna Leokadja Soska. Ślub odbędzie się w kościele Niepokalanego Serca Marji, w dzielnicy Irving Park, o godzinie 6-ej wieczorem.

Drużbować będą p. Robert Sawicki z panną Esterą Baumgart, p. Czesław Seitz z panną Eleonorą Soską, a matroną honorową będzie pani Rozalja Nowakowska siostra, panny młodej.

Panna młoda jest córką pp. Wojciecha i Leokadji Sosków. Pobierała wyższe studja w Akademji Najśw. Rodziny, biorąc żywy udział w kołach towarzyskich. Pan Hieronim Seitz cieszy się popularnością w kołach młodzieży. Jest on czynnym w towarzystwach i klubach. Pan młody pochodzi z rodziny pionierów polskich, którzy osiedlili się w parafji św. Stanisława Kostki. Pracował on długie lata w bankach, a obecnie zajmuje się interesem realnościowo-asekuracyjnym.

Panna młoda jest córką p. Wojciecha Soski, prezesa Macierzy Polskiej. Państwo Soska po uroczystości kościelnej, gody weselne urządzają dla zaproszonych gości w sali hotelu Webster.

Z WALENTOWA.

W jutrzejszą niedzielę, o godzinie 2:30 po południu, zbiorą się ci wszyscy walentowianie, którzy pragną odprawić pielgrzymkę do kościołów w celu uzyskania odpustu jubileuszowego. Pielgrzymka odwiedzi pobliskie kościoły i zakończy się odwiedzeniem kościoła własnego, św. Walentego. Odpust jubileuszowy jest odpustem zupełnym i można go pozyskać dla siebie i dusz w czyścu cierpiących. Można takowy zyskać tyle razy, ile razy dobre uczynki są spełnione w całości.

Kazania podczas 40-godzinnego nabożeństwa w kościele św. Walentego, głosić będzie jeden z Ojców Jezuitów, a nie ks. Płoszek, jak było mylnie podane. Ks. Płoszek poprowadzi nowennę do św. Walentego w lutym, przyszłego roku.

Z Klubu Parafji Straszęcin.

Posiedzenie miesięczne klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 25 listopada, w sali ob. I. Stankiewicza, przy Noble i Emma ul., o godz. 3ej po południu. — J. Ćwik, prezes; T. Zator, sekr.

Referat jest to piśmienne opracowanie lub piśmienne sprawozdanie, dotyczące pewnej kwestji.

Z Calumet City, Ill.

Z PARAFJI ŚW. ANDRZEJA APOSTOŁA.

Z powodu, iż parafjanie na Andrzejowie biorą liczny udział w pogrzebach kiedykolwiek się one odbywają i przejmują się duchem ceremonji liturgicznych z modlitwą na ustach, tudzież nie szczędzą grosza na Msze św. za zmarłych drogich ich sercu, ks. proboszcz Józef Sehnke z dobrowolnych ofiar wspaniałomyślnych osób, postarał się o wykończenie kaplicy w kościele, p. w. Dusz w Czyśćcu. Uroczyste poświęcenie tejże kaplicy odbędzie się w jutrzejszą niedzielę o godzinie 2:30 po południu. Ceremonji poświęcenia dokona Biskup Bernard J. Sheil, D. D. Kazanie zastosowane do okoliczności po polsku wygłosi ks. Jan Peterson z Piotro-Pawłowa, a po angielsku Biskup Sheil. Pierwsza Msza św. za dusze w czyścu cierpiące odprawiona zostanie w tej nowej kaplicy w poniedziałek najbliższy o godzinie 8 rano.

Serdeczna pochwała i uznanie należy się Andrzejowianom za dotychczasową współpracę z ks. proboszczem. Przy takiej bowiem współpracy Pan Bóg błogosławi i nic też dziwnego, że w tym roku postawiony został płot druciany (cyclone fence) naokoło gruntów parafjalnych, a to głównie dla bezpieczeństwa dzieci. Odrestaurowana została sala parafjalna, gdzie po ogniu kościoła, odprawiane były nabożeństwa. Dano nową podłogę, nową scenę i nowe elektryczne urządzenia. W salach mniejszych służących na posiedzenia dla towarzystw także dano nową podłogę i odmalowane są ściany i kilka klas szkolnych. Pokoje w domu Siόstr nauczycielek mają nową podłogę, w refektarzu i w domu Siόstr i w korytarzu na plebanji dane są posadzki (tile) i na werandach nowa podłoga.— Zainstalowany został nowy kocioł do ogrzewania (boiler), przy którym są trzy automatyczne urządzenia do narzucania węgla do pieca w plebanji, w szkole i w domu Siόstr nauczycielek.

Niedawno temu ks. prałat Jan Mielcarek, proboszcz parafji św. Marji Magdaleny dokonał poświęcenia kaplicy w kościele p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

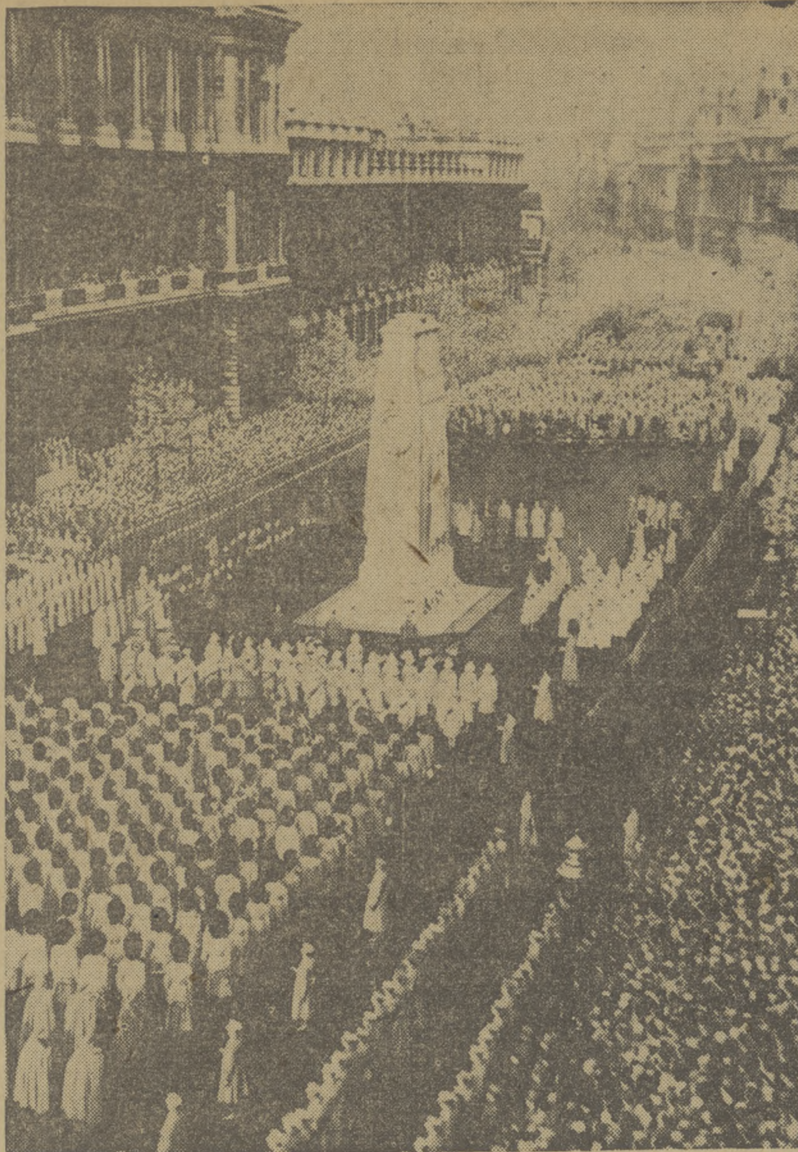
Sprowadzonych zostało przez ks. proboszcza sześć nowych ornatów z Europy i z Chin. To wszystko zostało zrobione w tym roku. Cześć, wdzięczność i uznanie należy się Andrzejowianom za to co za grosz swój nabyli. Bóg ich rodziny błogosławić będzie.

*

Tow. Dziewic Różańcowych urządza jutro zabawę karnawałową „Carnival Dance", w sali parafalnej w nowo odrestaurowanej. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Komitet zaprasza wszystkich parafjan zarówno starszych jak i młodzież.

Gastryczna gorączka jest to gorączka, wywołana przez niestrawność.

UROCZYSTOŚCI W LONDYNIE.



Rok rocznie przy pomniku ku czci poległych w wielkiej wojnie żołnierzy angielskich odbywają się w dniu 11-go listopada wspaniałe uroczystości z udziałem króla i wszystkich członków rządu oraz wojska i organizacyj społecznych. Na rycinie widzimy zdjęcie z uroczystości tegorocznej.

Z NORTH CHICAGO

Jutro w parafji Matki Boskiej Różańcowej w North Chicago rozpocznie się bazar parafjalny, którego urządzeniem zajmuje się Bractwo Niewiast Różańcowych. Bazar mieć będzie miejsce w sali parafjalnej, a odbywać się będzie jutro, w poniedziałek, wtorek i środę.

Komitet bazaru tworzą panie: Helena Groblewska, Ewa Niemiec, Pelagja Kisielewska, Joanna Korczewska i Rozalja Zuber.— Komitet ten dokłada wszelkich starań, ażeby bazar udał się pomyślnie w całem tego słowa znaczeniu. Oprócz rozmaitych rzeczy na bazarze będą w dodatku indyki, gęsi i kaczki. Wobec tego warto skorzystać ze sposobności jaka się nadarza.

Osada 121 Zjednoczenia P. R. P. w North Chicago, urządza zabawę kostkowo - karcianą „Bunco and Card Party" w niedzielę, dnia 2go grudnia, w sali parafjalnej. Początek o godzinie 7ej wieczorem.— Druga podobna zabawa odbędzie się w niedzielę, dnia 9go grudnia.

W ostatnich wyborach stanowych i powiatowych Polacy stanęli stoprocentowo przy partji demokratycznej.

W przyszły czwartek, dnia 29go listopada, na ślubnym kobiercu w kościele Matki Bożej Różańcowej o godzinie 4:30 staną: p. Franciszek Bała z panną Władysławą Macierowską. Gody weselne odbędą się w ścisłem kółku familijnem w domu rodziców panny młodej. Oboje państwo młodzi są wychowankami parafji w North Chicago.

Dwóch młodych bandytów, uzbrojonych w rewolwery weszło do składu groseryjnego jana Nosala, pnr. 1421 Victoria ul., w North Chicago i pod groźbą zastrzelenia go zabrali z kasy $165 i zbiegli. P. Nosal powiadomił o tem napadzie policję w Waukegan, która szuka złoczyńców.

Z CHICAGO LAWN.

Z PARAFJI ŚW. TUREBJUSZA.

Jutro, w niedzielę, dnia 25go listopada, w sali parafjalnej od będzie się bal, którego urządzeniem zajmuje się Tow. Najśw. Imienia Jezus. Początek o godzinie 4ej po południu. Na tym balu będą rozpremjowane indyki, gęsi i kaczki na Dzień Dziękczynienia. Doskonała sposobność, z której cała parafja św. Turebjusza jak również przyjaciele i sympatycy powinni skorzystać. Wstęp wolny. Komitet dokłada starań ażeby zabawa wypadła ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich. Będzie doborowa orkiestra, przekąski i napoje, oraz miłe niespodzianki. Przyjdźcie wszyscy!

Major jest to stopień oficera pomiędzy kapitanem a podpułkownikiem.

Już w Środę 28-go Listopada Bal Stow. Polskich Drukarzy.

Coraz szybciej zbliżamy się do dnia, w którym Stowarzyszenie Polskich Drukarzy Unijnych urządza Bal Jubileuszowy. Dniem ty mjest środa, 28 listopada, a miejscem piękna, w palmy przybrana, sala Wonderland, 2934 Milwaukee Ave., blisko Central Park ave. Komitet krząta się żwawo i przysposabia się do przyjęcia miłych gości tak, aby nikomu na niczem nie zbywało i ażeby każdy ubawił się dowoli i wyniósł jak najlepsze wrażenie z tego balu. — Panie przy wejściu otrzymają piękne róże, ponieważ kwiat ten najbardziej zbliżony jest do koloru rubinu, a kolor ten jest symbolem 40-lecia, z której to właśnie okazji Stow. Polskich Drukarzy urządza bal.

Na balu rozdawany będzie pięknie ilustrowany, o bogatej treści pamiętnik p. t. "Drukarz", który z pewnością stanowić będzie miły upominek dla uczestników balu.

Do tańca przygrywać będzie słynna orkiestra p. A. Kawałkowskiego, który specjalnie na ten bal przygotował najnowsze utwory taneczne.

Bufet obficie zaopatrzony będzie w doskonałe trunki tak krajowe, jak i importowane z Polski.

Dla wygody szan. publiczności na sali ustawione będą stoliki, przy których biesiada pójdzie raźniej, a zmęczone po tańcu pary będą mogły swobodnie wrócić, do swego grona. Bal rozpocznie się o 8ej wieczór.

Pojętny uczeń.

Seattle, Wash. — John Dull, 17-letni Eskimos, który jeszcze trzy tygodnie temu, przed przybyciem do Seattle, nie widział nigdy w życiu filmów, telefonu i podobnych rzeczy, wykonał swój pierwszy wzlot w pojedynkę po 86 minutach instrukcji w kierowaniu samolotem. Będzie on pomagał swojemu ojcu w przewożeniu cennych transportów futer.

Nowy plan kontroli kredytu.

Washington. — Kongr. Hancock, dem. z N. C., członek poselskiej komisji bankowej, zaleca ustawodawstwo zmuszające wszystkie banki do przyłączenia się do systemu rezerwy federalnej. Posunięcie to dałoby rządowi „właściwą kontrolę" nad rozszerzaniem się i kurczeniem kredytu.

Fatalny wypadek z bronią.

Cincinnati, O. — Czternastoletnia Anna Dowers próbowała odebrać młodszemu rodzeństwu ojcowską strzelbę, którą się dzieci bawiły. Strzelba wypaliła zabijając jedno dziecko i raniąc dwoje innych.

PISZE O SWEM NIEMOWLĘCIU.

Pani Franciszkowa Lebeda z Ashland, Wis., pisze: „Próbowaliśmy wszelkiego rodzaju środków rozwalniających dla naszej dziewczynki, która cierpiała na zatwardzenie, lecz żadne jej nie pomagało. Moja matka poradziła mi dać dziecku łyżeczkę Dra Piotra Gomozo i od czasu gdy to uczyniłam, nie mamy z dzieckiem kłopotu — nawet najmniejszego." To kojące lekarstwo ziołowe skutecznie działa na proces trawienia i wydzielania; ponieważ nie zawiera szkodliwych ziół i można je dawać bezpiecznie niemowlętom i dzieciom. Jeżeli nie możecie je dostać w Waszem sąsiedztwie, piszcie do firmy Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)